

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 30 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Treść numeru.

Dzisiejszy numer „Słowa Polskiego“ składa się,

nie licząc dodatku powieściowego, z 24 stron. Na dalszych stronicach (między ogłoszeniami) numer zawiera:

- Str. 16 Z kraju.
- „ 17 Polacy na obczyźnie.
- „ 18 Przyczynek do gospodarki ros. w Królestwie.
Z pól naftowych, A. Plutynskiego.
List z Drohobycza.
Zmarli.
- „ 19 Rozmaitości.

Zwracamy uwagę na dwie oryginalne korespondencje:

- Z Port-Said (Egipt).
- Z Nossi-Be (Madagaskar).

— Do numeru dzisiejszego dołączamy 12 arkusz powieści Rovetty p. t. „Lulu“ w przekładzie Bronisławy Neufeldówny.

Projekt konstytucji rosyjskiej.

„Courrier Européen“ pomieścił w ostatnim numerze tekst autentyczny projektu przyszłej konstytucji rosyjskiej, opracowanego przez demokratów-liberałów. Rozprawianie o przyszłym ustroju Rosyi na podstawie układanych obecnie projektów byłoby targowaniem skóry na niedźwiedziu. Można nawet powiedzieć, że tekst przyszłej ustawy zasadniczej państwa rosyjskiego niewątpliwie znacznie się będzie różnił od produktu twórczości politycznej lewego skrzydła konstytucjonalistów rosyjskich.

Ale ten dokument, który pismo francuskie ogłasza, z innych względów dla nas jest ciekawy. Pozwala on bowiem uchwycić poglądy znacznej większości inteligencji rosyjskiej na sprawę polską. Dla tych wszystkich, którzy już budowali polityczne zamki na lodzie na „sympatyach“ dla nas radykałów i liberałów rosyjskich, na ich „dobrej woli“ itd. ogłoszenie projektu przykrą będzie niespodzianką.

W 80 paragrafach, z których się projekt składa, nie ma ani słowa o samodzielności prawnopolitycznej Królestwa, ani o prawach narodowych ludności polskiej. Wogóle o prawach narodowości, wchodzących w skład

państwa rosyjskiego, projekt nie mówi wcale, wspomina tylko w dwóch artykułach o autonomii Finlandyi i godzi się na nią. Projektowana konstytucja ma wyraźny charakter centralistyczny. Autorowie jej idą tak daleko, że w artykułach, zawierających postanowienia tymczasowe, udział w przedstawicielstwie przyznają na razie tylko guberniom rdzennie rosyjskim, mającym urzędy ziemskie, zezwalając łaskawie na udział pozostałych prowincyj w miarę zaprowadzania w nich ziemstw.

To jest szczegół charakterystyczny, zwłaszcza w zestawieniu z dalszemi perspektywami rozwoju konstytucji rosyjskiej, ogłaszającej, według projektu demokratów-liberałów zasadę powszechnego głosowania, a więc teoretycznie bardzo radykalnej.

Realnie rzecz biorąc — raz jeszcze powtarzamy — wszelkie tego rodzaju projekty nie wiele nas obchodzą. Zmiana ustroju państwa rosyjskiego zależy od współdziałania bardzo wielu czynników, w których liczbie wola i pomysły teoretyczne demokratów-liberałów rosyjskich, nie odgrywają wcale decydującej roli. Oni sami zresztą będą musieli stosować się do warunków, które niezależny od nich bieg wypadków wytworzy. A warunki, określające nasz przyszły stosunek do państwa, my sami wytwarzać powinniśmy świadomą celu swego polityką.

Projekt obecnie ogłoszony, różni się od pierwotnego, już podczas zjazdu „ziemców“ rosyjskich krążącego w odpisach. W tym pierwotnym projekcie konstytucjonalistów rosyjskich była mowa o autonomii Królestwa. Od osób, które pierwotny projekt czytały, wiemy, że Królestwu podobnie jak Finlandyi, poświęcony był nawet specjalny rozdział.

Dwa względy wpłynąć mogły na pominięcie w ogłoszonym obecnie projekcie tak ważnej dla przyszłego ustroju rosyjskiego państwa sprawy. Pierwszym jest względ na opinię rosyjską. Konstytucjonalisci obawiali się — i wyraźnie to zaznaczyli — żeby wysunięcie żądań polskich i wogóle żądań narodowych, nie zniechęciło opinii rosyjskiej do sprawy reformy ustroju państwowego i nie dało rządowi sposobności do stłumienia ruchu w tym kierunku, pod pozorem, że dążenia liberalne rozbijają jedność państwową.

Stanowisko, jakie zajęła liberalna prasa rosyjska wobec sprawy polskiej, nie pozwala jednak przypuszczać, żeby zaznaczony wyżej względ głównie decydował o zupełnym pominięciu sprawy autonomii Królestwa w projekcie konstytucji rosyjskiej.

Należy raczej przypuścić, iż liberalni demokraci

rosyjscy sami doszli do przekonania, że wysunięcie tej kwestyi jest zbyt szkodliwym. Pamiętać trzeba, że swoje informacje o nastroju społeczeństwa polskiego, o jego dążeniach i żądaniach czerpią oni niemal wyłącznie od socjalistów naszych. Ci zaś im mówili, że społeczeństwo polskie nie myśli wcale o autonomii, ale pragnie jak najradykałniej konstitucji ogólnorosyjskiej, albo, jak przedstawiciele P. P. S. dowodzili, że naród polski dążący do odzyskania niepodległości, jest dla programu autonomicznego zupełnie obojętnym.

Więcej jeszcze niż te informacje oddziaływać na nich musiały fakty. Rozruchy w Warszawie i wogóle cała działalność polityczna socjalistów i sprzymierzonych z nimi żywiółów, będąca tylko objawem lokalnym ogólnego ruchu rewolucyjnego rosyjskiego i pozbawiona wszelkich znamion narodowych, nasuwała przypuszczenie, że stronnictwa konstytucyjne i rewolucyjne rosyjskie z aspiracjami narodowemi Polaków nie potrzebują się liczyć. Pozory mogły ich złudzić i doprowadzić do przekonania, jak doprowadziły jednego z wybitniejszych polityków francuskich, którego zdaniem zachowanie się społeczeństwa naszego wobec rozruchów w Królestwie świadczy, że długoletnia niewola zabiła w narodzie polskim wszelki zmysł polityczny.

(My wiemy, że tak nie jest, wiemy, że ogół polski dał się wprawdzie zaskoczyć i oszołomić bezmyślną i bezczelną agitacją socjalistów, ale że rychło odzyskał utraconą na chwilę równowagę dążeń i czynów.)

Nie dziwimy się jednak, że ludzie, którzy w społeczeństwie naszym nie żyją, którzy sądzą o niem na podstawie fałszywych lub niedokładnych, bo uwzględniających tylko faktyczną stronę wypadków informacji, nabrać mogli przekonania, że nie warto się z nami liczyć, że wolno nas bezkarze lekceważyć.)

I rząd rosyjski i konstytucjonalisci rosyjscy, jeżeli się nie przekonali jeszcze, to się rychło przekonają, że ten sąd jest mylny. O prostowanie go nie chodzi nam wcale. Nasza polityka zmusza już dziś rząd i społeczeństwo rosyjskie do liczenia się z naszymi dążeniami narodowemi, a dalszy rozwój wypadków zmusi te czynniki do liczenia się z naszymi wyraźnie sformułowanymi postulatami i z naszą siłą.

Studenci Polacy w Moskwie.

Wspomnienie z lat 1855—1859.

(Dokoliczenie.)

Odprawa poselstwa odbyła się w salonie politycznym, utrzymywanym przez kilku postępców z wydziału historyczno-filologicznego. Było dużo gości, nie należących do stanu akademickiego: oficerów, urzędników z orderami i Chomiaków, znakomity poeta słowiańofil, przyjaciel znanego później w Warszawie Koszelewa, wspólnie z nim ponoszący koszt wydawania „Ruskiej Biesiedy“, pierwszego organu sławianofilstwa. Po wysłuchaniu odpowiedzi polskiej, jeden z gospodarzy zbijał motywy jej, rozrzucając widoki lepszej przyszłości w świetle ideałów rewolucyjno-socjalistycznych z niepospolitą swadą i obfitymi cytacjami z dzieł Proudhona, Leroux, Louis Blanc'a. Niedaleka przyszłość usprawiedliwiła jednakże trafność polskich motywów, gdy z owych trzech gospodarzy, dwaj zajęli katedry uniwersyteckie, a trzeci posadę wice-gubernatora w Kaliszu za czasów Komitetu Urządzącego, który przekształcał Królestwo Polskie na kraj Przywiślański pod hasłem innych wcale ideałów; posłowie zaś „Ogół“ polskiego i cały ten „Ogół“ (z nielicznymi wyjątkami), zapoznał się dokładnie i dotkliwie z aparatem sądowniczym i administracyjnym karnym rosyjskim w cytadelach, turmach, w katordze, „na posiedzeniu“ syberyjskiem, na wygnaniu w różnych miastach rosyjskich, albo na tulactwie poza granicami Rosyi.

Opuściłem Moskwę we wrześniu 1859 r. więc dalsze dzieje „Ogół“ nie są mi znane; nie wiem też, co się stało z bibliotekami. Kolegów spotykałem lub obserwowałem w rozmaitych miejscach i sytuacjach. Konrad Chmielewski, jako członek organizacji powstańczej, okazał odwagę, przytomność umysłu i humor wyborczy wśród niebezpieczeństw, a jako lekarz cierpień fizycznych i utraień moralnych lub nawet pieniężnych, zjednywał sobie uwielbienie nie tylko rodaków, ale i Rosyan w Tomsku i Wierchniouralsku.

Diłski, najstarszy wśród nas wiekiem, bo się zapisał na medycynę już jako dymisjonowany kapitan z armii kaukaskiej, w r. 1863 zasłynął pod przybranym nazwiskiem Jabłonowskiego, jako najlepszy dowódca partyi na Żmudzi, jako zwycięzca batalionu strzelców finlandzkich pod Popielanami.

Borzobohaty wydostawszy się pomyślnie z Nowogródka do Paryża, udoskonalił tam swoją medycynę i i miał niepospolity wypadek w swojej praktyce. Dawny znajomy, inżynier Rosyjanin, zawiadzał go do Butkowa (Włodzimierza Piotrowicza), dotkniętego manią wielkości nieuleczalną, podług orzeczenia powąg paryskich, a to był wysoki dygnitarz rosyjski, sekretarz stanu, członek rady państwa i komitetu ministrów, ulubieniec Aleksandra II.

Borzobohaty, pogadawszy umiejętnie z obłąkanym pacjentem, uściślił jego rękę i namacał objawy przymiotu: oświadczył więc, że choroba jest uleczalna; Francuz psychiatra potwierdził tę dyagnozę, przyznając się uczciwie do swego błędu. Jakoż po 4-miesięcznej kuracji w odosobnionem mieszkaniu nastąpiła rekonwalescencya i Borzobohaty wywiózł Butkowa do Dżepie. Aleksander II, zawiadamiany codziennymi telegramami, przysłał szefa żandarmerii hr. Szuwałowa (Piotra Andrzejowicza) na sprawdzenie. Ten dziękował gorąco szczęśliwemu lekarzowi, a wiedząc, że jest emigrantem politycznym, ofiarował mu swoją możną protekcję do spełnienia żądań jego. Borzobohaty uśmiechnął się ironicznie i powiedział, że powróciłby do Nowogródka w takim tylko razie, gdyby mu pozwolono wydawać tam czasopismo w języku polskim.

Hr. Szuwałow uciął rozmowę krótkim zdaniem: „No, tego nie będzie.“ („Etowo ne budiet“). Dziwniejsza rzecz, że pani Butkowa wykładowała Borzobohatego 700 rubliami za 4 miesiące pracy, poświeconej wyłącznie jej mężowi w dzień i w nocy, w zamkniętej lokalu. Tęskniąc za krajem, przeniósł się Borzobohaty do Krakowa, gdzie opowiedział mi przy spotkaniu swoją przygodę.

Władysław Gołembewski matematyk, był dobrym nauczycielem gimnazjum realnego w Warszawie, czuł

przytem silny pociąg do polityki i oddał się jej całkowicie tak podczas powstania 1863 roku, jakoteż po wyjściu za granicę. Pracował w ministerstwie węgierskiem, ogłosił parę studyów po polsku; celem przeniesienia działalności swojej do Galicyi, znalazł chętnych spółników do założenia gazety „Ojczyzna“, która jednak niedługo utrzymać się zdołała.

Bracia Limanowscy dwukrotnie odbywali daleką podróż przymusową: raz do miast północnych, drugi raz do wsi syberyjskiej, gdzie zarabowali sierpem, bo kosą siew trawy lub zboża nie potrafili. Odzyskali wolność osobistą w 1867 r. i niezwłocznie zabrali się do pracy naukowej: Józef do mematyki, Bolesław do filozofii pozytywnej Comte'a, do utopij Tomasa Morusa i Campanelli, wreszcie do studyowania socjologii i socjalizmu, wychodząc z praktykowanej w życiu swoim zasady: „Co mojego to twoje, a co twoje, to mi nic do tego“ i dochodząc w założeniu wytycznym do użytkowania socjalizmu na korzyść Polski. Zdobył dyplom doktora filozofii na uniwersytecie lwowskim, ale wygłoszona we Lwowie prelekcya publiczna o Internacjonalne sprowadziła na niego wyrok wydalenia poza granice Austrii; Limanowski musiał wynieść się do Szwajcaryi a następnie do Paryża. Jego dzieła historyczno-socjologiczne, powoływane przez uczonych rodaków i cudzoziemców, zawstydzają tych wszystkich administratorów, czy mężów stanu, którzy wzbronili pobytu na ziemi polskiej marzycielowi szlachetnemu, agitatorowi bynajmniej nie gwałtownemu, obywatelowi najgorętszą miłością Ojczyznę przejętemu.

Jan Karłowicz, miewał trochę przykrości w rodzinnym zakątku z powodu przekonań swoich, ale obrawszy sobie ludoznawstwo i językoznawstwo za przedmiot badań, zajął wysokie stanowisko w świecie naukowym, pozyskał jednomyślne uznanie tak w kraju jak za granicą i najwyższe zaszczyty. Wylizanie i ocenę wartości prac jego można znaleźć w zeszytach „Wiśły“ z r. 1904.

Na końcu wymienię Henryka Bukowskiego, ponieważ przypomniał mi po latach wielu, że był futurem, kiedy ja przechodziłem na kurs czwarty. Miesz-

Sprawa propinacyjna.

V.

Sprawa zatrzymania dochodów popropropinacyjnych dla kraju musi być załatwiona przez ustawodawstwo krajowe. Nietylko ze względów zasadniczych — nietylko dlatego, że to sprawa wybitnie i wyłącznie krajowa. Także i ze względów praktycznych.

Gdyby sprawa taką otrzymała formę, iżby ustawa państwowa, w parlamencie uchwalona, stała się koniecznością, to zawiść posłów z innych krajów koronnych nie pozwoliłaby krajowi naszemu na uzyskanie tak znacznych dochodów z samoistnego źródła, z którego inne kraje koronne nie mogłyby korzystać i za które nie mogłyby znaleźć kompensaty.

Projekt, przedłożony Wiedniowi — zasady tego projektu są dziś już publiczną tajemnicą — polega na takiej konstrukcji prawnej, która stanowczo wymaga ustawy państwowej.

W miejsce zniesionego prawa propinacji ma przysługiwać krajowi od r. 1911 nowe wyłączne prawo wyszynku i sprzedaży napojów dawniej propinacyjnych. Zatem istne nowe „regale” krajowe.

Statut krajowy między dozwolonymi krajowi źródłami dochodów, do których należą dodatki do podatków i opłaty, nie przewiduje wcale prawnej możliwości stwarzania krajowych „regaliów”.

Wprawdzie ustawa zasadnicza o Radzie państwa wyłącza z kompetencji parlamentu ustawodawstwo w sprawach propinacyjnych i przekazuje je autonomii krajowej — wszelako skoro prawo propinacji gaśnie w roku 1910 a wspomniany projekt traktuje nie o przedłużeniu propinacji, lecz o jakimś nowym wyłącznym prawie wyszynku dla kraju, o nowym „regale”, nie może projekt ten wchodzić w zakres „ustawodawstwa w sprawach propinacyjnych”.

A więc — chyba pójdziemy z nim do parlamentu, który niewątpliwie zechce dać Galicyi (względnie także Bukowinie) prawo, jakiego inne kraje nie posiadają i wskutek nieprzewidywanego oporu tamtejszej ludności nigdy nie uzyskałyby, prawo, stojące nadto w drodze zaprowadzenia tego państwowego monopolu spirytusowego, który przecież od lat wielu konserwuje się w tece ministerialnej jako rezerwę budżetową na najcięższe czasy.

Gdyby jednak, porzucając wspomniany pod względem formalno-prawnym niefortunny projekt, chciano załatwić sprawę na jedynie właściwym terenie ustawodawstwa krajowego w ten prosty sposób, iżby cofnięto ustęp trzeci paragrafu pierwszego ustawy z r. 1889. („Po upływie roku 1910 prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych ustaje zupełnie i raz na zawsze”) i gdyby nadto poprosto powiedziano, że prawo propinacji w r. 1889 na kraj przeniesione, przedłuża się na lat kilkadziesiąt czy na zawsze, — mogłoby się to stać wprawdzie drogą ustawy krajowej bez przeszkód formalno-prawnych, stałoby jednak w rażącej sprzeczności

kał wówczas na kolonii żmudzkiej, ja zaś przyszedłem z żądaniem noclegu z powodu zatargu egzaminacyjnego, który zmusił mię do odroczenia wyjazdu z miasta na dwa tygodnie i do utraty własnego mieszkania. Byłem przyjęty gościnnie, a Bukowski, jako „futurus” oddał mi swoje łóżko, urządziwszy dla siebie posłanie na podłodze.

Taka uprzejmość, uczynność i skromność objawiała się stale w jego całym życiu. Był żołnierzem powstańczym w 1863 r. w partyi Jabłonowskiego, potem sławnym na całą Europę antykwaryuszem, wysoce poważanym w Sztokholmie obywatelem szwedzkim i kawalerem orderów, bogaczem podług cyfry dochodów, ale te dochody zdobywał wyteżoną pracą, a rozdał hojnie instytucjom polskim, skąpiąc ich na osobisty użytek, spijając na studenckim łóżku. Rzadkie druki, ryciny, obrazy, autografy, przedmioty pamiątkowe polskie, napływające do jego antykwarni, wyłączał z obrotu handlowego i rozsyłał darem do akademii, do Biblioteki Jagiellońskiej, do gabinetu archeologicznego, Muzeum narodowego w Krakowie i takiegoż w Rapperswyłu.

Przyjąwszy urząd wiceprezesa w Radzie rapperswylskiej, zjeżdżał co roku na jej zebrania, sypał tysiącami na zasilanie budżetów rocznych i na wydawnictwa, przeznaczając osiągnięty ze sprzedaży dochód na „cichą kasę litewską”, to jest na stypendya dla młodzieży studiującej w wyższych zakładach naukowych. Tych „cichych” kas ufundował sześć, a nazywał litewskimi dla tego tylko, że chciał ukryć swoje nazwisko pod nazwą Litwina. Po dokładniejszych wiadomości o jego życiu i czynach odsyłam do nekrologii, drukowanej w „Kwartalniku Historycznym” 1900 roku XIV, str. 367—374.

Inni koledzy powyżej scharakteryzowanego „Ogółu” służyli Narodowi nie tak widocznie, ale zawsze uczciwie i z poświęceniem. Żadnemu, o ile mi wiadomo, nie zarzucono zaprzaństwa. Pokoleniu temu nie trzeba było powtarzać przestrogi:

„Ducha nie gaście!”

TADEUSZ KORZON.

z całą konstrukcją ustawy o wykupie propinacji z r. 1889 i z tem, co w ustawach wogóle najważniejsze, z duchem, z intencjami tej ostatniej ustawy.

Intencją było: prawo prywatne propinacji znieść, właścicieli za zniesienie odszkodować a przeniesienie tego prawa jako prywatnego na kraj bez nadania mu publicznego charakteru, nastąpiło jedynie dla celu ściśle ograniczonego tj. dla umożliwienia krajowi zdobycia środków na odszkodowanie, na amortyzację i oprocentowanie obligacji propinacyjnych z chwilą, gdy propinacja krajowa da w zupełności środki na ten cel — a tak będzie w roku 1910, (zostawiając pokątną ich nadwyżkę t. zw. fundusz rezerwowy w wysokości około 14 milionów koron krajowi w darze), gdy ograniczony cel jej egzystencji, na czas tym celem ograniczony przedłużonej, osiągnięty będzie, „ipso facto” odpadnie wszelka racja prawna dalszej egzystencji.

Gdyby według dotychczasowych i prawdopodobnych przyszłych wyników propinacji ukraińskiej po r. 1910, amortyzacja obligacji propinacyjnych według planu z r. 1889 tj. do roku 1916, okazała się niemożliwą i z tego punktu widzenia zaszła konieczność zmiany, t. j. przedłużenia planu amortyzacyjnego, wtedy byłaby racja prawna przedłużenia propinacji na tak długo, na jak długo przedłużenie amortyzacji okazałoby się nieuniknionem.

Powszechnie jednak wiadomo, że taka ewentualność nastąpić już nie może. Jakkolwiekby propinacja była prawem prywatnym, jako takie została z właścicieli dawniejszych przeniesiona na kraj czasowo, jedynie dla uregulowania, zlikwidowania prywatno-państwowych stosunków i interesów, nie może więc żadną miarą zmienić naraz charakteru i stać się prawem publicznym.

Przedłużenie prawa propinacji jest z prawniczego punktu widzenia również niemożliwe jak stworzenie nowego „regale” krajowego przez ustawodawstwo krajowe.

Cóż więc pozostaje? Jak uchwycić wymykający się a krajowi niezbędny dochód propinacyjny?

W arsenale środków dozwolonych krajowi dla samodzielnego mnożenia dochodów, jeden tylko, dla naszego celu stosowny, znajdujemy: opłaty na rzecz kraju, nałożone na przedsiębiorstwa szynkarzkie, które uwolnione od czynszów dzierżawnych i od przymusu poboru trunków, przeszłyby z 1 stycznia 1911 „ipso facto” jako przedsiębiorstwa przemysłu koncesyjonowanego (§ 16 ust. przem.) pod ustawę przemysłową i kompetencję władz przemysłowych.

Albowiem z artykułu VIII patentu, wprowadzonego do ustawy przemysłowej z r. 1889, który konstataje tylko dalszą egzystencję uprawnień propinacyjnych w pewnych krajach, wynika, że egzekucja szynkarstwa propinacyjnego z pod ustawy przemysłowej tylko tak długo trwać może, jak długo trwa sama propinacja.

Zanim zastanowimy się nad tem, jak wspomniane opłaty urządzić, aby były w dochodzie wydane, sprawiedliwie rozłożone, z mniejszem od obecnego połączone obciążeniem, a możliwe do ściągnięcia, rzucmy jeszcze krytycznym okiem na znaczenie ekonomiczne, społeczne itd. wspomnianego na wstępie i już do Wiednia poniesionego projektu.

Pod inną nazwą „krajowego wytycznego prawa wyszynku” utrzymuje on w mocy prawie bez zmian faktycznych, a w każdym razie bez zmian na lepsze stan obecny wstrętny i niezdolny.

Będzie się wydzierżawiało już nie propinację, ale licencje, które z reguły nie mogą obejmować więcej, jak jedną gminę. Nibyto zniknie wówczas system dzierżaw generalnych, obejmujących większe okręgi. Propinacja — nazywajmy dalej to dziecko jego prawdziwym imieniem — będzie się licytowała jak dawniej, ale tylko gminami, nie większymi okręgami.

Czy ten sposób jednak może usunąć choćby w drobnej części ujemne strony dzisiejszego systemu, wyrażającego się w kompletnie orgie licytacyjne, jeżeli czynszu dzierżawnego z góry się nie określa?

Czyż nie daje on tak samo, jak system obecny, szerokiego pola do formalnego wydzierania sobie licencji przez licytantów, do niesłychanego śrubowania czynszów w górę, spadającego następnie obuchem na szynkarzy i konsumentów?

Dalej licytacje mają obejmować z reguły tylko jedną gminę, ale mogą też w miarę zachodzących trudności rozszerzać się wyjątkowo i na większe terytoria.

W tem więc jest już ustawowa furtka, którą wsiągać się będą generalni pachciarze.

Następnie łatwo dzieć się może, że ktoś, wszedłszy w porozumienie z innymi interesowanymi, stanie sam jeden do licytacji i nabywając licencje w jednej gminie za drugą po znacznie niższych cenach licytacyjnych, odstępować je będzie interesowanemu, będącym z nim w zмовie, jako poddzierżawcom.

Wyobrażamy sobie dalej, że ktoś, mający z jednej

strony wpływ na interesowanych w całym kompleksie sąsiednich gmin, zawrze z nimi ugodę co do poddzierżawiania, a z drugiej strony, mając wpływy u góry, potrafi bardzo łatwo przeprowadzić licytację co do wszystkich danych gmin na swoją korzyść tak, że osłabiony system generalnych dzierżawców „de facto” nie zniknie z horyzontu galicyjskiego. Interesowani sami chętnie pójdą na rękę takiej możnej osobistości, gdyż będą dobrze wiedzieli, że ta osobistość będzie miała zadanie w każdym kierunku ułatwione, a interesowani, gdyby szli oddzielnie na własną rękę, mieliby do przezwyciężenia ogromne trudności, często mogłoby się przelicytować i musieliby wtedy jako dzierżawcy płacić krajowi więcej, niż jako poddzierżawcy i szynkarze, z góry ugodzeni, będą płacili generalnemu pachciarzowi.

Zamiast więc dzisiejszych złych, ale jawnych stosunków mielibyśmy tajne zмовy tajnych generalnych pachciarzy i szwindle licytacyjne.

A i dalsza główna ujemna strona dzisiejszego systemu propinacyjnego, to jest przymus pobierania trunków propinacyjnych, pozostanie nadal w mocy.

Słowem — gdyby wspomniany projekt stał się ciałem, nie rozstalibyśmy się z niczem, literalnie z niczem, czem nas propinacja od wieków, szczególnie od lat szesnastu męczy, truje i poniża.

Co więcej — odium całe, które dziś spada na karczmę propinacyjną, na wyzysk szynkarzy-lichwiarzy, na orgie licytacyjne dzierżawców, będzie odtąd niepodzielnie spadało na kraj, który w oczach wszystkich będzie patronizował szynkarzy i odda firmę swoją na cały wstrętny i niezdolny system wyzysku propinacyjnego.

Wspomnieć jeszcze należy, że projekt, o którym mowa, przewiduje ograniczenie liczby szynków, — jak w projekcie państwowej ustawy o pijaństwie — do jednego na pięciu set mieszkańców.

Zbędna ostrożność, gdyż szynków propinacyjnych w kraju stale mniej więcej tyle bywa, ile dozwala powyższa norma — a przy systemie monopoli-cznym o nadmierne mnożenie się ich niema obawy.

Zresztą ograniczenie to nie może żadną miarą zla-godzić ujemnych skutków systemu propinacyjno-dzierżawnego.

Wśród obrońców Portu Artura.

Jednemu z przestępców politycznych z Królestwa, przed paru laty wysłanemu na Syberję, udało się zbiedz stamtąd przez Chiny i Indye; po długiej tułaczce dostał się on do Port-Saidu, gdzie zetknął się z korespondentem „Słowa Polskiego”. Za pośrednictwem naszego korespondenta otrzymaliśmy reprodukcję rozmów, jakie miał on z żołnierzami rosyjskimi, którzy po zdobyciu Portu Artura uwolnieni zostali z niewoli japońskiej jako kalecy i byli w drodze do Rosyi.

Podajemy te rozmowy jako cenne dokumenty dla charakterystyki duszy żołnierza rosyjskiego, prądów, jakie w armii rosyjskiej nurtują. (Przyp. Red. „Słowa Polskiego”).

Port-Said, 1 kwietnia.

Od gromadki osób stojących na skrzyżowaniu ulic, doleciały mnie dźwięki języka rosyjskiego. Podeszedłem, Było ich ze sześćdziesięciu.

— Rosyanie? — zapytałem.

— Tak, z niewoli, po wzięciu Portu Artura.

Zacząłem im się przyglądać. Twarze wybladłe, wyschłe, poranione; wszyscy kalecy, bez rąk i bez nóg; mają takie miny, jakby nie wierzyli, że żyją jeszcze.

— Pocóż jedziecie do Rosyi?

— Zaczem? tego to my sami nie wiemy; no, każą, to jedziemy.

— A wiecie, że tam w Rosyi leje się krew w bratobójczej walce!

— A wiemy, to się panom zachciało konstytucji.

— Nie, bratcy — tłumaczę im — tego żąda cała Rosya, a nawet postara się zmusić cara, aby dał swobodę.

— No, a na cóż ona ta swoboda dla naszego durnego muzyka?

Staram się wyjaśnić im znacznie politycznej wolności i korzyści z nią związanych dla rolnika i społeczeństwa polskiego. Zawsze jedna i ta sama odpowiedź:

— Jak car-batiuszka przykaże, my zawsze po jego świętej woli.

— Ale po waszym przyjeździe — mówię im — car-batiuszka pośle was usmierzać bunt, rewolucję; będzie zabijać brat brata, syn ojca. Mało krwi mieliście w wojnie z Japonią, obryzgarcie jeszcze wasze bagnety krwią własnego narodu. Wasze żony i dzieci, wdowy i sieroty żądają od „świętego” cara chleba, roboty. Ale wy znacie dobrze przysłówie: „Car daleko, Bóg wysoko!” A tymczasem oni niechaj zdychają z głodu.

— Prawda — odezwalo się kilka potakujących głosów. Ale większość zaczęła krzyczeć:

— Wy, to także z tych — napróżno wy to mówicie, a kół nas postawia kłuc, będziemy kłuc, bo my

40.000

par rękawiczek damskich i męskich własnego wyrobu w różnych gatunkach i kolorach, w cenie od zł. 1-25 do zł. 2-50. Gorsety w wielkim wyborze na składzie od 85 centów począwszy — poleca

J. Czernicki i M. Olszewski

LWÓW — RYNEK 21

3620

Najpiękniejsze i najtańsze materje wełniane i jedwabne

A. WANG

na sezon wiosenny w najnowszych kolorach i deseniach w olbrzymim wyborze poleca

Lwów — ul. Malicka 18

na żądanie oplatnie i bezpłatnie.

3127

Próbki na żądanie oplatnie i bezpłatnie.

soldaty, a przysięga, przysięga. A kiedy żołnierzowi powiedzą „koli”, to on musi pamiętać na przysięgę, że to za matuskę-Rosę i za batiuszkę-cara.

W tej chwili kilku pijanych żołnierzy wyszło z pobliskiego szynku, miotając przekleństwa na wszystkich konsułach kuli ziemskiej, a szczególnie na konsula rosyjskiego w Port-Saidzie. O ile mogłem wyrozumieć ich krzykliwe rozmowy, nie wypłacono im żołdu za 9 miesięcy. Obiecywano im wypłatę już w Szanghaju, ale pieniądze się spóźniły, w Port-Saidzie zaś powiedziano im, że dostaną żołd dopiero w Rosji, ażeby się w angielskim porcie nie popili, bo gdy narobią awantur, to Anglicy, ich nieprzyjaciele, zabiorą ich do kozy i będą siec różgami.

— Czemuż nie powiecie konsułowi, że wy przecie biliście się za Rosę, że wy kaleki i niezdolni do pracy, że chcecie zato jakiejś nagrody.

— Mówiliśmy, ale on „taki” syn nie dał ani grosza, powiedział, że za kalestwo i obrazę Rosji, będą nagrody — order i tym podobne w Rosji, o tu jest „prikaz” ze stolicy, by żołdakom nic nie dawać. A kiedyś pytali, czemu oficerom płacą pensję, kiedy to nie oficerowie, a „swołocz”, bo podczas bombardowania chowali się w mysie nory, albo też upijali się tak, że według raportu byli „niezdolni do boju”, konsul na to powiada: „Milczcie, nie wam sądzić, a naczalstwu!” To żołdat i milczy.

Spotkałem nazajutrz tych dwóch moich znajomych w towarzystwie kilkunastu żołnierzy.

— Do domu ciągnie, co?

— Jakże, każdy radby choć dziś.

— Cóż o wojnie myślicie?

— No, jak tu myśleć, to ja nie mam głowy na to; ale biją ci nas, biją okrutnie „niechrysty Japoszki”. A powiadają, że to nie oni, a ich rękami „Angliczany” skubią nas i skubią. Przychodzi pono koniec świata. Pewna to kara Boża.

— A za coż wyście się bili, bratcy?

— My to sami nie wiemy, bo pognali bić się za Rosę, a przygnali do Kitaja w Manżurji. Kazali, tak my szli.

— A jakby teraz jeszcze raz posłali?

— Ani myślimy. Kiedy zaś już tak „Gosudariu” ochota, to niechaj sam jedzie swoim żelaznym pociągiem i niech Japoncam sam łba nadstawia. On batiuszka i święty, ale dla nas, nie dla Japonców. My tam nie chcemy już z nieuczystą siłą, niech Kazańska Boga-rodzica uchroni.

— A dlaczego wam się już odechciało?

— Jak szliśmy do mobilizacji, to obiecywali dużo, aż ślina ciekła o roli będą mieli staranie, o żonach i dzieciach komitety będą się starały, zapomogi wydadały, a jak wrócimy, to pańskie majątki podzielią i nam oddadzą. Szliśmy w te dalekie cudze kraje z bolem i nieochotą. Dział my prosim o swoje, a tobie taka swołocz, co u konsula pisarkiem służy, do mordy lezie i posyła do czorta. Takie to już nasze życie.

— Cóż myślicie, czy car wojny nie skończy, póki nie wygra?

— To zdaje się, że nigdy, bo Angliczany na Japońców pieniędzmi sypią, na przekór naszej Rosji.

— A coż wy powiecie o Anglikach?

— Gordy naród (dumny naród). Powiadają, że przyszła wojna to nie na Japońców a na nich. Będziemy Turkowi pomagać przeciw nim. Nie darmo Rożestwenski czeka i ani do domu ani do Japonii nie jedzie. Trzeba ich pouczyć, bo shardzieli.

— Cóż wy im zrobicie, przecie to bardzo potrzebne państwo.

— My ich na lądzie będziemy łupić. A co tu dużo historyi opowiadać; Japoncy czorty, ale Angliczanie podobni do człowieka: z tymi nie straszno. A czy u nas nie ma jeszcze całej czarnomorskiej eskadry? Co wy tam mówicie, teraz dopiero Rosya pokaże, co umie.

— A czy wy byście chcieli wojny z Anglią?

— Chcieli to nie, ale jak znów uradniki nahajką do starosty pogonią trzeba iść. Już to taka muzyka dola.

Na to zawołał inny:

— Choć zębami bronić się będziemy, nie pójdziemy. Cóż ty Boga obrażasz; czy już krwi mało czy co? Pierwej po moim trupie poleżać swołocz, a nie pójdę. I ty nie pójdiesz i wielu nie pójdzie bić się netylko z Angliczanami, ale ani z Kitajem, ani z Japonią. Przecie Japoncy dzielny naród. Oni są syci, obuci, ubrani, jak kukły (laiki). Niema u nich ciemstwa — to im aż miło się bić. A biją się, bo im ziemi brakło, chcą ją mieć, a my tyle brali i brali, zawsze zamało. Nic z tego nie będzie, nie pójdziemy na wojnę i koniec.

— A jak wam rozkażą iść koniecznie? Nie tobie, to twojemu synowi lub bratu?

— Nie pójdą. Wy wiecie, że graf Tolstoj, on święty i bożą prawdę głosi: „Bracie nie chodź na wojnę, brata nie zabijaj, żyj po Chrystowej wierze!” On ci święty, on was wybawi z tego zła nieczystego.

— A dlaczegoż wy pewni jesteście, że graf Tolstoj was od tego wybawi?

— Nie jeden czytał go. Wielu opowiada, że on zakazuje przelewania krwi, a my wierzymy, że taka nauka, przez niego pisana, to od Boga.

— A jakże wy tam będziecie postępować, kiedy przyjdzie się w Rosji bunt uśmierzać?

— A komu ochota przelewać nie japońską a bratnią krew, niech idzie za komendą; ale takich nie dużo i zdaje się, że im się też dostanie. Ruski człowiek na brata ręki nie podniesie, bo jeszcze jest Bóg i wiara w Boga. Nic z tego nie będzie. A jak u nas chleba nie stanie i przyjdzie się z głodu zdychać, kto wie, czy i my buntu nie podniesiemy. A głód przyjdzie, bo któż nam ziemię obrobił?

Na tem nasza rozmowa się urwała.

S.

Druga eskadra rosyjska w drodze.

Nossi-Be (Madagaskar) 14 marca 1905.

Dziś minęło z górą dwa miesiące naszego pobytu w Nossi-Be, a dotychczas nic stanowczego co do losu naszej eskadry nie zaszło. W poprzedniej korespondencji doniosłem, że wyruszymy stanowczo na Wschód. To jedynie tylko jest wiadomem. Czas zaś wymarszu oraz kierunek — nie wiadomy.

Mówię o kierunku, gdyż mogą być w tym wypadku dwie drogi: jedna, nie czekając nadejścia trzeciej

królów, zrazu jako pazik, potem jako dworzanin, pasowany rycerz wreszcie, niejednym laurem czoło swoje zdobiący. Polski prawie nie znał, choć wiedział, że ojczyzną jego była. O śmierci ojca kasztelana dowiedział się we Francji dalekiej. Smucić się nawet niemógł, tak mu czas zabierały boje i zapasy rycerskie, a nie mało do tego i powabne uśmiechy ust niewieści przyczyniły się. Dopiero Lewko z Samolek, ów poseł dziadowski, wyrwał go z tego snu na jawie. Pan wojewoda wzywał — miał testamentem coś przykazać, rzecz ważną i ciężką zarazem.

Przybył — i zastał trupa.

Lepiej w dębowej trumnicy, niż na łożu onem było panu wojewodzie gdańskiemu. Jarmusz należycie w niej posłał, zeschłom chmielem zwłoki przesywał, dwie skałki nad głową zapalił, krzyżyk, z piersi swej zdjęty, do rąk umarłego pana włożył.

Zaduch w izbie nie pozwolił w niej długo młodemu rycerzowi być. Ale zaledwie próg chałupy przestąpił, jak z cieniów nocy, wypłynął orszak jakiś i opodał, pomiędzy drzewy się zatrzymał. Od orszaku odłączył się mąż rosy i podjeżdżając do stojącego przed chatą Jaska, rzucił, jakby od niechcenia:

— Zdechł już ten pies — he?... bo słyszę, że psi wyją!...

Jasko skoczył, jakby go zły gad ugryzł...

— O kim to mówisz, zbójcu nocny!... — zgrzytnął.

Zacisnął pięści, aż w stawach chrupnęło.

— A ty kto, żeś tak syknął, jak żmij na chwost nadeptany?...

— Wnuk umarłego!...

Nieznajomy pochylił się.

— Święca?!... pfuj!... — odpowiedział i odjechał

eskadry — wprost na archipelag Zundu, druga od Nossi-Be ku północy, ku wyspie Sokotory, gdzie jak słyhać naznaczone jest spotkanie z admirałem Niebogatowym, dowodzącym posiłkową eskadrą; wybór zaś jednego lub drugiego kierunku zależy całkowicie od decyzji admirała Rożestwiewskiego.

W każdym jednak razie długo popasać tu nie będziemy, gdyż francuska lba deputowanych dość krzywo spogląda na nasz pobyt w Nossi-Be, jakkolwiek pobyt eskadry w tym głuchym zakątku kolonii francuskich przyczynia się do wzbogacenia tego kraju, ożywając handel, na czem ogromne zyski mają miejscowi i przyjezdni ad hoc kupcy.

Ceny wszystkich produktów żywności ogromne, a zapotrzebowanie też wielkie, konkurencji prawie niema, skutkiem czego ceny wyśrubowują się do maximum, na przykład kilogram ziemniaków obecnie kosztuje pół franka, syfon wody sodowej najwykleszej i najgorszej półtora franka, butelka piwa 2 franki. Ceny wszelkich innych produktów są mniej lub więcej w tym samym stosunku podniesione; najwięcej na tem traci rząd rosyjski, gdyż ma do utrzymania z górą dwanaście tysięcy majtków, a należy oddać sprawiedliwość, że wszyscy otrzymują te same porcje żywności co i w Rosji lub w europejskich zagranicznych wodach, bez względu na cenę; wobec tego koszt utrzymania każdego majtki z załogi w teraźniejszych ciężkich warunkach jest o wiele droższy niż w czasie pokoju.

Pieniądze, siwem, płyną jak woda — wydatki ogromne, a oficerowie i załogi okrętów męczą się i chorują.

Upały wciąż panują wielkie, ulewne deszcze nadarzające się prawie codziennie, nie odświeżają powietrza, a wywołują niezdrową parną wilgoć. Komunikacja z lądem zezwolona dla oficerów tylko w święta od 12 do 6 wieczór, resztę czasu wszyscy spędzają na okrętach i nudzą się śmiertelnie, szczególnie nudne są godziny wieczorne po obiedzie, od 6 wieczór i do północy — o tem, aby dobrze zasnąć w tym czasie nie ma mowy. Tłuką się więc oficerowie po salonach beczynnie; wszyscy są podrażnieni, nerwy podniecone, taki stan bardzo sprzyja nieporozumieniom i sprzeczkom, jakie często się zdarzają, naruszając ogólną harmonię i spokój.

Dzień okrętowy zaczyna się zwykle o godz. 5 rano; z uderzeniem godziny 5 służbowy oficer, stojący na pokładzie kapitańskim woła donośnie: „wstawać, wiązać materace” (materace korkowe i po spaniu każdy żołnierz zwija je wraz z pościelą w kształt walca, zaopatrzonego numerem i stawia na miejsce), komendę tę powtarzają służbowi podoficerowie, na pokładzie zaczyna się szybki ruch, za kwadrans pościel sprzątnęli, ludzie umyli i przyodziani tak, jak to nakazane jest na ten dzień z góry. Zaczyna się picie herbaty z białym chlebem, przyczem każdy majtek otrzymuje do chleba porcję masła.

O godzinie 6 śniadanie skończone i ludzie stają we fronce, s kąd ich rozprawdzają na roboty podług rozkładu przygotowanego jeszcze z wieczora przez starszego oficera. Z początku bywa konieczne i niezbędne mycie pokładów i kurytarzy, potem czyszczenie mosiadzu i żelaza na okręcie.

Podczas tego wszystkiego oficerowie, z wyjątkiem od stojącego rycerza, w mroku leśnym kryjąc się z druzną swoją.

— Umykasz, tchórzu?... — zawołał Jasko.

Głaz porwał i cisnął w ciemność...

— Cha — cha — cha! — zaśmiał się nieznajomy.

— Ktoś jest, bym mógł się spotkać z tobą i to pluniecie i to słowo bezecne w gardło ci wrazić?...

— Wincz Szamotulski!... — odpowiedziano z odalenia.

— Zapamiętaj głos mój — krzyknął Jasko — bo twarzy nie widzisz!

Znowu śmiech i oddalający się tętęt koni.

Helzbieta sama nie wie co mówi.

Jako na jeziorze wodne kolisko, choćby kamień po środku rzucił, rozkrząż się szybko i nieraz do samego brzegu dotrą — z prędkością taką i wieść o śmierci wojewody rozbiegła się po okolicy całej.

Gdy żył był, nie pamiętał nikt o nim; jeśli kto wspominał, to z przekleństwem jeno i pięści zacisnięciem, dopiero gdy poszedł na wieczny odpoczynek po takim wielkim mocowaniu się z żywotem; gdy śmierć, wijąca się u plotu, za gardziel go chwyciła i nie rozproszoną noc położyła na oczach: wtedy rozwiązały się gęby ludzkie i okrutne poszło gadanie o nieboszczyku. Nie było w onych wspominkach żalu ni litości nijakiej, na niczych oczach nikt słowy jednej nie zobaczył, ale zawżdy to ten, to ów zauważył, że — choć bez obrazy boskiej można go było na stryk wciąć i obwiesić — jednak gdy słabość, przy starości niedołężnej zwała go w leśniczówce, godziłoby się ludziom litościwym jakiś opatrunek mu dać, kiedy nie kiedy strawy ciepłej przynieść, nie ostawiając tak starego bez opieki żadnej li tylko na głowie skłopotanego Jarmusza.

ŚWIECOWIE.

Powieść z lat dawnych.

(Ciąg dalszy).

Poznał ich Jarmusz — lecz podejść i powitać sił nie miał. Ruchem ręki wskazał na łożo, na którym leżał trup wojewody, wyciągnięty, jak struna, niemal prze-rażający ogromem swoim.

Młody rycerz, syn Piotra Kasztelana, Jasko Świeca, spojrzął na martwy zewłok dziada, a później oczyma po izbie powiódł, przepelnionej gwarem wicheru, psów bolesnym skowytom, nędzą opustoszenia i zapomnieniem okrutnem.

Z pod rogoży cuchnącej i wilgocią przesiąkniętej wydobywały się kosmyki słomy przegnitej; zgrzebna koszula na trupie w liche strzępy się rozpadała; ni ksiądz za dusze umarłych modlitwy mówił, ni dziad, jako zwyczaj każe, pieśń zawodził — jedno gwizd wicheru, puszczyków żałobny śpiew i ono rozdzierające psów wycie!...

Jasko, jak senny stał i patrzył. I coraz groźniejszy, i coraz straszniejszy wydawał mu się ten psów lament w onej pustce leśnej, w tem zupełnem od świata odosobnieniu.

— Także to w Polszcze wojewodowie umierają?... — wybiegło z piersi rycerza.

Kolana mu się ugięły — i padł na klęczki...

Nie szlochał, nie plakał... Pacholeciem był jeszcze, gdy dziada po raz pierwszy widział. Później po obcych krajach się włóczył, przebywał na dworach książąt i

Pierwszorzędny zakład krawiecki na zamówienia. Filia Związku krawców z Krakowa,

Lwów, pl. Halicki 7 (Centr kawiarnia) poleca Sz. PT. Publiczności na sezon wiosenny i letni magazyn bogato zaopatrzony w materiały krajowe i zagraniczne. Zamówienia uskutecznią się pierwszorzędnymi siłami fachowymi w jak najkrótszym czasie. — Wypróbowany krój wedle żurnali angielskich. — Ceny najprzystępniejsze i stałe. Na żądanie wyjeżdżają przykrawacze na prowincję.

3779

Na święta!

Fabryka wódek polskich i nalewek owocowych MARKUSA KESSLERA, dost. c. k. urz. państw.

ul. Barska I. 1, filia ul. Gródecka I. 56 Lwów,

poleca po cenach niższych wszelkie gatunki wódek i nalewek owocowych, jakoto rumu, rozolisów, koniaku franc. i śliwownicy syrmskiej, jakoteż doborowych win.

3852

dwóch służbowych, spoczywają, o ile upał na to pozwala i dozór nad pracą sprawuje starszy bocman (w randze prawie oficerskiej) i podoficerowie. Przed samą 8 zaczyna wychodzić na pokład starsi specyjaliści, jako to: doktor okrętowy, starszy inżynier artylerzysty, oficer elektrotechnik i zdążają ku kapitańskiemu pomostowi, gdzie kapitan już czeka i zaczyna przyjmować raport.

Starszy oficer melduje mu o ilości ludzi zdrowych i chorych i o porządku, każdy z innych specjalistów również urzędowo zawiadamia, że w dziale poręczonym jego pieczy wszystko w porządku, lub nie, przyczem wymienia charakter nieporządku. Wtedy kapitan dowiaduje się o ilości chorych, o zapasie wody do picia i do kotłów, o stanie aparatów torpedowych i projektorów, słowem wie wszystko, co trzeba mu wiedzieć — poczem starszy oficer wita się z każdym oddzielnie ze zgromadzonych oficerów okrętowych.

Gdy do 8 brakuje 5 minut, na pokład wywołuje się wartę okrętową dla salutowania fladze, która punkt o 8 na wszystkich okrętach eskadry ma jednocześnie unięść się na maszcie. Na okrętach już powiewają czerwone z białym flagi wykonawcze, opuszczenie których jest sygnałem do podniesienia rosyjskiego sztandaru marynarskiego Andrzeja (biały z krzyżem na ukos niebieskim). Nareszcie flaga wykonawcza sygnałowa opuszcza się na okrętach rozlega się komenda: „baczność! flagę do góry!“ trąby i bębny biją i grają, salutują, warta prezentuje broń, sztandar przy muzyce zwolna unosi się na maszty. Obecni stoją z odkrytymi głowami.

Dzień oficjalnie rozpoczęty. Panowie oficerowie znowu idą pić swoją herbatę i prowadzić dyskusje na najrozmaitsze tematy, najczęściej omawiając wypadki dnia ubiegłego, lub wynurzając swoje domysły co do dalszych losów eskadry i wogóle wojny. Nie można jednak powiedzieć, aby rozmowy te miały charakter bizantyński i carski, owszem, najczęściej bardzo swobodnie i głośno mówią takie rzeczy i wyrażają takie zdania, za które jeszcze 5—6 lat temu niechybnie można było być pozbawionym rangi i praw służbowych, oraz trafić na rok lub więcej do twierdzy. Obecne nasze ciężkie położenie, brak wiadomości od rodzin z Europy, brak nareszcie wiadomości z gazet zagranicznych, wszystko to razem wzięte, okropnie źle usposabia towarzystwo oficerów dla istniejącego rządu i nie szczędzą bynajmniej najostrzejszych słów nagany za takie zaniechanie ludzi, którzy niosą w ofierze życie swoje dla celów tego rządu.

Brak wszelkich wiadomości tłumaczy się tem, że główny sztab marynarki w Petersburgu, przez który idzie do nas korespondencja, wprost rozmyślnie nie przysyła nam listów, obawiając się, że wiadomości o rewolucyjnym nastroju i ruchu w Rosji szkodliwie na nas wpłyną i poniekąd pozbawić mogą animuszu. Sprawa więc krótka: zatrzymać listy i basta, a dlatego, byśmy nic nie dowiedzieli się z zagranicznych depesz. Admiral Rożestwieński wszedł w sojusz z miejscowym rezydentem-gubernatorem Francji i każdy telegram przedtem musi być wywieszonym na pocztce i na innych paru gmachach publicznych w Nossi-Be (gdyż tylko w ten sposób tu czytają się depesze), podlega ścisłej cenzurze admirała, a depesze drażliwe idą wprost do portfelu admirała i rezydenta, nie widząc światła.

Kapitanowie zaś pocztowych okrętów francuskich, jakie od czasu do czasu bywają na Madagaskarze, robią jeszcze prościej: najwykleszszym sposobem wycinają w naszych niemal oczach drażliwe ustępy gazet i z czarującym uśmiechem i ukłonem wręczają obcięty zeszyt oficerowi, który śpieszy ze swego okrętu po „nowiny“.

Nieprawdaż, iż wszystko to bardzo po familijnemu się dzieje? Nic więc dziwnego, że to oburza nas w najwyższym stopniu i odbiera wszelką ochotę do roboty i wojny.

Ale odszedłem właściwie od opisu dnia okrętowego, zatrzymawszy się na porannych dyskusjach oficerskich, jak gdyby na tem tylko polegała ich służbowa czynność.

Po 8 więc znowu na okręcie robota — przewożenie, malowanie, mycie łodzi, czyszczenie armat, broni ręcznej — zamiast maszyn i kotłów i wielu innych drobnych robót ku utrzymaniu okrętu w porządku i czystości. O godz. 11 majtkowie otrzymują obiad, a przed obiadem po czarce wódki. Po obiedzie, jeśli nie ma ogólnej ważnej roboty — daje się odpoczynek do 2. Do pół do 2 śpią ludzie, o pół do 2 piją herbatę, poczem znowu robota do pół do 6.

Od czasu do czasu odbywają się wojskowe ćwiczenia, a codziennie część załogi z oficerami wyjeżdża na rejd z każdego okrętu na szalupach na parę godzin dla wprawy w wiosłowanie i żaglowanie.

O 6 kolacja, przy której znowu czarka wódki, punkt o 8 wieczór biją na wszystkich okrętach alarm, na znak ten okręty nabijają armaty z tej strony, która obrócona jest na wyjście — a z zachodem słońca powtarza się ceremonia spuszczenia flagi przy tejże muzyce, co i zrana podniesienie. Po 8 modlitwa i ludzie

śpią, oficerowie zaś gromadzą się w salonach dla nudy rozmów, grania na fortepianach, w szachy itd. Nb. gry karciane są surowo wzbronione na okrętach i nigdy nie było wypadku naruszenia tego przepisu — hazard tak rujnujący dobrobyt względny wojsk lądowych w Rosji, w marynarce miejsca niema.

Nossi-Be, 15 marca.

Dziś z samego rana admirał wydał ogólny sygnał: „przygotować się po otrzymaniu rozkazu w ciągu doby do wymarszu“, „transportowe okręty za 24 godzin wyruszą“.

Ogólne podniecenie, gdyż otrzymano hojowe wieści o porażce armii Kuropatkina. Starają się utrzymać w sekrecie przed załogą tę wiadomość, aby nie wywołać szkodliwej reakcji. Kończymy ładowanie żywności i innych zapasów.

Nurkowie pracują całą noc, oczyszczając podwodną część okrętów od muszliwych narośli.

Nossi-Be, 16 marca.

Dziś nowy rozkaz: „W kotłach robić parę“, „przygotować się do ruchu“, „jutro w południe wyruszamy na teatr wojny“.

Ala iacta est! Trzeciej eskadry nie czekamy!

Na tem kończę niniejszą korespondencję. Przesyłam za pośrednictwem redakcji pozdrowienie nadpłetwiańskiej stolicy i tym z mieszkańców tego grodu, którzy po stylu poznają autora tych wierszy.

XX.

W zaborze rosyjskim.

Zamierzona deputacja w sprawie potrzeb Królestwa.

Koresp. „Nowej Reformy“ podaje, że przed wyjazdem Maksimowicza do Petersburga na narady komitetu ministrów, uda się do niego deputacja złożona z Wład. hr. Tyszkiewicza, Henryka Sienkiewicza, ord. Adama hr. Krasińskiego, a prawdopodobnie też po jednym przedstawicielu „Koła wychowawców“ i „Związku unarodowienia szkół“, aby na odjazd zaopatrzyć go w rodzaj „vade mecum“ naszych potrzeb, wymagań, żądań i prośb, odpowiadających prawom historycznym narodu polskiego.

Roboty publiczne.

Warszawski wydział pracy wysłał dziś d. 13 b. m. na Saską Kępę 122 ludzi, poszukujących pracy. Cenę normalną robotnika ustanowiono na 70 kop. dziennie, wyjątkowo tylko najlepsi pracownicy dostaną do 90 k. Dozorcy placeni będą po rb. 1 kop. 50.

Sprawy szkolne.

Do „Czasu“ piszą z Warszawy:

Wszystkie szkoły handlowe w Królestwie Polskiem, z wyjątkiem warszawskich, tudzież szkoły we Włocławku i Bendzinie, funkcjonują względnie prawidłowo (?). Frekwencja obecna wynosi w nich więcej, niż połowę uczniów. W Warszawie w szkołach handlowych, w których nie wolno przyjmować żydów, frekwencja wynosi od 7 do 20 uczniów. W innych szkołach handlowych na wykłady chodzi głównie żydzi syoniści. W szkołach rządowych wykłady odbywają się też przy minimalnej ilości uczniów. Tak n. p. w gimnazjum III na 500 uczniów, chodzi 68, w IV na tę samą mniej więcej ilość 36, w II zresztą już bardzo przerzedzonym masowem wydaleniemi 52. Bywały już wypadki podawania prośb przez rodziców o przyjęcie z powrotem uczniów wydalonych. Władza szkolna oświadcza, że decyzję w tej sprawie może wydać tylko Petersburg. Co się tyczy wydaleni, to represya obecna osłabia nieco. Tak n. p. w gimnazjum III wydano bez prawa wstąpienia do jakiegokolwiek zakładu naukowego w państwie tylko trzech. Z prawem wstąpienia do innych zakładów naukowych wydano tylko 18, pozostałych zaś, którzy nie przyszli do szkoły, wykreślono z listy uczniów.

Na zapytanie inspektora okręgowego szkół handlowych, co oznacza termin „wykreślony“, wydział naukowy w ministerstwie skarbu odpowiedział dosłownie: „Kwestya ta będzie zdecydowana w sierpniu roku bieżącego, poczem nastąpi wyjaśnienie, którzy z uczniów wykreślonych na mocy rozporządzenia z dnia 19 lutego mogą być przyjęci z powrotem do szkół“.

Jednocześnie ministerstwo skarbu powtórzyło nakaz przysyłania sobie listy uczniów wykreślonych, wydanych z jakiegokolwiek powodu, lub też takich, którzy złożyli świadectwa choroby lub inne tłumaczenia swej nieobecności w czasie strajku.

Do „Nowej Reformy“ donoszą, że wyrok w sprawie młodzieży uniwersyteckiej został złagodzony. Wydaleni mają być tylko uczestnicy wiecu, na którym spalono portret cara. Korespondent „N. Reformy“ mylnie podaje, że wiec ten został urządzony za inicjatywą „Bratniej Pomocy“. Przeciwnie „Bratnia Pomoc“ w wiecu tym nie przyjmowała udziału.

Terror i wyroki.

Korespondent „Nowej Reformy“ podaje mało prawdopodobną wieść, że w Kaliszu rzucono bombę do gabinetu fizycznego w gimnazjum — na szczęście oby-

ło się bez ofiar życia, a nawet bez większej szkody materalnej. (Łagodna bomba!)

W tajemnicy wielkiej krąży w kołach policyjnych wieść, iż na wyjeżdżającego w sobotę rano na dworzec petersburski Maksymowicza ma być urządzony zaniach bombą. Zawsza przedsięwzięto najściślejsze środki ostrożności.

„Wydział spiskowo-bojowy polskiej partii socjalistycznej“ ogłasza w „Naprzodzie“ wyrok na komisarza policyi w Łodzi Szatałowicza, który został ukarany za to, że podczas manifestacji dnia 15 stycznia br. powalił strzałem niosącego sztandar Książczyka, a gdy ten upadł, strzelił doń powtórnie i konającego dobił. „Warsz. Dniownik“ podaje dwa wyroki śmierci, wydane niedawno na robotników Antoniego Pilaszka i Jana Zaprzalka. Pilaszek, według „Warsz. Dniownika“ oskarżony jest o to, że podczas rozruchów w dniu 21 stycznia z niewiadomym współnikiem napadł na policyanta na posterunku przy ul. Siennej, Stanisława Lipkę, w celu odebrania mu siły rewolweru i szabli. Wykonując ten zamiar, wpadli ze swym współnikiem do budki droźnika kolejowego, do której przedtem wszedł Lipka, pochwyli stojący tam drażkę żelazną, około dwóch arszynów długości, i gdy Pilaszek zadawał mu ciężkie ciosy w plecy i piersi, współnik jego, usiłował przemocą wyciągnąć policyantowi rewolwer z pochwy. Ponieważ Lipka prawą ręką chwycił za rewolwer i bronił go przed nieznajomym, a lewą odpiął uderzenia drażką, przeto Pilaszek umyślnie uderzył nim Lipkę w lewe przedramię (czem wywołał bolesne opuchnięcie i chwilową bezwładność ręki) i pochwylił rewolwer Lipki, ale nie mógł go odebrać. Wówczas wyrwał policyantowi szablę z pochwy i oddał swemu spółnikowi, poczem uderzył Lipkę jeszcze dwa razy w plecy. Po dokonaniu tego, Pilaszek umyślnie zadał tymże drażką ciężki raz w plecy stółowi kolejowemu, Jamiołkowskiemu i połączwszy się z tłumem, który zebrał się dokoła, roztrząskał odebraną Lipce szablę o szyny, kamienie itp.

Pilaszka uznano za winnego i z mocy art. 279 XXII Zb. ust. woj. 1869 roku, skazano na pozbawienie wszystkich praw stanu i karę śmierci przez powieszenie. Od wyroku tego Pilaszek podał skargę kasacyjną.

Drugi obwiniony, Jan Zaprzalek, oskarżony był o to, że dnia 9 lutego, na ulicy Hożej, w zamiarze zabicia starszego rewirowego Pawłowa, rozpędzającego tłum, a przez to przeciwdziałania rozporządzeniom policyi, strzelił do Pawłowa z rewolweru, a chybiwszy i uciekając następnie przed pościgiem tegoż Pawłowa i policyanta Szubińskiego, zadał mu przy pochwyceniu ranę w rękę jakimś ostrym narzędziem.

Uznany za winnego, Zaprzalek również został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Decyzją dowódcy wojska wyrok ten zmieniono: zamiast na śmierć, Zaprzalka skazano na 12 lat ciężkich robót.

W Białymstoku zmarł od rany zadanej karabinowym strzałem robotnik Witostawski, o którym korespondent „Naprzodu“ powiada, że był najstarszym socjalistą w Białymstoku.

Adwokaci polscy w Petersburgu.

Kores. „Nowej Ref.“ pisze z Warszawy dnia 13 b. m. Dziś o 9 wrócili adwokaci warszawscy z Petersburga. Przyjęci byli przy wejściu na zgromadzenie w Petersburgu grzmiącymi, nieustającymi oklaskami, a tak samo jednomyślnie wśród przeciągłych oklasków przyjęto wszystkie przez nich przedłożone postulaty nasze narodowe i społeczne.

Pobicie pensyonarki.

Do „Syna Ocieczistwa“ piszą z Warszawy: „Powiedzą w Warszawie, że młodzież źle się uczy, ale niewątpliwie „uczą“ ją dobrze, o czem można się przekonać z faktu następującego: W jednym z tamtejszych gimnazjów żeńskich, we środę dnia 5 kwietnia, podczas niepokojów w gimnazjum, kierownik tegoż gimnazjum N-w, usiłując przywrócić spokój i porządek, chwycił się pięści... Porwawszy uczennicę klasy V pannę F-n za ręce, z nadzwyczajną zaciętością zaczął wykręcać jej ręce, a głową bić o ścianę. Srodek okazał się skutecznym. Damy klasowe i stróżę usunęli na bok jej koleżanki, które były tylko biernymi świadkami tego zwierzęcego gwałtu, a tylko krzykiem wyrażały swe oburzenie. Dzięki bohaterskim usiłowaniom p. N-wa, porządek przywrócono. Ofiara jego wojowniczego ducha i silnych mięśni odjechała do domu, niezdolna do uczęszczania do gimnazjum“.

Do tej wiadomości „Syna Ocieczistwa“ dodają „Nowosti“ następującą uwagę: „Byłoby grzechem, aby gorliwość tego pana pozostała bez nagrody: należy go przenieść z awansem do Kurska, gdzie mógłby zostać atamanem czarnej sotni“, (która zbila gimnazjalistów w Kursku. Przyp. red.).

Rzadka sposobność!

Wysprzedaje

portyery, kapy na łóżka, firanki, story haftowane, kocyki. 3526

Wszystko w najnowszych wzorach

FIRMA

M. Schwarzwald. przedtem Herman Neuwend

Lwów Rynek 1. 23.

P. T. Szan. Publiczności godnej zaufania dają na spłaty miesięczne.

Świeży transport wiosenny!

35% taniej

niż wszędzie

3806

2000 garniturów od 20 k. — 2000 zarzutek od 16 k.

— — — Ubrania studenckie od 16 k. — — —

Raglany od 22 k. — Ubrania żakietowe od 35 k.

Zamówienia skutecznie się w ciągu 24 godzin.

JÓZEF KÖRNER Lwów ul. Jagiellońska 4.

35%

Odgłosy wojny.

(n) Agencje rosyjskie rozsiewają bezustannie naj-falszywsze wieści o zegludze floty Rożestwieńskiego. chodzi im przede wszystkim o wprowadzenie w błąd władz japońskich. Najpierw więc rozgłoszono, iż część tylko floty przepłynęła na północ za Singapore, że sześć pancerników pozostało w tyle, przemknęło się niepostrzeżenie przez cieśninę Malakki. Uwierzono tej pogłosce prawie wszędzie, bo, rzecz dziwna, potwierdził ją dość szczegółowy raport specjalnego korespondenta biura Reutersa w Singapurze.

Ale „Daily Mail“ londyński, który, jak czytelnikom naszym wiadomo, ma swoich korespondentów rozstawionych wzdłuż wszystkich trzech dróg, dla floty rosyjskiej możliwych, położył koniec mistyfikacji, donosząc, że cała flota przeszła koło Singapore; doniesienie to potwierdził w parę dni później angielski krążownik „Sutlej“, który, udając się z Hongkong na południe, dostrzegł flotę, zliczył jej wszystkie jednostki i przekonał się, iż nie brak jej żadnej.

Rozumiemy bardzo dobrze, że Rosyanie chcieli przez tą fałszywą wiadomość spowodować zmianę w sytuacji okrętów japońskich — tak, ażeby część ich pozostała w okolicach cieśniny Malakki, wyglądając za nieprzyjacielem. Trudniej już zrozumieć, dlaczego rozgłoszono wieść o rzekomo zaszczytnej bitwie koło wysp Anambas. Prawdopodobnie chciano spowodować przekonanie, że flota Rożestwieńskiego znajduje się jeszcze w pobliżu Singapore. Raport krążownika „Sutlej“ rozwiął i ten fałsz. Nieprawdą więc jest też pogłoska o ukazaniu się rosyjskich okrętów w okolicy Muntoku.

Natomiast korespondent „Daily Mailu“ w Saigonie donosi, że, mimo wszystkich zaprzeczeń,

bojowe statki japońskie krążą blisko brzegów Kochinchiny,

gdzie mają udaremnić Rosyanom nabieranie węgla i żywności. Samego Saigona strzeże francuski krążownik „Descartes“ z 5 torpedowcami; na wodach indo-chińskich stoją francuskie kanonierki, broniące neutralności Francji w owych stronach.

Nie ulega wątpliwości, że, jak z jednej strony musimy spodziewać się każdej chwili starcia sił nieprzyjacielskich, tak z drugiej strony musimy być przygotowani na wiadomości rozyśniane fałszywe i mylne. Obowiązek każe nam zapisywać wszystkie informacje, z tem atoli zastrzeżeniem, że władzom rosyjskim chodzi o zmylenie opinii zarówno w Europie jak i w Azji.

Nowa pożyczka rosyjska.

Jak donoszą pisma warszawskie, w sferach giełdowych Petersburga uporczywie mówią o zamierzonej nowej pożyczce wewnętrznej na sumę około 250 milionów rubli.

Kuropatkin i Chłopicki.

W „Now. Wrem.“ Skalkowskij przytacza przykłady podobnych jak Kuropatkina postępów, gdy głównodowodzący armii po dymisji pozostawali na niższych stanowiskach.

„Przykład bardziej niż inne godny zaznaczenia — pisze publicysta rosyjski — dotyczy generała Chłopickiego, weterana wojsk napoleońskich, którego imię jaśnieje na arce tryumfalnej w Paryżu. Generał Chłopicki — jak wiadomo — był obrany dyktatorem w r. 1831, ale nie mógł dojść do porozumienia z członkami ówczesnego rządu tymczasowego. Wówczas generał poprosił o zaliczenie go do szeregów wojska i rzeczywiście walczył jako zwykły szeregowiec, a nawet był ciężko ranny pod Grochowem“.

Przegląd prasy.

Polityczne moskalofilstwo narodowców ruskich. — Rusini wobec ustępstw dla Polaków w Rosji. — Autonomiści polscy dziwnego autoramentu. — Trochę więcej śmiałości i skromności! — Wzór konsekwencji i prawdomówności.

== Zaznaczyliśmy w swoim czasie znamieny artykuł, który się ukazał jednocześnie niemal w „Swobodzie“ i w „Dile“, a który wyraźniej niż dotąd stwierdzał nurtujące obóz narodowiecki moskalofilstwo polityczne. „Dilo“ spostrzegło się niebawem, że umieszczenie artykułu podobnego dość było niedyplomatyczne. Wycofuje się też powoli. Przedewszystkiem więc zaznacza, że właściwie jest to artykuł nie własny, lecz „Swobody“, przedrukowany — dodajmy nawiasem — bez żadnych zastrzeżeń i na naczelnem miejscu. Następnie wskazuje, że pytanie, gdzie Rusinom grozi większe niebezpieczeństwo wynarodowienia w Austrii, czy w Rosji, nie może być tak na poczekaniu rozstrzygniętem. W każdym razie jednak argumenty „Swobody“ mają dużo słuszności za sobą. Austria od samego przyłączenia Galicji nie tyle dbała o germanizację, co o polonizację, a od czasów konstytucji prowadzi tak systematycznie tę robotę, jak nawet dawna Polska prowadzić nie umiała. O dowody „Dilo“ głowa nie boli, przy jego systemie argumentowania nigdy ich zabraknąć nie może. Obowiązkowy wykład drugiego języka krajowego w szkołach lu-

dowych daje mu już dostateczny powód do twierdzenia, że Rusini nie mają „ani jednej czysto - ruskiej szkoły ludowej“.

Brnąć coraz dalej w wykrętnej argumentacji „Dilo“ dochodzi wreszcie do takiego np. ustępu:

„Że język ruski jest zupełnie i całkowicie wyrugowany ze szkół i urzędów w Galicji, to wina Austrii, bo trudno widzieć wszędzie i we wszystkim tylko winę Polaków“.

W dalszym ciągu artykułu „Dilo“ przytacza różne argumenty, przemawiające jakoby za lepszymi warunkami utrzymania narodowości w Rosji. Między innymi powołuje się „Dilo“ na to, że tradycje historyczne są silniejsze na Rusi rosyjskiej i że jest tam więcej pamiątek samodzielności i odrębności narodowej ruskiej. Zapomina „Dilo“, że tradycje są wówczas tylko silne, gdy się je podsyca, a pamiątki są martwe, gdy żywi nie wiążą z niemi swoich marzeń i dążeń. Wszystkie te przeciwie tradycje i pamiątki nie przeszkadzają, że, jak samo „Dilo“ stwierdzało, ludność ruska w zaborze rosyjskim nie odczuwa swojej narodowej, politycznej odrębności.

Najbardziej jednak rozgniewało „Dilo“ zachowanie się „Hałyczanina“, który, jakśmy to już wspomnieli, nie ośmieszał bardzo zrećnie zaznaczyć i swój optymizm narodowo-ruski i swoją wobec Austrii lojalność. „Dilo“ oskarżyło „Hałyczanina“, że denuncjuje narodowców odrazu do Petersburga i do Wiednia, na co otrzymało odpowiedź, że samo się chyba własnymi artykułami denuncjuje.

Artykuł „Austria i Rosja“ nie wzbudził jednak powszechnych zachwytów i w obozie narodowieckim: „Hajdamaki“ np. powiadają:

„W artykule tym są niewątpliwie rzeczy, zgodne z rzeczywistością naszym położeniem, ale są ustępy i wyrażenia, które bezpośrednio lub pośrednio policzają tak nasz program, jak i nasze poglądy i przekonania“.

„Hajdamaki“ przypuszczają zgodnie z nami, że autorem tej „karkołomnej sztuki“ jest p. Wacław Budzynowski i powiada:

„I to proklamuje on nie we własnym imieniu, ale od całego narodu ruskiego w urzędowym organie Narodnego Komitetu, proklamuje bez żadnych zastrzeżeń!“

== Ostatnim razem wspomnieliśmy o tem, jak się „Dilo“ nie podobają ustępstwa, jakie rząd rosyjski decyduje się podobno udzielić Polakom w kraju zabranym. Nie daje się narodowcom ubiedz „Hałyczanina“, który powiada, co następuje:

„W obecnej, gorącej dla Rosji porze, w porze przeobrażeń wewnętrznych wysuwa się na pierwszy plan kwestya polska. Znajduje ona wyraz w polskich urośnięciach, ogarniających nie tylko etnograficznie polskie prowincje, lecz także Litwę, Białoruś i „kraj zabrany“, tj. południowo-rosyjskie gubernie, jednym słowem Polskę w granicach r. 1772. Dziwna rzecz — niepojęta a nawet oburzająca, że te urośnięcia nie tylko nie spotykają się z odporem w prasie rosyjskiej, ale wywołują nawet sympatię u liberałów rosyjskich wszelkich odcieni. Kto zna ideę odwiecznej walki Polski z Rosją, kto zna historję polsko-rosyjskich stosunków, ten nie może nie widzieć niebezpieczeństwa w takim razie, gdyby urośnięciom polskim uczyniono zadosyć; gdyż to zadośćuczynienie byłoby początkiem rozdziału Rosji i to nie rozdziału w pojęciu oddzielenia od niej prowincji polskich, lecz oddzielenia zarazem zachodnio-ruskich i południowo-ruskich ziem, należących kiedyś do państwa polskiego“.

„Hałyczanin“ powtarza tu argumenty, wysuwane przez „Moskowskije Wiedomosti“ i inne tego pokroju gazety rosyjskie. Za pretekst posłużyły mu artykuły naszego pisma p. t.: „Czego się naród nauczył“. Artykuły te nie przemawiały bynajmniej za oderwaniem od państwa rosyjskiego nie tylko krajów zabrzanych, ale nawet Królestwa Polskiego. Naturalnie jednak, kto szuka pretekstu tylko, znajdzie go wszędzie i nie zwróciłibyśmy nawet uwagi na to, gdyby nie arcyważna „Gazeta Narodowa“, którą wywody „Hałyczanina“ wprost prze-razily.

„Gazeta Narodowa“ zachowuje się pod względem narodowym przyzwoiciej od krakowskich stańczyków, przyznajemy to chętnie, ale na równi z nimi oczekuje wszystkiego li tylko od czyjejs „łaski i dobrej woli“, to też drży wciąż, aby ktoś owego łaskawcę i dobrodzieja przeciwko nam źle nie usposobił. I nie przychodzi nam myśl szanownemu organowi, że złośliwych denuncyantów nigdy nie zabraknie i że na to niema rady. Obawa o utracenie łaski doprowadza „Gazetę Narodową“ niejednokrotnie już do czynów wprost karygodnych, że przypomni tylko jej milczenie w sprawie obecności Polaków przy odsłonięciu pomnika Katarzyny II w Wilnie.

Jeżeli „Gazeta Narodowa“ zdola pohamować swoje strachajłostwo, to przekona się łatwo, że nie chodziło nam i nie chodzi o „igranie chorągwią państwowości“, a o rzecz istotnej wagi. Ponieważ czujemy się

narodem, nie plemieniem tylko, ponieważ patryotyzm nasz jest „polityczny, oparty na tradycji państwowości“, więc w zaborze rosyjskim nie ograniczamy swoich żądań do tej miary, do której w marzeniach swoich ośmielali się sięgać ś. p. ugodowcy.

Daremnie „Gazeta Narodowa“, która się uważa za organ autonomistów, zapewnia, że

„Polacy, czy po tej, czy po tamtej stronie słupów granicznych domagają się przedewszystkiem swobody wiary, uszanowania dla języka i kultury rodzimej, oraz przy równych obowiązkach i równych praw z innymi obywatelami państw, w których żyją“.

W Galicji żądaliśmy zawsze nie tylko tego, co „Gazeta Nar.“ wylicza, ale przede wszystkim autonomii i żądamy obecnie rozszerzenia tej autonomii. Podobnie też w Królestwie Polskiem żądamy nie tylko „uszanowania dla języka i kultury rodzimej“ itd., ale autonomii, w której tę kulturę rozwijaćbyśmy mogli dalej. Z autonomią Galicji pogodziła się Austria i nie ma nawet powodu tego żałować. Z autonomią Królestwa może się też pogodzić Rosja, jeżeli naturalnie reprezentantami naszymi w Królestwie będą ludzie co umieją chcieć, nie zaś ludzie tego pokroju, co p. Spasowicz, czy dr. Vogel.

„Gazecie Narodowej“ radzilibyśmy uważniej czytać pisma warszawskie, wychodzące pod cenzurą, oraz pisma rosyjskie, a może wówczas nabierze trochę więcej śmiałości w żądaniach i przekona się zarazem, że istotnie „propaganda ugodowa“ nic w naszym społeczeństwie nie wykorzeniła. Jeżeli jednak szanownej „Gazecie“ przydałaby się więcej trochę męskiej odwagi, nie zawadziłoby też jej większa skromność. Prawowitym reprezentantem ogółu jest ten, kto ma opinię kraju za sobą, kto zaś istnieje li tylko dzięki zapomogom prywatnym, nie powinien sobie wyobrażać, że poza nim stoi w kraju potężne stronnictwo.

== Zwalczające się namiętnie obozy ruskie występują solidarnie, gdy chodzi o uderzenie na Polaków. Ponieważ wychodźstwo zarobkowe do Prus zorganizowali prowodyrzy ruscy z pobudek politycznych, więc piśmom ruskim wydaje się to robotą antypolską i zwaśnieni podają sobie ostatecznie dionie.

Taki np. „Hałyczanin“, który pierwszy wykrył nadużycia i niedoleństwo ruskiego Biura wychodźczego w Nowym Bieruniu wystąpił wczoraj raptem z artykułem, sławiącym wychodźstwo zarobkowe i wbrew temu, co pisał przed kilku dniami powiada:

„Otwarte niedawno w Nowym Bieruniu na Śląsku pruskim biuro dla robotników ruskich za ledwie jest w stanie dostarczyć żądanej (przez niemieckich pracodawców) ich ilości, biuro zaś w Oświęcimiu, założone przez Wydział dla robotników narodowości polskiej, niema nic do roboty“. Taka jest konsekwencja i prawdomówność sławnego organu moskalofilskiego.

MALY FELETON.

Kwiatek.

(Opowiadka bez pretensji).

Na oknie stała mała roślina w doniczce.

Miała zielonawo-żółte liście i czerwona wą łodygę. Nazywano ją powszechnie „kwiatkiem“, ale dlaczego, nie wiem, gdyż „kwiatek“ ten kwiecia nie miał nigdy. Stał tak dla „rozweselenia“ pokoju. Tylko postawiono go jakoś nieszczęśliwie. Ręka, która to robiła odwróciła „kwiatek“ całem ubóstwem jego marnych liści od okna ku pokojowi. Tylko nagie czerwone pędy patrzyły w szybę, a liście zwieszały się melancholii pełne w stronę pokoju.

W pokoju tym było zawsze ponuro bardzo. Panował tam niepodzielnie szary półmrok i nigdy nie zaglądało słońce. Nigdy — przez cały boży dzień.

Kwiatkowi więc było bardzo smutno, ze względu na szarotę widoku, jaki rozciągał się przed jego liśćmi.

Czuł jednak, że z drugiej strony za szybą musi być pięknie. Zdawało mu się nawet z pewnością, że tam jest dużo, dużo światła. Postanowił więc przenieść swoje liście w kierunku szyby, aby wyrzeć poza nią.

Zaczął tedy żmudną pracę.

Ostrożnie i powoli z wielkim wysiłkiem woli rozpoczął od najwyższych pędów, potem wziął się do środkowych, a zakończył na najniższych. Podnosił naprzód pędy swe nieco w górę a następnie przeważał je w stronę szyby.

Po długim czasie dzieło dokonało się. „Kwiatek“ mógł wszystkiemi oczami swych liści spojrzeć po za szybę.

Ale „kwiatek“ całkiem się zawiódł...

Za szybą nie było światła.

Naprzeciwko stała stajnia, a z poza niej wyglądała ogromna kamienica. Tak wielka, że zakrywała sobą całe niebo. Między oknem, na którym stał „kwiatek“, a stajnią rozciągało się małe, brudne kamieniami wybrukowane podwórko. A z boku były także wysokie mury. Kwiatek nieba i słońca nie widział nic.

Szczupły widok podwórka ożywiało nieco kilka

towarów weinianych i płóciennych, stołowej bielizny, dywanów, firanek oraz obicia na meble w najlepszych gatunkach **po bajecznie tanich cenach.** 3156

Z powodu
pełnego zwi-
nięcia handlu
urządza firma

Majer Widrich
ul. Żółkiewska 13

pełną wyprzedają

Najniższe stałe ceny

zaprowadziłam dla wygody p. t. kupujących z dniem dzisiejszym w moim od lat 20 istniejącym magazynie **towarów modnych i jedwabnych.**

Równocześnie polecam wielki wybór parasolek, hańtów, hasek, bluzek i wszelkich dodatków do krawieczyny, wszystko w najlepszej jakości. — Dziękując za uprzejme dotychczasowe względy, oraz upraszając o dalsze łaskawe odwiedziny, kreślę się z wysokim poważaniem

L. PAPPIER, Lwów, Rynek I. 25.

przechadzających się kóz i wielki kogut, który stał czasami na kupie gnoju, znajdującej się między drzwiami stajni a opuszczoną psią budą i piał donośnie na deszcz.

„Kwiatkowi“ tak ten widok wkrótce zohydził, że zaczął żałować, iż przeniósł się tu ze strony pokoju i zastanawiać się, czyby na tamtą stronę nie warto było powrócić.

Ale pozostał. Miał tu zawsze choć odrobinę więcej światła.

Lecz raz — ho, ho, „kwiatek“ tego „razu“ nigdy nie zapomni.

Gdzieś nad ranem zblakany promień słońca odbił się w otworzonej szybie okna wielkiej kamienicy naprzeciw i padł prosto na „kwiatek“.

A „kwiatkowi“, który już światła prawie sobie nie przypominał, zdawało się, że to całe słońce na niego świeci.

Rozszerzał przeto swe małe, żółto-zielone listki, wydłużał i wypreślał swe biedne, bezkrwiste pędy i ssął całym sobą ten blask. Upitemu rozkosznym pocałunkiem słońca „kwiatkowi“ przewróciło się w głowie i „kwiatek“ zaczął marzyć.

Zdawało mu się, że rośnie gdzieś na wielkiej, leśnej polanie, przez którą przelatują chwilami rzeźki, miody wiatr, naokół las szumi gwarnie, nad polaną motyle psre się kołyszą, a dobrotliwy Pan słońce w bezmiernej swej hojności z góry masę swych złotych promieni rozrzuca.

„Kwiatek“ czuł, jak sił nabierał, rósł i potężniał.

Błakało mu się nawet, w niejasnych, mglistych wspomnieniach, że taki skromny, mały „kwiatek“, jak on, może wydać ze siebie wielki, piękny, biały kwiat. Czuł już nawet czarowną woń tego kwiatu i upajał się nią.

I kto wie, gdzieby go marzenia zawiodły... gdyby... O głupi, mały, biedny kwiatku!

Służąca zamknęła okno i światło z nad „kwiatka“ znikło.

Był to przecież tylko odbity w szybie promień.

„Kwiatek“ jednak o tem nie wiedział.

Spuścił więc swoje liście niżej i usycha z wolna, patrząc smutnie w ciemne podwórce.

KAZIMIERZ OSTROWSKI-BEŁZA.

Sen.

Widziałem przez sen jak zbity i tłumny
Olbrzymi lud bladych, posępnych twarzy
Na zgitych barkach do nowych ołtarzy,
Niósł złomy skalne, -nowych prawd kolumny...

Gmach się podnosił, na niebne szedł wierzchy
Z czarnego potu łez i bólu morza,
Szła zrumieniona nadzieją już zorza,
Niewolnych świtów rozpraszając zmierzchy. — — —

— — A kiedy gmach mocą stanął tajemną
Tysiące ludzi z płaczem w proch upadło,
Modląc się cicho krwi modlitwą ciemną...

I zdało mi się, że przez łez zwierciadło
Bolem schylonej, znędziałej gromady
Bóg się pokazał w łzach cały — i blady.

ARTUR SCHRÖDER.

Berlin.

Wiadomości bieżące.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w poniedziałek 17 bm. w sali ratuszowej o zwyczajnej porze.

— **Konkurs na posagi.** Magistrat m. Lwowa ogłasza do 31 maja konkurs na dwa posagi po 2.100 koron dla ubogich dziewcząt sierót po rzemieślnikach z fundacji śp. Kaspra i Apolonii Boczkowskich.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** Dziś w sobotę, d. 15 kwietnia Doc. prywatny uniwersytetu dr. B. Mańkowski: „O wychowaniu domowem“, Część III. Sala XIV uniwersytetu II p. ulica św. Mikołaja 1. 4. — Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

— **Wykłady Towarzystwa zabaw Ludu i Młodzieży:** Dziś odbędzie się w sali ratuszowej wykład dra W. Hojnackiego: „Jazda konna jako sport męski i kobiecy“. Początek o godzinie pół do 7 (nie o 5 jak wprawie podano).

— **Wykłady T. S. L.** W niedzielę 16 bm. o godz. 6:30 mówić będą: 1) w szkole im. Mickiewicza (ulica Teatralna 15), p. H. Mościcki: „Dzieje Polski za Piastów“; 2) w szkole im. św. Antoniego na Łyczakowie (ul. Głowińskiego) p. A. Sadzewicz: „Polska za czasów Stefana Batorego“; 3) w szkole im. Konarskiego (ulica Leona Sapiehy 55) p. Wł. Bochenek: „Opis ziemi polskiej“; 4) w szkole im. Elżbiety (ul. Zielona 10) p. F. Wójcicki: „O wojnach Polski z Moskwą“; 5) w szkole im. św. Marcina na Żółkiewskim (ulica Korytna) p. J.

Grodyński: „Opis ziemi polskiej“. Wykłady będą ilustrowane obrazami świetlnymi. — Wstęp 2 grosze.

— **Zgromadzenia i posiedzenia.** Walne zgromadzenie stowarzyszenia „Skala“ odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 10 przed południem w sali stowarzyszenia.

— **Z teatru.** Piszą nam: „Dom na Halickim“, zabawna wielce komedia Domnika, przedstawionym będzie jutro, w niedzielę wieczór, po raz trzeci, a popołudniu pełna nadzwyczajnych piękności muzycznych operetka Millöckera „Apajune“.

W poniedziałek przedstawionym będzie po raz pierwszy wspaniały utwór Juliusza Słowackiego „Książ Marek“ z p. Chmieleńskim w tytułowej roli. W roli Judyty wystąpi gościnnie znakomita warszawska artystka pani Siemaszkowa, a posagową postać rabina odtworzy p. Solski.

„Książ Marek“ powtórzonym będzie we środę, gdyż we wtorek danym będzie po raz 4 „Dom na Halickim“.

— **Z adwokatury.** P. dr. Izydor Fell, kandydat adwokatury zajęty w kancelaryi adwokata dra Liptaja został wpisany na listę obrońców z siedzibą we Lwowie.

— **Substytutem notaryusza** we Lwowie po śp. Eugeniuszu Kuryłowiczu zamianowany został p. Aleksander Dziedzicki.

— **Wiadomości osobiste.** Lekarz dr. Tatarczuch wrócił z dłuższej podróży z zagranicy i objął praktykę.

— **Teatry. Teatr miejski:**

W sobotę 15 b. m. na ogólne żądanie: „Nora“ czyli „Domek laika“, sztuka w 3 aktach Hen. Ibsena. Drugi gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki teatrów warszawskich.

W niedzielę 9 kwietnia o godz. w pół do 4 popołud.: „Apajune, duch wodny“, operetka w 3 aktach K. Millöckera. W niedzielę o godzinie 7½ wieczorem po raz trzeci: „Dom na Halickim“, komedia współczesna w 4 aktach Fr. Domnika (autora sztuki „Na Łyczakowie“).

W poniedziałek 16 bm. po raz pierwszy „Książ Marek“, poemat dramatyczny w 3 aktach a 5 odsłonach Juliusza Słowackiego. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej w roli Judyty. Inne role wykonają pp. Chmieleński (książ Marek), Adwentowicz (Kazimierz Pułaski), Hierowski (Kosakowski), Solski (Rabin), Kwiatkiewicz (Regimentarz), Antoniewski (Kraśniński), Węgrzyn (Kreczniek), Janusz (Branecki), Feldman (Józefat) Kliszewski (Adjutant), Brzozowski (Starościk) i inni.

We wtorek 17 bm. po raz 4-ty: „Dom na Halickim“, komedia współczesna w 4 aktach Fr. Domnika.

— **Z stronnictwa ormiańsko-polskiego.** Czernowiecka „Gazeta Polska“ donosi, że prezesem komitetu wykonawczego stronnictwa ormiańsko-polskiego na Bukwinie został wybrany p. Krzysztof Abrahamowicz, właściciel dóbr Czyresz, poseł na sejm bukowiński i przewodniczący sejmowego Klubu ormiańsko-polskiego. Dotychczasowy prezes p. Wojciech Zadurowicz po sprzedaży swego majątku, ustąpił z komitetu.

— **Obchód jubileuszowy Towarzystwa Ludoznawczego** we Lwowie, połączony ze zjazdem naukowym, zapowiada się nadzwyczaj okazale. Z licznych stron nadchodzą zgłoszenia uczestnictwa w tym zjeździe i już dotąd zgłosili poważną liczbę referatów następujący uczeni: Prof. dr. W. Bruchnalski, A. Czerny, dr. Z. Daszyńska-Golińska, dr. Z. Gargas, dr. M. Janik, Sz. Matusiak, Kaz. Mokłowski, Grz. Smólski, J. Świętek, dr. V. Tille, S. Udziela. Ścisłejszy komitet wykonawczy, na którego czele stoi prof. dr. J. Kallenbach, pracuje obecnie nad ułożeniem szczegółowego programu tej uroczystości. Do wzięcia udziału w tym zjeździe, którego początek naznaczono na dzień 10-go czerwca b. r., zaprosił komitet wszystkich członków Towarzystwa oraz instytucje i towarzystwa naukowe. Zjazd i obchód odbędzie się w dniach 10 i 11 czerwca b. r. (Zielone święta).

— W „Towarzystwie filozoficznym“ mówił na przedostatnim posiedzeniu naukowym dr. Jan Łukasiewicz o eksperymentach dra Schumanna, wykazanych w ciągu ostatniego półroczu uniwersyteckiego w Berlinie. Eksperymenty te odnoszą się do psychologii porównywania. Stwierdzają one fakt dokonywanego porównywania np. dwóch o różnej długości linii, oglądanych w pewnych odstępach czasu — bez wyobrażenia odtworczego w tym wypadku linii pewnej, bez jej reprodukcji. W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, omawiano wartość owych eksperymentów, oraz istotę aktu porównywania.

Na ostatnim zaś posiedzeniu, które odbyło się wczoraj, przedstawił dr. Stefan Frycz pamiętniki Heleny Keller, ślepej głuchoniemej, które, o ile są szczerze i naturalne, stanowią ciekawy materiał dla psychologów.

— W Towarzystwie prawniczym lwowskim odbyło się wczoraj jedenaste posiedzenie ankiety nad reformą śledztwa karnego. W dalszej naradzie nad szóstą grupą pytań kwestyonaż (o znawcach sądowych), przemówili dwaj lekarze zakładu kulparkowskiego dr. Maliszewski i dr. Kruszyński, nadto dr. Lachowicz i chemik p. Włodzimirski.

Na zebraniu śródowym (d. 19 bm.) referent ankiety dr. Stebelski zestawił jej wyniki, poczem nastąpi formalne zakończenie ankiety głosowaniem ekspertów nad poszczególnymi grupami pytań. — (§ 55).

— **Bufet w ratuszu.** Sprawa urządzenia bufetu dla członków Rady miejskiej na czas posiedzeń, była już kilkakrotnie rozpatrywana i napotykała zawsze na opór głównie sekcji IV, w której — nawiasem mówiąc — zasiadają także reprezentanci zawodu szynkarskiego. Ale nie tylko ta sekcja, lecz także inni członkowie reprezentacji miejskiej sprzeciwiali się tworzeniu bufetu. Działo się to naturalnie nie ze względów zasadniczych, boć każdy przyzna, że siedzieć kilka godzin w ratuszu na sesjach różnych komisji — niepodobna, jeżeli bodaj skromnego nie można otrzymać posiłku. Powodem opozycji był raczej hałas podniesiony przez właścicieli pobliskich zakładów gastronomicznych, którzy obawiali się poprostu konkurencji owego bufetu ratuszowego. Pod takim wpływem ojcowie miasta zdecydowali się raczej głodować, aniżeli narażać się i sprawa bufetu upadła w głosowaniu na pełnej radzie.

Wszelako inicjatorowie myśli swej nie zaniechali i przy sposobności obrad budżetowych podnieśli ją na nowo. Sprawa ta przysłała tedy onegdaj ponownie pod rozprawę sekcji finansowej, jedynej protektorki bufetu. Sekcja ta rozwiązuje sprawę w sposób bardzo prosty.

W ratuszu istnieje kilkadziesiąt różnych komisji i codziennie jest kilka posiedzeń, w godzinach między 5 a 10 wieczorem. Tyle godzin bez posiłku nikt wysiedzieć nie zdoła i dlatego to sesye ledwie rozpoczęte kończą się bez rezultatu dla braku kompletu, bo rajcy miejscy zgłodnieli idą do domów, aby się krzepić.

Na urządzenie bufetu wedle wszelkich form nie ma widoków z powodu spodziewanej opozycji. Dlatego sekcja proponuje, aby urządzić bufet sposobem gospodarczym we własnym zarządzie. Znaczy to na czas dłuższych posiedzeń mają być przygotowane przekąski, kanapki, herbata itp. i oddane woźnemu, u którego za cenę z góry oznaczoną każdy uczestnik obrad może je otrzymać.

Na sprawienie niezbędnego urządzenia na ten cel (szafy, talerzyki i t. p.) przyznano kredyty 300 kor.

Prawdopodobnie rozwiązanie sprawy w tej formie nie natrafi na opozycję ani nie wzbudzi obawy konkurencji.

Zarazem uchwaliła sekcja rezolucję wzywającą magistrat, aby przy sprawie rekonstrukcji ratusza wziął pod rozprawę kwestię umieszczenia bufetu w pobliżu sali obrad jako nieuniknioną.

— **Epidemia tężca i miód.** Zarząd Spółki pszczańskiej w Brzeżanach donosi nam, że w tych dniach otrzymał od pewnego urzędnika ze Stanisławowa podziękowanie za miód, który uratował jego dziecko od śmierci. Podczas gdy inne dzieci w mieście chore na zapalenie opon mózgowych, ciężko chorowały lub pomierały, to jedno — jak ojciec utrzymuje — ocalało dzięki miodowi. Pokazało się trafem, że dziecko w tej chorobie tylko miód znieść mogło i nim się odżywiało.

Notujemy tę wiadomość w mnienianiu, że każdy nasunięty środek powinien być wypróbowany, skoro środki dotąd stosowane — niestety — nie okazały się skutecznymi.

— **O ogień w piwnicy.** Z powodu naszej notatki w numerze porannym z d. 13 bm. o wybuchu ognia w piwnicy domu pod l. 16 przy ul. Polnej, p. Stanisław Mładejowski prosi nas o zaznaczenie, że policja pomyliła się, twierdząc, iż ogień ten zapuścił jego dzieci. Że tak nie było, dowodzić ma świadectwo samego właściciela owej kamienicy p. Leizora Löwa.

— **Cztery jarmarczne złodziejki.** Na dworcu głównym przy kasie kolejowej wskazali kupcy z Gródka agentom policji cztery wiejskie kobiety, jako znane im dobrze złodziejki jarmarczne, wędrujące po wszystkich targach tygodniowych i okradające przedewszystkiem kupców. Skutkiem tej wskazówki, aresztowano wszystkie cztery i sprowadzono do policji. Podały one nazwiska swe: Marya Trusz z Chłopów, Marya Trusz urodzona Dmytronów z Kosowa, Ewa Bodnar z Birczy i Anna Kouch z Kosowa. Przy aresztowanych znaleziono kawały barchanów, rozmaite chustki kolorowe, wędliny, poleć słoniny, mięso wędzone itd. Co do pochodzenia tych towarów, dawały wciąż sprzeczne zeznania i nicby się nie dowiedziano, gdyby nie to, że na jednej z chustek znaleziono kartkę sklepową „Feliks Kowalski, Lwów, Rynek 1. 6“. Wezwano kupca i ten poznał część towarów jako swą własność, a skonfrontowany ze złodziejkami, zeznał, iż były rano u niego w sklepie, oglądały towary, lecz nie kupiwszy niczego, odeszły. Wszystkie cztery specjalistki targowe i jarmarczne oddano do aresztów śledczych.

— **Przejechanie z urzędu.** Woźnica Jan Wronowski, jadąc wczoraj rano z góry Mickiewicza bez hamulca, najechał na ucznia seminarium nauczycielskiego, Jana Swyszczuka i potłukł go ciężko. Swyszczuka zawieziono do stacji ratunkowej, która go opatrzyła, aresztowany woźnica zeznał w policji, „iż jechał z góry bez hamulca na wyraźne polecenie“ innkcyonaryusza magistratu, pobierającego należytości za węgiel. Funkcyonaryusz ów ulotnił się natychmiast, skoro zobaczył wypadek.

— **Koniokrady w Mościskach.** Dzierżawcy dóbr

MORELOWKA

Najlepsze nasiona warzywne i kwiatowe, bukiety imieninowe w najgustowniejszym ułożeniu, kwiaty wazonowe, jak hyacenty, azalie, kamelie, palmy itp. poleca po jak najniższej cenie

jest najlepszą ze wszystkich nalewek owocowych i kosztuje: wielka oryginalna butelka tylko 3 kor., wysyła się na prowincję pocztą 2 butelki na posyłkę 5 klgr.

Zakład ogrodniczy i skład nasion
Ant. Klimowicza i Syna

— — we Lwowie, plac Halicki 1. 14. —

WYROBU FIRMY:

Jan Muszyński

Lwów, Grodzickich 3. 3607

Nie posiadamy żadnej filii.
Upraszamy dokładnie adresować. — Adres telegraficzny: Antoni Klimowicz, Lwów

Mościska p. Henrykowi Müllerowi skradziono wczoraj w nocy dwa czteroletnie konie ciemnogniade, jeden z nich z białą gwiazdką na czole, wraz z wozem półkoszkowym łącznej wartości 1200 koron.

□ **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 16 b. m.:

Brody. Doc. pryw. Uniw. dr. B. Mańkowski: „Wola i jej kształcenie“.

Drohobycz. Prof. gimn. F. Ergetowski. „Wawel“ (z obraz. świetln.).

Kołomyja. Prof. gimn. S. Bielawski: „Życie umysłowe w Rzymie za czasów Augusta“.

Przemysł. Prof. gimn. K. Czajkowski: „O przepowiadaniu pogody“.

Sambor. Doc. pryw. Uniw. dr. E. Biernacki: „Co to jest choroba“ (z obraz. świetln.).

Sanok. Prof. gimn. I. Zajackowski: „O budowie wszechświata“.

Stanisławów. Adwokat dr. W. Jurkiewicz: „O prawach obywatelskich“.

Stryj. Prof. szk. realn. B. Duchowicz: „O fałszowaniu środków żywności i łatwe sposoby wykrycia fałszowania“ (z demonstr.).

Tarnopol. Prof. Uniw. dr. K. Twardowski. „Główne kierunki współczesnej filozofii“.

Złoczów. Prof. gimn. I. Światalski: „Sztuki piękne“.

□ **Skalat.** Po katastrofie. Jeszcze kilka szczegółów w uzupełnieniu poprzedniej notatki. Rodzina Heilpernów ma się zupełnie dobrze. Dyrektor Leopold Heilpern na drugi dzień mógł się już udać na miejsce wypadku i udzielać wyjaśnień oraz wskazówek przybyłemu z Tarnopola budowniczemu, gdzie i czego szukać należy. W zdrowiu jego żony nastąpiło polepszenie. Niebezpieczeństwo minęło, gdyż jak lekarze stwierdzili, nie odnieśli oni żadnych wewnętrznych obrażeń. Dziś po usunięciu części gruzów i podstemplowaniu ściany frontowej, można dopiero dokładnie ocenić rozmiar katastrofy. Obydwa sufity, olbrzymie trawersy (podobno jeden powód zaważenia), belki wiązania dachowego, wyłamane parkietowe podłogi, pogruchohana klatka schodowa i połowa sprzętów, wszystko pomieszczone z ceglami i kaflami rozsypanych pieców. Żelazne drzwi od strychu zgięte na kształt łuku, przez otwór po ścianie środkowej dzielącej prywatne pomieszczenie dyrektora widać do dziś nieuprzątnięte ze stołu naczynie, poodrywane firanki i połamane sprzęty. Siła odśrodkowa odepchnęła matkę starszkę Heilpernową tak szczęśliwie, że obsunęła się po wierzchu równi pochyłej, utworzonej przez deski sufitu, nie odniósłszy obrażeń. Wezwany z Tarnopola budowniczy p. Schächter krząta się z robotnikami około zabezpieczenia szkieletu frontowej i bocznych ścian.

Szkodę oceniają rzeczoznawcy na kilkanaście tysięcy koron, o ile nie okaże się potrzeba rozebrania gmachu o dwudziestokilometrowym froncie aż do fundamentów, gdyż budynek jest wystawiony na obsuwającym się nasypie bez pilotów. Prócz tego rodzina Heilpernów utraciła połowę własnego urządzenia. Dla Towarzystwa, które rozporządza znacznym funduszem rezerwowym, szkoda nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa. Pieniądze i papiery przeniesiono do budynku Zwierzchności gminnej. Nakoniec należy nadmienić, że kilka odważnych jednostek z pomiędzy żydów położyło zasługi przy ratowaniu zasypanych, większość atoli utrudniała akcję prawidłową popołuchem i krzykiem, oraz że komisya budownicza uznała w pobliżu stojący budynek, w którym się mieści poczta, za zagrożony. Przechodząc zwolna ustępuje.

Nowy rozkład jazdy na galic. kolej. państw. obowiązujący z dniem 1 maja b. r. wykazuje bardzo znaczne zmiany, wobec czego uważałem za stosowne wydać takowy drukiem i rozdać go z dniem dzisiejszym moim P. T. gościom bezpłatnie.

Z poważaniem
Naftula Toepfer.

Największy handel win i restauracya ul. Trybunalska 12. 3875

Tanie, piękne dywany i portyery. Handel dywanów **Orendi** w Wiedniu (I. Bezirk) rozsyła darmo i oplatnie swój najnowszy wspaniały katalog, wykonany w barwach naturalnych. 2268

Zwracamy uwagę na dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“, na str. 19 niniejszego numeru (druga połowa).

Wesołego Alleluja! Kto za niewielką kwotę chce swej rodzinie zgotować dużo przyjemności, niechaj się zwróci do znanej firmy wywozowej A. Hirschberg, Wiedeń II, Rembrandstrasse 19, gdzie za śmiesznie niską cenę zł. 6-60 dostanie garnitur, składający się z 42 sztuki obejmującej zastawę stołową z patentów. ameryk. srebra. Zastawa ta zastępuje w zupełności prawdziwe srebro i jest obecnie w użyciu w najwybitniejszych hotelach i restauracjach. Patrz dzisiejsze ogłoszenia.

(Levico.) W dniu 1 kwietnia otwarto tegoroczny sezon kąpielowy. Dzięki prześlicznej pogodzie wiosennej,

jaka panuje tu od kilku tygodni, przybyła już znaczna liczba gości kąpielowych, z uznaniem pochwalających w prowadzone nowości i ulepszenia.

Z życia towarzyskiego. Dnia 12 b. m. odbyły się w Tarnowie zaręczyny p. Eugenii Apfeli z p. Ignacym Hiss ze Lwowa.

Augusta Finkelstein, Salo Jekel, kupiec zaręczeni.

Kąpiele jodowe w Darkowie, Śląsk austr., stacya austr. kolei Póln. posiadają najsilniejsze źródło jodobromowe. Frekwencya wzrasta się z roku na rok, a na sezon bieżący wpłynęło już mnóstwo zgłoszeń. Zarząd kąpielowy postarał się nie tylko w każdym względzie o komfort w najnowszym stylu, oraz o wszelkie urządzenia niezbędne dla ruchu towarzyskiego, lecz czuwał w szczególności również i nad tem, aby wszelkie pomocnicze środki lecznicze, jak masaż, kąpiele elektryczne, stosowanie promieni Röntgena, kąpiele z gorącym powietrzem i tym podobne znalazły w większej mierze zastosowanie! Naczelnym lekarzem ces. radcą dr. Degre i jego asystenci specjaliści, ordynują osobiście.

Podziękowanie.

Nie utuleni w żalu, jakim nas Bóg dotknął zabierając nam najukochańszego syna i brata, składa matka z rodzeństwem sp. Stanisława Gretsclera wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę zmarłemu, Wielmożnym panom przełożonym, Gronu Nauczycielskiemu, Kolegom i Znajomym, Wielmożnemu Panu dyrektorowi Ligęzie za współczucie, Wielmożnemu księdzu Tempińskiemu za słowa pociechy tak serdecznie wypowiedziane nad grobem, oraz młodzieży, która licznym zebraniem wyraziła żal za swoim nauczycielem

Serdeczne Bóg zapłać.

Lwów 14 kwietnia 1905 r.

NADSELANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Jedwabie zaręczynowe

353 (Braut-Seide) od 85 ct. do 11.35 zł. za metr we wszystkich kolorach. Opłacie i już oclone dostawia się do domu Bogaty wybór próbek odwrotnie.

Dr. Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwers. wrocławskim osiedlił się we Lwowie i ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych przy ul. Kopernika 28 od 3-5 pop. (460)

Ul. Sykstuska 9. Zakład dentystyczny

Dr. S. Rappaporta

Sztuczne zęby. — Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. 2832

Zakład dentystyczno-techniczny

B. Bergera Lwów, Pasaż Hausmana 1.

wykonuje sztuczne zęby i szczęki, jakoteż roboty mostkowe, korony złote itd. sumiennie trwale i po cenach przystępnych. 3370

Edmund Zychowicz

koncesyonowany budowniczy

— ulica św. Marka 2. —

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa.

RZYM Pierwszorzędny Pensjonat „Dom Polski“ via Leopardi 17.

Znakomitej jakości

Dachówki dwufelcowe

CZERWONE, CZARNE i GLAZUROWANE

dostarcza po cenach najniższych

HENRYK EBER, Lwów.

Wzory i cenniki bezpłatnie. 2844

Mam zaszczyt uprzejmie zawiadomić, iż objąłem na własność od lat 9-ciu istniejący

HANDEL WIN

Obszernej broszury o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd 2656

W pierwszym i trzecim sezonie o 30% taniej

Truskawcu leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

Początek sezonu 15 maja.

Koniec sezonu 30 września.

Lekarze zakładowi: Radca cesarski Dr. Edward Krzyżanowski z Buczacza i Dr. Tad. Prasehil ze Lwowa (ul. Gołębia 6).

Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych 3749 od 2-4 popoł. Lwów, ul. Sykstuska 37, I. p.

35 lat używane są Bergera mydła smołowe



w Austro-Węgrzech i we wszystkich krajach cywilizowanych do mycia i kąpiei przeciwko wyrzutom i nieczystościom skórny. Na każdej etykiecie znajduje się musi marka ochronna i podpis fabrykanta, inaczej mydło nie jest prawdziwym, które znajduje się w handlu od 35 lat.

En gros G. HELL & Comp.

Wiedeń, I, Biberstrasse Nr. 8. 2524

Zgłaszających się do mnie na naukę dentystyki pp. lekarzy zawiadamiam, że z powodu nawalut pracy w moim **Uniwersalnym Instytucie techniczno-dentystycznym** jestem zmuszony odłożyć kurs tej nauki. WIKTOR. 3771

Oświadczenie. 3772

Dr. med. Efraimowi Fruchtmannowi, zamieszkałemu we Lwowie, ul. Hetmańska 12, oświadczam, że na zarzuty jego reagować nie myślę, gdyż ubliżałaby mi polemika z człowiekiem tej co on miary.

Nieprawdziwość jego fałszywych zarzutów sądowych udowodnię. L. W. WIKTOR egz. b. słuch. medycyny.

Szczawa Krondorfska uznana za najlepszą i naturalną.

Generałe zastępstwo dla Galicji i Bukowiny: Lwów ulica Sykstuska I. 31. 3215

Bad Nauheim.

Willa Wanda. Dom polski. Tuż przy łaźniach i parku. Ogród własny. Wygodne, pięknie urządzone pokoje z balkonami. Winda hydrauliczna (Lift). Czytelnia, polskie gazety. Kuchnia polsko-francuska. Przepisy lekarza dla każdego chorego, tak co do pożywienia, jak i trybu życia, zachowuje się. Usługa polska. Chłopak oczekuje gości na dworcu kolejowym. Jedzenie przy wspólnym stole, albo we własnym mieszkaniu. Sezon od 10 kwietnia do końca września. Adres dla listów i telegramów: Bad-Nauheim, Willa Wanda, Mühlstrasse 4. Właścicielka 3853

Helena Szczepanowska.

Telegramy „Słowa Polskiego“.
Z caratu.

Bułygin „zmęczony“?

Berlin. (Tel. wł.). „Berl. Tagebl.“ donosi z Petersburga, że minister spraw wewnętrznych Bułygin wręczył carowi prośbę o dymisyę. Wprawdzie Bułygin oświadczył zaprzeczając tej pogłosce, zdaje się przecie, że istotnie dymisyja jego nastąpi lada tydzień, gdyż Bułygin okazał się niezdolnym do przeprowadzenia reform nakazanych mu przez cara w reskrypcie o ziemskim so-borze.

Zamach na komisarza policyi.

Dnia 11-go bm. wieczorem dwaj nieznani sprawcy dali z zasadki trzy strzały rewolwerowe do komisarza policyi Małygina. Kula utkwiała w pliku papierów, które niósł komisarz. Sprawcy zamachu zbiegli.

Reakcyja.

Petersburg, (TBK.). Minister spraw wewnętrznych udzielił nagany pismu „Słowo“ za jego szkodliwy kierunek. Równocześnie donoszą, że fałszywa jest wiadomość, iż ziemstwo i rady miejskie otrzymały zakaz czynienia propozycji co do reform zapowiedzianych reskrypsem z d. 3 marca b. r.

Ciągłe obrady komisyjne.

Petersburg, (TBK.). Jak słychać, istnieje zamiar ukończenia w przyszłym tygodniu prac przedwstępnych dla wykonania reskryptu carskiego z 4 marca br., poczem wynik ich będzie przedłożony radzie ministrów. Rada ministrów zamierza powziąć decyzję jeszcze przed świętami (st. st.).

Szczegóły z zebrania adwokatów.

Petersburg, (Tel. wł.). O znanym już zebraniu adwokatów w Petersburgu, które uchwalilo daleko idące rezolucyje konstytucyjne, dochodzą jeszcze następujące szczegóły:

Obrady odbywały się wśród ciągłych przeszkód ze strony policyi i generał-gubernatora Trepowa, który bezustannie wzywał gospodarza domu, gdzie odbywały się obrady, do telefonu z wezwaniem, aby rozwiązał kongres. Mimo to kongres postanowił nie rozchodzić się przed piątą godziną popołudniu. W ciągu obrad wszedł

WINA RUMUŃSKIE

w najlepszych gatunkach.

Polecam się łaskawym wględom **Salomon Friedman** Lwów, Pasaż Hausmana.

reumatyzm, skaza moczowa (podagra), otyłość, choroby sercowe, nerkowe i pęcherzowe, ischias, astma, hemoroidy, kłosa, choroby kobiece i żołądkowe.

do sali komisarz policji, oświadczył, że w imieniu general-gubernatora Trepowa wzywa adwokatów do rozjęcia się. Powstały protesty ze strony zebranych, a przewodniczący, przywróciwszy spokój, oświadczył, „że nic nie zaszło“ i że posiedzenie dalej się odbywa. Komisarz policji drugi raz jeszcze starał się dostać do lokalu obrad, lecz go już nie wpuszczono. Później, zamknięte obrady, prezydent kongresu oświadczył: Pomiędzy trudności zdołaliśmy dokonać naszego zadania: to powinno dodać otuchy społeczeństwu rosyjskiemu do walki z najzawziętym swym wrogiem samowładstwem“.

Po kongresie adwokaci chcieli urządzić bankiet, ale policja zabroniła wszystkim restauracyom przyjęcia tego zamówienia. Adwokatom z prowincji wydano rozkaz natychmiastowego wyjazdu. Wszystkie wejścia do domu prywatnego, w którym odbył się kongres, obsadziła policja.

Dwie ostateczności w jednej rodzinie.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi, że obie synowice general-gubernatora Trepowa w Petersburgu, panna Trepow i ks. Teniszew są bardzo skompromitowane w ruchu rewolucyjnym. Panna Trepow rzuciła się w zeszłym tygodniu na dworcu kolei bałtyckiej pod wjeżdżający na peron pociąg kolejowy i straciła nogę. Ks. Teniszew, starsza jej siostra, chciała odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, lecz kula nie trafiła.

Na Kaukazie.

Tyflis. (TBK.) W Elisabetpolu miały miejsce ruchy. Tłum groził, że zamiast kamieniami, rzucić będzie bombami i zniszczy telegrafy. Na dworcu strajkująco około tysiąca robotników. Kierownik ruchu zagroził strajkującym, że ich wydał i odda pod sąd wojskowy.

Strajki.

Petersburg. (Pet. Ag. Tel.) Agencja prostuje swoją wczorajszą wiadomość o strajku robotników portowych w Petersburgu o tyle, że tyczy się ona strajku robotników w Libawie.

W Finlandyi.

Helsingfors. (TBK.) Dziś ponowiły się demonstracje robotników i stowarzyszeń wstrzymujących na rzecz powszechnego prawa głosowania. Manifestanci zebrałi się na placu senatorskim w liczbie około 10.000 i rozwinięli sztandary z napisami: „Prawo głosowania jest kluczem rozwoju!“ „Nie chcemy łaski, tylko prawa!“

WOJNA.

Śledztwo z powodu Portu Artura.

Petersburg. (Tel. wł.) Komisya śledcza ustanowiona do zbadania kapitulacji Portu Artura rozpoczęła posiedzenia dnia 1 maja. W rzeczywistości nie będzie to wcale sąd na obrońców Portu Artura, ale tylko stwierdzenie szczegółów poddania się twierdzą, jakie mają być publicznie ogłoszone. Przesłuchani będą wszyscy oficerowie z załogi Portu Artura, bawiący obecnie w Petersburgu. Komisya potem odroczy wygotowanie ostatecznego raportu, gdyż prawdopodobnie postanowi przesłuchać wszystkich oficerów z Portu Artura, znajdujących się obecnie w Japonii w niewoli. (A więc chyba komisya odroczy się do końca wojny? P. R.) W skład komisji wejdzie jedenastu wysokich dygnitarzy armii i floty, przewodniczącym będzie generał piechoty Roop, a obrady toczyć się będą przy drzwiach zamkniętych.

Strzeżenie neutralności.

Londyn. (Tel. wł.) Dziennik „Globe“ donosi z Nowego Jorku, że wszystkie statki wojenne amerykańskie na Oceanie Spokojnym będą skoncentrowane na północnym brzegu Filipin.

Japońska podstawa na morzu.

Londyn. (Tel. wł.) „Globe“ donosi, że rozciągnięcie stanu oblężenia na Port Makp i jego okolice na Formozie stwierdza, że Japończycy ów port wybrali na swoją stację morską. Port jest wprawdzie dość ścięśniony ławami koralowemi, lecz tak głęboki, że mogą się tam zmieścić nawet największe okręty wojenne.

Na lądzie.

Petersburg. (Tel. wł.) „Birżew. Wiedom.“ donosi z Charbina pod dniem 13 bm., że do poważnych walk pod miejscowością Sinpingai nie przyjdzie a to dlatego, że Rosyanie się cofają, aby uniknąć ruchu oskrzydłującego Japończyków. 30.000 Japończyków maszeruje ku miejscowości Ninguta i znajduje się o 35 wiorst na wschód od tej miejscowości.

Petersburg. (Tel. wł.) „Now. Wrem.“ donosi z Gungzulina, że charakter tej okolicy, w której obecnie odbywają się utarczki pomiędzy armią japońską i rosyjską jest mniej korzystny dla obu przeciwników aniżeli pod Mukdenem. Na wyżynie, która ciągnie się na zachód od kolei żelaznej i na wschód od drogi mandarynów znajduje się wiele rzeczek, których brzegi są bardzo strome, inne zaś rzeki, których brzegi są płaskie, otoczone są trzęsawiskami. Brak wielkich wsi, natomiast leży tam sporo odosobnionych dworów, które

są otoczone murami i rowami i w ten sposób przedstawiają się jak małe forteczki. Natomiast okolica jest bardzo lesista, czego na południu nie było. Rosyanie nagromadzili w tamtych stronach sporo drzewa i furażu dla koni. Obiega pogłoska, że reszta 5 pułku strzelców rosyjskich, który uchodził za stracony, zdołała się przebić przez wojska japońskie do Kirynu.

Przed bitwą morską.

Londyn (TBK.). Do „Daily Telegraph“ donoszą z Tokio: Wszyscy gubernatorowie południowych chińskich prowincji nadbrzeżnych otrzymali nakaz, aby stanowczo sprzeciwili się ewentualnym usiłowaniom Rosyan uczynienia z portów chińskich podstawy dla swych operacji flotowych.

Sądzą tu, że jest teraz najodpowiedniejsza chwila do bitwy morskiej. Z początkiem przyszłego miesiąca spodziewane jest nastąpienie tajfunów.

Pancernik „Wariag“, który w lutym z. r. został zatopiony przez Rosyan pod Czemulpo, jest już naprawiony i prawdopodobnie dn. 19 bm. będzie mógł wypłynąć.

Londyn (Tel. wł.). „Times“ donosi, że wczoraj w południe 2 statki pocztowe angielskie i dwa krążowniki floty wojennej angielskiej, widziały flotę Rożestwenskiego płynącą w kierunku północno-wschodnim. Flota składała się z 45 statków i płynęła z szybkością 8 do 9 węzłów na godzinę. Krążownik „Single“ przejeżdżał dość blisko statków rosyjskich, które go bardzo ostro obserwowały. Kapitan krążownika angielskiego miał sposobność spostrzedz, że działa floty rosyjskiej są przygotowane do strzału, zamknięte jednak są jeszcze drewniane pokrywami aby ustrzedz je od pyłu i deszczu.

Londyn (Tel. wł.). „Daily Mail“ donosi z miejscowości Amoy, że władze chińskie postanowiły zachować jak najtroskliwiej neutralność. Statki rosyjskie nie dostaną pozwolenia na zatrzymanie się w portach chińskich dłużej, aniżeli pozwala na to prawo międzynarodowe. W Auwy krąży pogłoska, że do starcia obu flot przyjdzie prawdopodobnie niedaleko tego portu.

Saigon. (TBK.) Rosyjski okręt szpitalny „Orel“ bawił tu przez półtora dnia i zabrał 900 ton węgla, środki żywności, lekarstwa, oraz kilka francuskich lekarzy chorych i lekarzy. Ci ostatni oświadczyli, że celem podróży floty rosyjskiej jest Władywostok.

Cztery niemieckie okręty transportowe zatrzymały się wczoraj u przylądka St. Jacques (przyl. Św. Jakuba, na południowym wybrzeżu Kochinchiny), a wieczorem popłynęły w dalszą drogę, podobno w kierunku północnym.

Petersburg. (Tel. wł.) „Rusk. Słowo“ donosi z Singapore, że statki eskadry bałtyckiej widziano w drodze ku Hongkong.

Na ziemiach polskich.

Memoryały.

Warszawa. (Tul. pryw.). Wczoraj przed południem gen. gubernator Maksymowicz przyjął deputację przełożonych pensji żeńskich w Warszawie, mianowicie hr. Platerównę, właścicielkę pensjonatu i szkoły jej imienia, panią Maryę Rudzką, przełożoną pensji 6-klasowej i panią Walicką, przełożoną pensji 4-klasowej. Celem audyencji było poparcie starań o wykłady w języku polskim na pensjach żeńskich, które wobec licznych polskich sił nauczycielskich dałyby się wprowadzić bezzwłocznie, o co też przełożone pensji żeńskich poczyniły staranie w ministerstwie oświaty już dwa miesiące temu. Generał gubernator przyjął memoryał, wysłuchał uprzejmie szczegółowych wyjaśnień i przyrzekł sprawę rozważyć.

„Kurier Warszawski“ zamieścił dosłowny tekst memoryału, złożonego gen. gubernatorowi w sprawie języka polskiego w granicach Królestwa Polskiego.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Nowela do statutu miasta Krakowa, uchwalona przez Sejm gal. uzyskała — jak donoszą prywatnie z Wiednia — sankcję cesarską.

Prezydent miasta zamianował Ryszarda Reintera, koncepcistę magistratu, a dr. Kazimierza Władysława Kumanieckiego praktykantem conceptowym.

Wczoraj wieczorem zmarł na paraliż serca Zbigniew Kniaziolucki, skryptor biblioteki Jagiellońskiej, kierownik fejetonu „Czasu“.

Sprawy naftowe.

Borysław. (Tel. wł.) Dziś odbędzie się walne zgromadzenie pracodawców w sprawie okólnika starostwa górniczego o dziesięciogodzinny dzień pracy. Na jutro zapowiedziany jest wiec robotniczy.

Jeszcze jeden trust.

Londyn. (TBK.) Do „Daily Chronicle“ donoszą z Nowego Jorku, że istnieje zamiar założenia trustu kolejowego z kapitałem 400 milionów f. szt.

Po zamknięciu numeru.

Nieszczęśliwy wypadek. Annie Steć, żonie woźnego namiestnictwa, zam. l. 10 ul. Piotra Skargi spadła

wczoraj na głowę cegłą z dachu parterowego domu. W chwili, gdy Steć stała na podwórzu, zajęta karmieniem drobiu. Cegła z taką siłą uderzyła w głowę nieśczęśliwej, że pękła na dwoje, zadając przy tem Steciowej głęboką ranę. Ugodzona padła bezprzytomna na ziemię, a z głowy spływała obficie krew. Zawezwano lekarza i ten dopiero przywrócił zranioną do przytomności. Jak zbadano cegłę upuścił właściciel domu Piotr Leśkow, który wraz z drugim jakimś robotnikiem rozbierał komin i nie wiedząc, że Steciowa stoi na podwórzu — rzucił cegłę.

Depesze handlowe z 15 b. m.

Budapeszt d. 15 kwietn. Pszenica na kwiecień 17-54 do 17-56, pszenica na maj 17-54 do 17-56, na październik 16-58 do 16-60. Zyto na kwiecień 14-56 do 14-58, na październik 13-32 do 13-34. Owies na kwiecień 13-88 do 13-90, na październik 11-72 do 11-76. Kukurudza na maj 14-98 do 15-00. Kukurudza na lipiec 14-60 do 14-62. Rzepak na sierpień 23-50 do 23-70.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.).

Oferty: słabe.

Chęć kupna: słaba.

Uspokobienie silne.

Pogođa: pochmurno.

Dział ekonomiczny

Bank hipoteczny.

Dziś przedpołudniem odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku hipotecznego, w którym wzięło udział 27 akcjonariuszy z 506 głosami, przedstawiających 7127 akcji. Po zagajeniu obrad przez prezesa Rady nadzorczej hr. Gołuchowskiego Adama, złożył prof. dr. Ernest Tilla sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków, które podaliśmy w dzisiejszym rannym numerze „Słowa Polskiego“.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos p. Agopsowicz, zapytując, kiedy nastąpią „tłuste lata“ Banku i kiedy powiększą się procenty od akcji. P. Masalski wystąpił z zarzutami, że Rada nadzorcza sztucznie obniża wartość akcji. Trzeba by wynaleźć raz sposób pokrycia strat, odpisać je od razu od kapitału rezerwowego a nie otaczać tych strat nimbem tajemniczości. W dalszym ciągu żądał mowca, aby Rada nadzorcza i dyrekcyja sporządzały dokładniejsze i gruntowniejsze bilanse.

P. Kędziński zaznaczył, że potrzebną jest krytyka, ale mowca nie godzi się ze sposobem krytyki poprzedniego mowcy. Co do dywidendy, to mowca sądzi, że ona jest wystarczającą i musi każdego zadowolić, za co mowca składa podziękowanie Radzie nadzorczej i dyrekcyi.

P. Olszewski stwierdziwszy pomyślny stan obrotów Banku, zainterpelował, jak długo będzie jeszcze trwało odpisywanie strat.

Dyr. Fruchtmann, odpowiadając na poszczególne zarzuty i interpelacje zaznaczył, że p. Masalski od szeregu lat w podobny sposób krytykuje bilansowanie, mowca jednak stwierdza, że bilansowanie nie może być inne, nie można bowiem bowiem przewidzieć z góry, jakie będą zyski lub straty.

Nie można również powiedzieć, jak długo trwać będą tzw. „chude lata“ — bo tych zdaniem mowcy nie ma — interesy Banku stoją dobrze, a pospiech w odpisywaniu strat nie jest wskazany, bo nieraz przedsiębiorstwa dające na razie straty — poprawiają się, co dyr. Fruchtmann wykazał przykładami.

Po niektórych wyjaśnieniach prof. dr. Tilla — uchwalono następujące wnioski Rady nadzorczej:

1. Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie z czynności i o stanie Banku. 2. Zatwierdza się zamknięcie rachunku za rok 1904 i udziela Zarządowi Banku absolutorium. 3. Z czystego zysku r. 1904 przeznacza się kwotę k. 42.650 do nadzwyczajnego funduszu zapasowego. 4. Zatwierdza się wypłaconą na mocy § 77 statutu dnia 1 stycznia br. zaliczkę na dywidendę po k. 20 na akcję, oraz ze zwyżki czystego zysku roku 1904 ustanawia się superdywidendę płatną dnia 1 lipca b. r. po k. 10 na akcję. 5. Pozostaje jeszcze koron 32.223-46 przenosi się na rachunek roku 1905.

Z kolei dokonczono uzupełniających wyborów trzech członków do Rady nadzorczej. Wybrani zostali jednogłośnie hr. Gołuchowski Adam, p. Antoni Jaxa Chamiel i St. hr. Mycielski.

Na tem o godzinie 11-30 zamknięto obrady.

— Towarzystwo rolnicze dla Księstwa Cieszyńskiego w końcu r. 1904 liczyło 66 Kółek rolniczych (w ciągu roku otwarto w 3 gminach z 2163 czł. o 17 mniej). Na czele Zarządu głównego stoją poseł sejmowy Jerzy Cienciala jako prezes i p. Jan Stwiernia jako wiceprezes. Tow. korzysta z całego szeregu subwencji państwowych, krajowych już to na cele ogólne, już to mające specjalne przeznaczenie.

Sukna

najmodniejsze na ubrania męskie,
kostymy damskie i dziecięce wyrobu
własnego oraz najnowsze modelowe
kupony angielskie oryginalne

poleca

Zajęczek i Lanckosz

1958 we Lwowie, ulica Teatralna liczbą 3.

Po przeczytaniu proszę wyciąć

Kupon na 5% opustu

za okazaniem tegoż przy zakupie wina w handlu win i towarów kolonialnych A. Dżuganowski, Lwów, ul. Czarneckiego l. 1. na Święta Wielkanocne.

Na hodowlę bydła Tow. rozporządzało 11.500 k., z których pokrywało koszty na zakupno buhajów rozplodowych i subwencyonowanie prywatnych, oraz na szczepienie tuberkuliny. Na hodowlę owiec, upadającą zresztą, jak wszędzie, Tow. miało 972 k., z czego wydało jednak zaledwie 131 k. Na hodowlę świń miano 1051 k., z czego wydano 505 na subwencyonowanie knurów i 300 k. na zakupno szczepionki przeciwko czerwonce. Na hodowlę ryb Tow. miało 535 k., z czego wydano 413 na zakupienie narybku dla stawów domowych członkom. Na sadownictwo i pszczelnictwo subwencja państwowa wyniosła 210 k., na drzewka owocowe, rozdane na założenie ogrodów wydano 251. Na uprawę roli i roślin Tow. rozporządzało 3489 k., z czego wydano na doświadczalną uprawę 600 k., na zakupno i sprowadzenie nasienia lnu 1435 k. Na wykłady wędrownie miano subwencji państwowej 800 k. i pozostałości kasowej w ilości 864 k., wydano 844. Urządzono 41 wykładów, które miały 2065 słuchaczy. Na wydawanie organu „Rolnik Śląski” państwo wydaje 1200 k. Organ ten wychodzi 2 razy na miesiąc i rozchodzi się w blisko 3000 egz.

Tow. urządziło w r. z. trzydniowy kurs sadownictwa w szkole ludowej w Mistrzowicach, jednodniowy kurs pszczelnictwa w pasiece p. Pawła Cienciały tamże. oraz dwudniową wystawę ogrodniczo sadowniczą w Cieszynie.

Sprawozdanie wspomina nadto o szkole rolniczej zimowej w Cieszynie, pozostającej pod kierunkiem p. Władysława Szybińskiego. W roku szkolnym 1904/5 uczęszczało 13 uczniów. Byli uczniowie szkoły założyli „Stowarzyszenie”, liczące 40 członków.

Oddawna dąży Towarzystwo do założenia szkoły gospodyń wiejskich. Fundusz na ten cel zebrany wynosi przeszło 13.000 k., urzeczywistnienie jednak zależy od uzyskania subwencji państwowej lub krajowej.

— Bank parcelacyjny w Poznaniu. Walne zgromadzenie poznańskiego Banku parcelacyjnego, odbyło się d. 5 bm. w Poznaniu. W sprawozdaniu z działalności Banku, zaznaczył p. dr. Karaś, że rok ubiegły nie przy-

niósł takich zysków jak dawniejsze lata, a to z powodu, że zeszłoroczna susza była przyczyną nieurodzaju, a przez to wyniki brak gotówki, dalej przyczyniły się do tego choroby bydła. Niekorzystnie też na działalność Banku wpłynęło nowe prawo osadnicze. Był to niejako czas przejściowy, obecnie działalność Banku i jego parcelacya idzie dawnym torem, tak, że kapitał obrotowy wzrósł blisko do 6 milionów marek.

Wedle bilansu wynosiła ilość członków 1418, ilość udziałów 7044, fundusz rezerwowy 332.112 mk., fundusz rezerwy specjalnej 40.000 mk., fundusz emerytalny 8.036 mk., fundusz za dokonane parcelacje 1.265.54 mk., fundusz budowy szkół, dróg itd. 40.000 mk., suma rezerwowa 466.114 mk., rezerwa hipoteczna 45.000 mk. suma gwarancyjna z udziałami 1.761.000 mk., depozyty 2.560.085 m., hipoteki w portfelu 2.115.51 m.

Członek rady nadzorczej p. Koschmieder wyjaśniał, że działalność Banku przeniosła się obecnie na Górny Śląsk.

Czysty zysk wynosił przeszło 60 tysięcy marek. Dywidendę uchwalono na 10 pr.

— Pierwsze Galicyjskie Tow. dostaw dla armii, jak się okazuje z ogłoszonego sprawozdania w ciągu roku zeszłego prowadziło dalej roboty dla armii za pomocą dwóch komitetów wykonawczych: krawieckiego i szewskiego. Z robót krawieckich wykonano w konfekcyjnej pracowni komitetu: 1. Na zamówienie ministerstwa obrony krajowej w Wiedniu 1.100 bluz, 1.380 par spodni dla piechoty, 196 par spodni ułanek i 134 ułanek. 2. Na zamówienie dyrekcji kolei państwowej we Lwowie 350 kamizelek i 600 par spodni dla podurzędników, 2000 bluz, 3400 par spodni, 980 płaszczy i 150 bund dla służby kolejowej.

W dziale szewskim wykonano dla armii stałej 3.059, a dla obrony krajowej 2.204, razem 5.263 par obuwia, wartości ogólnej 55.730-78 kor. W porównaniu z rokiem ubiegłym było zatem o 347 par więcej, w porównaniu z liczbą wojsk, stacyonowanych w Galicyi są to cyfry minimalne. Roboty szewskie były nadto w r. z. mniej pomyślne. Materiał był bowiem droższy,

tak, że nie 62 proc. uzyskanej kwoty, lecz 65 proc. poszło na materiał, a że 32 proc. kosztowała robocizna, przeto na ogólne koszty administracyjne zostało zaledwie 3 proc. Przy robocie znalazło zajęcie 90 najbiedniejszych majstrów i czeladników szewskich, a zarobek ich wynosił najmniej 10 kor., najwyżej 40 kor. tygodniowo. Cała robota trwała zaledwie 14 tygodni.

Większego rozwoju Towarzystwo doczekać się może jedynie w razie przeznaczenia większej ilości dośta-
w rządowych naszemu przemysłowi. Kapitał udziałowy Tow. wynosi 22.296 kor., fundusz rezerwowy doszedł do 2.324 kor. Po opędzeniu wydatków uzyskano zysk w kwocie 997 kor. Pomocy finansowej udzielają Wydział krajowy i Komisya przemysłowa w formie niskoprocentowych pożyczek.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 15 kwietnia.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszemica gotowa od 8.40 do 8.60, pszemica natermina 8.10 do 8.30. Zyto gotowe 6.25 do 6.50, żyto na termin 6.10 do 6.30. Owies obrotowy gotowy 7.30 do 7.60, Owies obrotowy na terminy 7.20 do 7.40. Jęczmień pastewny 6.75 do 7.25, jęczmień browarniany 7.30 do 7.75. Rzepak 11.25 do 11.50. Lnianka 0— do 0—. Groch. pastewny 6.75 do 7.25, groch do gotowania 7.75 do 10.—. Wyka 12— do 12.50. Bobik 7.50 do 8—. Hreczka 8.75 do 9.50. Kukurudza nowa 8.50 do 8.76, kukurudza stara 7.50 do 7.75. Chmiel nowy za 56 kilo 150— do 170.00, chmiel stary za 56 kilo — do —. Koniczyna czerwona 55— do 80—, koniczyna biała 45— do 65, koniczyna szwedzka 65— do 80—. Tymotka 25— do 30—.

Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. gotowy od 42— do 42.25, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 29.25 do 29.75.

Przy ruchu ograniczonym usposobienie słabe prze-
waża.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

Największy Dom wysyłkowy wyrobów przemysłu tkackiego S. ÖHLER & Comp. Praga, Obstgasse Nr. 17 m.

Przesyłamy na żądanie odwrotnie bogatą

Kolekcję próbek

zawierającą:

Materie modne

Poszczególne nowości za metr . . . 38—3.50
Materie na bluzki, pyszny desen . . . 75—1.85
Czarne materie, gładkie i w desen . . . 58—3.25

Materie jedwabne

Najnowsze materie jedwabne na bluzki 75—2.50
Jedwabie na suknie i nowości . . . 1.10—3.50
Pongis w wszelkich kolorach . . . 58— 95

Materie do prania

Zefiry, batysty, kretony . . . 23—95
Półciemka na suknie białe i kolor. . . 32—1.10
Flanela sportowa i-ma jakości . . . 23

Towary płócienne

Adamaszki i „Gradl” na powłoki . . . 25—1.50
Półpłótna i szyfony . . . 15—35
Weby rumburskie i płótno na prześcier. . . 45—1

Próbki odwrotnie, opłacone!

2260

Zamówienia od zlr. 10 w górę, bez kosztów portu!

Najkrótsze, najwygodniejsze i najbardziej
interesujące połączenie

od kontynentu do Anglii
via Ostenda—Dover.

Trzy tury dziennie. Przejazd w 3 godzinach.

843 Podróż trwa

Wiedeń—Londyn

tylko 29, 31 resp. 33 godzin.

Wiedeń (dworzec zachodni) odjazd 8.35 przedp.,
10.45 przedp., 8.20 wiecz. Natychmiastowe połączenie
z luksusowym okrętem w Ostendzie.

Informacje i bilety w Międzynarodowym Biurze podróży
Schenker & Co., Wien I, Schottenring 8, Thos
Cook & Son I., Stephansplatz i we wszystkich biurach
podróży, agenturach Towarzystwa wagonów
sypialnych i na dworcu Zachodnim.

Stołowa łyżka

naturalnego, JANA HOFFA:

pokarmu z ekstraktu słodowego

dodana codziennie
do wszystkich
potraw i napojów

daje

najposilniejsze pożywienie

chorych

3307

dla dorosłych i dzieci, poprawia
smak potraw i zastępuje cukier.

Na składzie
w aptekach
i drogeriach.

Zakłady wyrobu środków odżywczych

JAN HOFF, Stadlau.

Na żądanie nasza broszura:

„Naturalne odżywianie człowieka“.

Hurtownie do nabycia u **EB. Rotha i Syna,**

agencja i skład komisowy we Lwowie.

Na Święta!

5 kg. artykułów mieszanych	od 3 zlr. do 5.— zlr.
5 „ daktili stołowych	5.— „
5 „ daktili kuchennych	3.20 „
5 „ fig suitańskich (pudełkowych)	3.— „
5 „ fig workowych	1.70 „
5 „ fig wiankowych	1.40 „
5 „ rodzyneków Malaga	7.— „
5 „ „ suitańskich (kuchennych)	3.50 „
5 „ „ z pestkami	3.50 „
5 „ „ czarnych	1.80 „
5 „ migdałów w łupkach	7.— „
5 „ „ słodkich	6.— „
5 „ „ gorzkich	7.— „
5 „ orzechów włoskich	1.60 „
5 „ „ — tłuczonych	4.— „
5 „ „ tureckich	2.20 „
5 „ „	4.— „

Konfitury i sok malinowy i inne, marmolady, jarzyny wszelkie, salata, rzodkiewka, pomarańcze, cytryny, jabłka i inne artykuły najtaniej liczy i wysyła za zaliczką

Bielski, ul. Hetmańska 8.

„PUREZA“

jest sensacyjnym wynalazkiem

w sztuce farbowania włosów



Wylądne źródło sprowadzenia u firmy: Gustaw Behrend,
Wiedeń, I. Kärntnerstr. 44. Cena za flaszkę kor. 4.—, pocztą
o 40 hal. więcej za zaliczką pocztową. 3320

Wysokoalpejskie miejscowości lecznicze

Levico (500 metrów) **Vetriolo** (1500 metrów)

Poludniowy Tyrol.

Zakłady lecznicze urządzone z komfortem. —
Grand Hotel i Grand Hotel Levico des Bains,
pierwszorzędne i więcej niżeli 30 hoteli i pensyj
wszelkich rodzajów.

Sezon kuracyjny:

Od 1 kwietnia do końca października.
arseno-żelazowe źródła lecznicze o uznanej
znakomitości działaniu w wypadkach niedokrwistości,
chorób skórnych, nerwowych, kobiecych etc.

Leczenie zapomocą picia wód i kąpiel
woda Levico silniejsza i woda
Levico słabsza do

leczenia domowego

podług wskazówek lekarskich w każ-
dej aptece i handlu wód mineralnych do nabycia.
Skład główny dla Austro-Węgier: S. Ungar jr., Wie-
deń I., Jasomirgottstrasse 4.

LEVICO jest stacją kolei Valsugana, godzina drogi
od Trientu, w przepysznej okolicy i łagodnym
klimacie. — Prospekty i szczegółowe informacje
przez Dyrekcję kąpielową źródeł leczniczych Le-
vico-Vetriolo (Bade-Direction der Levico-Vetriolo-
Hellquellen.) 2824

Dobry zarobek poboczny dla rolników



jeżeli, zmieszany z cementem, użyty zostanie do
wyrobu cegieł, dachówek, płyt posadzkowych
i ściennych rur wodociagowych, obudowań stu-
diennych etc. — Nie ma lepszego i tańszego ma-
teriału budowlanego dla wsi i miast. — Nowych
doskonałych maszyn ręcznych, do których obsłu-
gi wystarczy jeden robotnik bez fachowego przy-
gotowania — dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.,

Markranstädt ob. Lipska.

Przesłane nam próbki piasku (około 5 kg.) wy-
próbujemy bezpłatnie. — Prosimy żądać dar-
mo ilustrowanych prospektów. 1830
Nasz zastępca bawi obecnie w Galicyi, kto sobie
życzy jego odwiedzin, zechce nas zawiadomić,
przyczem kosztów żadnych nie poniesie.

Cementowe dachówki są najlepszą ochroną od pożaru!

Kąpiele Reichenhall

sezon:

maj—październik.

kąpiele słone, wielkie uzdrowisko klimatyczne w Alpach
bawarskich, komory pneumatyczne, leczenie zapomocą in-
halacji, kąpeli i picia wód wszelkiego rodzaju, lecznice
hydropatyczne, leczenie terenowe metodą Örtla, gimnastyka
kuracyjna, królewski kurhaus, 3 parki kąpielowe, boiska
tennisowe, dokoła lasy szpilkowe, przechadzki po równi-
nie, dobre drogi dla pieszych o najrozmaitszym nachyle-
niu, koncerty kąpielowe, teatr. Ilustrowane prospekty
darmo przez biuro Rudolfa Mosse i król. komisariat ką-
pielowy (Kgl. Badkommissariat). 3219

Violetta **Modne perfumy**
Graziella
osobliwej,
dotąd nie-
dość znanej
siły i
wytworno-
ści.
Flakon K. 9.
Do nabycia w każdym lepszym handlu.
Jedyny wytwórca: Ferd. Mülhens, c.k. nadw. dost.
Wiedeń, Kolonia n. Renem.
Pila: Wiedeń, IV. Heumühlgasse 3. 56

Dla zwalczania gruźlicy

poleca magazyn dla komfortu i higieny
L. Guttman, Lwów,
ul. Jagiellońska 1. 8
przez władze przepisane
hygieniczne spluwaczki
z lejkami na wodę
w największym wyborze i po najtańszych
cenach fabrycznych. 3238
Ilustrowane cenniki gratis i franco.

E. Hausmann

Lwów, Pasaż Hausmana 6
Telefon 303.

Pierwsze krajowe zakłady dla
wszelkich
urządzeń elektrycznych.

ŚWIATŁO. — PRZENOSZENIA
SIŁY. — TELEFONY. — GRO-
MOCHRONY. — SYGNAŁY. —
ZEGARY. — AKUMULATORY.
LATARKI. — **ŚWIECZNIKI.**
Kosztorysy gratis i franco. 2489

Pewna egzystencja dla kobiet!

Z powodu podeszłego wieku wydierżawie lub sprzedam pod korzystnymi warunkami mój zaszczytnie znany interes ubrań dla dzieci, który od lat blisko 40 pod firmą protokołowaną **JULIA BERGER** z bardzo dobrem powodzeniem w kamienicy mojej przy ul. Akademickiej 18, prowadzę. — Lokal wynajmę tanio odbiorcy interesu. 3091

Wiadomości fachowe nie są konieczne.

Julia Berger.

Tańsza od słomy

jest

Lepsza niż słoma

Sciółka torfowa

takową poleca po koron 195 za 1 wagon
(10.000 kg.) loco wagon stac. Kłaj przy Bochni

Stanisław Gurgul

ces. i król. dostawca Dworu w Jarosławiu.

Wielga i uprawia obornik

3769

Desygn. powietrze w stajni

Maszyny do szycia i haftu

na raty i za gotówkę

poleca

Władysław Kukawski

(przedtem Jan Lauruk)

skład maszyn do szycia — we Lwowie
Pasaż Mikolascha.

Bezpłatne kursa szycia i haftu. — Cenniki na każde żądanie gratis i franco. 1727

Skład i pracownię nożowniczą prowadzi p. Lauruk, Halicka 6.

3557

Bajecznie tanio!



1 szklanka na wodę z białego szkła pierwszej sorty 4 1/2 ct., tuzin 54 ct., 1 szklanka na wodę z paskiem matowym 6 ct., tuzin 72 ct., 1 kieliszek na wino 12 ct., tuzin 144, 1 kieliszek do wódki 10 ct., tuzin 120, 1 karafka na wodę 35 ct., 1 talerz porcelanowy stołowy 12 ct., tuzin 144, 1 talerz porcelanowy deserowy 9 ct., tuzin 108, 1 filiżanka do herbaty, malowana w piękny deseń 25 ct., tuzin 3, 1 talerz deserowy taki sam 20 ct., tuzin 240, 1 kompletny serwis porcelanowy stołowy na 6 osób, malowany w kwiaty, 26 sztuk 675, także i złożony po 10 i 12 sprzedaje

Tadeusz Gkornicki magazyn porcelany i szkła we Lwowie, ul. Halicka 1. 4.

Proszę się przekonać!

o dobroci, piękności i taniości w nowo otworzonym magazynie pod firmą

Maison de Paris

ulica Akademicka liczba 12.

Magazyn bogato zaopatrzony w wszelką gotową bieliznę, jakoteż kompletne wyprawy ślubne. Najnowsze fasony matinek, hałek, koszul i majtek jedwabnych i batystowych w różnych kolorach. Płaszczki, prześcieradła i ręczniki kąpielowe. Kolosalny wybór najnowszych fasonów fartuszków empire i reformowych, również sukienek dzieciennych, jakoteż bluzek jedwabnych i batystowych.

Ceny stałe, ale niskie.

3173

Dalekowidzi.



Nader praktyczny i pomysłowy wynalazek, dający się w kieszeń schować i przymocować na każdej łasce. Można przezeń widzieć na kilkugodzinne odległości. Cena kompletu wraz z przepisem użycia za sztukę 85 ct., 3 sztuki 240. Wysyłka za przelaniem z góry należności przez

Hannsa Konrada

Pierwszą fabrykę zegarków w Brux nr. 778 (Czechy). Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 1000 rysunków na żądanie darmo i opiatnie. 2942

Najmodniejsze

Parasolki

Kolnierzyki

Paski

3791

Krawaty

Weloniki

poleca najtaniej

Ferdynand Güttler

Lwów, ul. Halicka 20.

Edmund Kappy

pierwszorządny skład fortepianów i pianin w Stanistawowie poleca:
Fortepiany krzyżowe o konstrukcji metalowej i klawiaturze z kości słoniowej, o pięknym tonie i starannem wykończeniu pierwszorządnej fabryki od 700 koron. Pisemna gwarancja na lat 10.
Kupuje i mienia przegrane instrumenty na nowe.

Cytry Kindla, Mandoliny włoskie, oraz wszelkie inne instrumenty od najtańszych do najdroższych w wielkim wyborze. Ceny umiarkowane. 3625

Jeśli kaszlecie

zażywajcie **Oskara Tietze'go**

Cebulowe
Cukierki

Wyborny ten środek domowy i ochronny a zarazem przysmak przyniósł tysiącom już w kaszlu, chrypcie, drażnieniu w gardle i t. d. zarówno ulgę jak i pomoc, i zasługuje wszędzie na jaknajgorętsze polecenie. W torebkach po 40 hal. do nabycia w aptekach i drogeriach.

Składy: we Lwowie w aptekach: Szymona Haya, Zym. Ruckera, Jakóba Piepesa-Poratyńskiego, Karola Sklepińskiego, Jakóba Beisera, następnie w Kołomyi, Stryju, Przemyślu, Rzeszowie, Brodach, Stanisławowie, Tarnopolu i w większej części aptek i drogerji galicyjskich. 3242

Marxa Emalia na podłogę, Glazura bursztynowa na podłogę, Glazura spirytusowa natychmiast wysychająca, dająca farbę i połysk za jednorazowym pociągnięciem.
Marxa Emalia kolorowa i biała z fabryki **Ludwika Marxa** w Wiedniu, Moguncyi i Petersburgu.

Emalia i glazury powyższe wysychają szybko, są nadzwyczaj trwałe do pociągania podłóg, sprzętów domowych i rolniczych, ścian, drzewa, metalu wszelkiego rodzaju itp. Do nabycia we Lwowie u **O. T. Wincklera** Syna Rynek 28, **Alfreda Beackocka** ul. Hetmańska. — W Tarnopolu u **Hipolita Skowrońskiego.** 3329

Zużle Tomasa

prawdziwe, ściśle według zawartości kwasu fosfor. cytr. rozpuszcz.

Superfosfaty

kostne, mineralne i amoniakalne

Maczki kostne

oraz

i wszelkie inne nawozy sztuczne

dostarcza

3162

Z gwarancją pod kontrolą i najtaniej

Bank Rolniczy

we Lwowie.

ROWERY

2751

SAMOCCHODY

NAJLEPSZE i NAJTAŃSZE

STYRIA-PUCH & Co

PIELECKI LWOW MAGAZYN BRONI

Nowość!

Nowość!

KAWA PALONA

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna

codzień świeżo palona

pół kilo kawy palonej po —.70, —.90, 1.10, 1.20 i 1.40 złr
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

17

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

Farbiarnia, chemiczna pralnia

Ferd. SICKENBERGA SYNÓW

3336

c. k. nadwor. dostawców. Fabryka: Wiedeń, XIX., Nussdorf, Sickenberggasse 4-8.

Skład główny: Wiedeń, I., Bez. Spiegelgasse tylko nr. 15, dom własny.

Składy w wszystkich dzielnicach; filie przyjmujące roboty w każdym większym mieście prowincjonalnem. Farbiarnia i pralnia chemiczna dla sukni męskich i damskich, koronek, firanek, pokryw na meble, piór, parasolek, rękawiczek i wszelkich przyborów toaletowych. Zamówienia z prowincji załatwia się bez zwłoki. Odpowiedź na zapytania listowne odwrotnie. Próbkę farbów. darmo. Przestroga: Dla uniknięcia pomyłek prosimy bacznie uważać na naszą firmę.



„Ozdoba każdego pokoju“ 8257

Z okazji zwinienia fabryki powiodło mi się nabyć 8000 dywanów ścien-nych, 11.000 dywaników przed łóżka i 6000 lambrakinów (do okien) tak tanio, że jestem w możności wspaniały **Dywan ścienny** z szenili z obu stron zupełnie jednaki o pięknych trwałych kolorach 100 cm. sz. 200 otm. d'ugl. przesłone wzory: lwy, psy, rodzina sarn, łabędź, paw, jelen, wielbłąd, kwiaty etc. po zł. 2 50 za pobraniem rozsyłać. Szczególnego polecenia godne dla mieszkań wilgotnych, ponieważ dywan jest tak gruby, że wilgoć go nie przebijie.

Piękne dywaniki przed łóżka tylko 70 ct. za sztukę.
Pierwszy morawski dom wysyłki towarów

Juliusz Hottasch, Gding Nr. 69 (Morawia)

Setki podziękowań i powtórných zamówień do przejrzenia. Towar, który się nie podoba przyjmujemy napowrót bez wahania, a pieniądze zwracamy.

Na okna i do ogrodów!

Begonie.

3-letnie bulwy z olbrzymimi kwiatami w 7 barwach głównych i setkach odcieni po 20 hal. Też same z nasrzonionymi olbrzymimi kwiatami do 16 cm. średnicy, zachwycająca nowość, po 40 hal. Pełno kwitnące, nie do odróżnienia od kamellii i róż, po 30 hal. Wybrane bulwy, jakie jedynie, rośliny okazowe wydają najpiękniejsze z wyszukanych pomiędzy 10.000 pełnokwiatowych po 60 hal. Po 60 hal. za sztukę można mieć również: pachnące, brodate, z ponsowym lub białym środkiem, miedziano-żółte, pstre i t. d. Przy odbiorze 50 bulw begonii jednego gatunku o 50% taniej. Moje begonie są prawie bez wymagań. Wytrzymują zimno, gorąco, słońce i cień, lubią wilgoć, lecz znoszą i suszę. Bulwa wydaje setki kwiatów w przeciągu jednego lata. Sprzedaję również gloksynie, kaktusy, georginie, lilie, gladiole, etc. niezwykle tanio! Proszę żądać ilustrowanego cennika!

J. Suza, Pottenstein, Czechy.



Gorsety brukselskie

— słynnej fabryki —

Manufactures Royales
de CORSET P. D. 3808

— najnowsze fasony —
„Droit devant“

poleca skład fabryczny
Ferdynand Güttler
we Lwowie, Halicka 20.

Z dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwa



Herbatę Rosyjską

zbioru majowego poleca handel

W. ADAMOWICZ

W BRODACH (na pograniczu rosyjskiem)

1 funt (Faniłina bardzo dobra) zł. 1 40
Melange de Moskwa w or. opak. „ 2 50
Imperial cesarska „ 3 50
1 Okruszki z najl. herb. kwiat. „ 1 20

Z Brodów! Grzybki litewskie 1 kilo zł. 3.

16

LW. 80919/905.

Ogłoszenie konkursu.

Z początkiem roku szkolnego 1905/1906 nadanych zostanie dziewięć miejsc funduszowych galicyjskich w c. i k. zakładach wojskowych wychowawczych i naukowych. Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w „Gazecie Lwowskiej“, jakoteż za pośrednictwem zakładów naukowych wyższych, średnich i niższych. Termin wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa z dniem 15 maja 1905. We Lwowie dnia 81 marca 1905.

3728

Piotrowski.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady woźnego przy Wydziale Rady powiatowej w Trembowli, ogłasza się niniejszym konkurs. Do tej posady, która będzie obsadzona z dniem 1 maja 1905 r. przywiązana jest płaca 600 kor. (sześćset koron) rocznie. Od kandydatów wymaga się uzdolnienia do sporządzania odbitek autograficznych.

Podania należyce udokumentowane i wykazujące dotychczasowe zajęcie kandydata należy wnieść do Wydziału powiatowego najpóźniej do 20 kwietnia 1905.

Z Wydziału Rady powiatowej

Trembowla, dnia 6 kwietnia 1905.

3664



Kazimierz Lewicki

c. k. nadw. dostawca
plac Maryacki l. 10
(dawniej ul. Trybunalska)

poleca:

Serwisy porcelanowe przeważnie dekorowane we własnej pracowni po zł. 4.45, 6.50, 7.50, 8.90 i wyżej na 6 i na 12 osób. Talerz porcelanowy głęboki 14 ct., płytki 12 ct., deserowy 9 ct.

Serwisy szklane doskonałej jakości po zł. 1.90, 2 25 i wyżej na 6 osób. Szklanka do wody 5 ct., z paskiem 6 ct. Serwisy do kawy i herbaty po zł. 1 60 i 2 60 na 6 osób. Garnitury do umywalni oryginalne angielskie, francuskie i czeskie od zł. 4 poczynawszy.

Tace drewniane, niklowe w wielkim wyborze. Chińskie srebro, niklowe naczynia i samowary.

Herbata

Wielki wybór w wazonach i żardynierkach szklanych na kwiaty w wyrobach artystycznych z oryginalnej francuskiej i włoskiej terrakoty, w wyrobach majolikowych z własnej fabryki. 3559

Kazimierz Lewicki

pl. Maryacki 10 (dawniej Trybunalska) pl. Maryacki 10.

Cenniki i wzory na żądanie wysyłam.

ELLEN KEY:

O miłości i małżeństwie

łómaczył dr. Wład. Witwicki.

Treść: Wstęp. — Rozwój rodzajowej obyczajowości. — Ewolucja miłości. — Wolność miłości. — Wybór miłości. Prawo macierzyństwa. — Uwolnienie z macierzyństwa. — Macierzystość towarzyska. — Dobrowolna rozłąka. — Nowe prawo małżeńskie. 3827

Cena kor. 4, z przesyłką pocztową kor. 4.50.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Zbiorowe wydanie dzieł Fryderyka Schillera

w taniem wydaniu

10 tomów w najlepszych przekładach polskich, zebranych przez dr. Alberta Zippera.

W drodze prenumeraty kosztować będą 8 koron w oprowie. 3809

TOM I. „Poezye“ opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą.

Tom I. „POEZYE“ nabywać można osobno po cenie 1 k. 80 hal.

Włodzimierz Doboszyński

Księgarnia nakładowa w Stanisławowie.

Próbki na żądanie darmo i opłatnie.

Największy wybór wszelkich najnowszych
Towarów sukiennych po najniższych cenach tylko w

2809

Ant. St. Breuera

Pierwszym Reichenberskim Prywatnym Domu Wysyłkowym Sukna

„Bohemia“, Reichenberg,
Bahnhofstrasse 4.

Próbki na żądanie darmo i opłatnie.

NAJWIĘKSZY W KRAJU

SKŁAD WIN

poleca swe różnorodne gatunki wina po najniższych cenach konkurencyjnych.

Specjalność: Stare Tokaje

tudzież wina austriackie

zalecane przez powagi lekarskie jako kuracyjne.

Za prawdziwość ręczy ustalona renoma naszej firmy

MAKS WIXEL i SYN

3703

Lwów, ul. Krakowska l. 14. — Telefon Nr. 97.

Tysiące pism dziękczynnych.



zawiera oświecającą i pouczającą książkę w formie poradnika domowego o aptekarza A. Thierry'ego Balsamie i Maści centyfoliowej jako środków nie do zastąpienia. Przesyłka tej książki opłaconą nastąpi po zamówieniu balsamu, oprócz tego na żądanie gratis 12 małych lub 6 dużych flaszek balsamu kosztują K. 5 50, 60 małych lub 30 dużych flaszek balsamu K. 15 50 — opłatnie a 2 stoje maści centyfoliowej opłatnie za K. 3 60 Proszę adresować do

aptekarza A. Thierry'ego w Pregrad obok Rohitsch Sauerbrunn. 103

Falszerzy i sprzedający fałszyfikaty moich jedynie prawdziwych preparatów proszę mi wymienić celem wdrożenia dochożeń karnych. 10988

Skład we Lwowie u Sz. Haya i Z. Ruckera i w apt. Piepasa-Poratynskiego.

Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zł.

wyuszby się można w 12 lekcech

kreju francuskiego poligwarancyj

w szkole kroju

EUGEN WICKEROWNE

Lwów, ul. Kapernika 8

il. piątko.

Po ucieleśnionych cenach

sprowadza się formy na stanki

zakłady, polaryzacji, szarobli

itd. Przyjmują się do skrojenia

ate sukien, a na życzenie do

siatrygowania i wyplóbowe-

cia pod gwarancją najlepszej

Pierwszy i największy w kraju SKŁAD MASZYN do SZYCIA, który nie posługuje się agentami.



Poleca maszyny ręczne od 25 do 50 zł., — nożne od 28 do 65 zł., obraczkowe i Central-Bobbin do szycia i haftu i grubszych robót krawieckich od 65 do 88 zł. na raty. Gotówka 10 proc. taniej. Gwarancja 5 cio-letnia. Nauka szycia i haftu bezpłatna. Wszelkie systemy maszyn do szycia przyjmuję do naprawy. 3543

PROSZĘ ŻAĆ CENNIKÓW.

Józef Iwanicki mechanik i specjalista. — LWÓW, HOTEL ŻÓRZA.

Aparaty

fotograficzne najlepszej jakości

jakoteż wszelkie przybory i materyały do fotografii zawodowej i amatorskiej sprzedaje z gwarancją najtaniej

HURTOWNY SKŁAD Aparatów fotograficzn.

ED. BRODKOWSKI

Lwów, plac Halicki l. 14.

Nowe cenniki gratis i franko, liczne uznania są w moim handlu do przejrzenia. — Na żądanie spłaty miesięczne. 3200

PATENTY

na wynalazki wyjednywa

S. Dzbański

przysięgły rzecznik

patentowy 16

WIEDEŃ VII.

Lindengasse 2

w pobliżu c. k. urzędu patent.

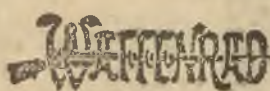
Sworn Patent-Attorney



Opasowe woły, krowy, buchaje i świnię w każdej ilości zakupują i płacą najwyższe ceny

Bracia STAWOWIAK

z Kattowitz (w Prusiech) i proszą o łaskawe oferty pod adresem Hotel Bellevue, Lwów. 3177



NA SEZON 1905 poleca ROWERY słynnej marki „Waffenfend Steyr“ na spłatę pod przystępnymi warunkami wyłączny zastępca dla Galicyi wschodniej 2952

M. KORKES

Lwów, Gródecka 10, Tel. 829, skład maszyn, sikawek i kas. Pracownia ślusarsko-mechaniczna i szkoła jazdy.

„LUNA“

ochronne opaski dla

kobiet i dziewcząt.

Prospekty z polecającym atestem najslawniejszych wiedeńskich profesorów i lekarzy kobiecych bezpłatnie.

1) LUNA F wraz z 1 pakietem załączników 2 złr.

2) LUNA H wraz z 1 pakietem załączników 2 75 złr.

Jedyny główny skład dla Galicyi apteka

SZYMONA HAYA

c. i k. dostawcy nadw. Lwów.

Posiadaczka patentu 38

Sydonia Drucker.

Wiedeń IX, Pratergasse 3.

Drobna sprzed. Porzellangas. 73

WODOCIĄGI

Ogrzewania, studnie, pompy, łazienki, motory ropne
CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.
 Biuro techniczne, Lwów, Kopernika 15a. 2668
 Wszelkie urządzenia mechaniczne.

Herbatniki!

w dobroci. — Wielki wybór. — Nowości w gatunkach — poleca

w kilkudziesięciu gatunkach codziennie świeże pół kl. 60 h. Cukry deserowe! Pomadki, czekoladki pół kl. 2 kor. Pierniki! niezrównane

Fabryka wyrobów cukierniczych
MARYANA 3124
Lewandowskiego
 Lwów, Batorego 10.

MOËT & CHANDON

jest winem szampańskim najwyższego
 dworu i arystokracji

1960



Generalne zastępstwo dla Austro-Węgier i Rumunii:

J. WEIDMAN, Wiedeń. III. Strohgasse 43
 Brut Impérial, najwyborniejszy z szampańskich suchych.
 White star — ani słodki, ani zbyt suchy.

10 nowych 10 numerów

— NOWA SERIA —
 BIBLIOTEKI — — —
 — — — POWSZECHNEJ

zawiera:

501. Zabłocki, Sarmatyzm. Komedya 3118
 502-503. Pol, Obrazy.
 504. Rossowski, Zuzanna w kąpiele.
 505. Dramaty japońskie, I. Takeda Izumo, Terakoya. II. Yamada Kakashi, Asagad.
 506. Maeterlinck, Piękność wewnętrzna i Życie głębokie.
 507-508. Witwicki, Gadu-Gadu.
 509. Verga, Rycerskość wieśniacza. (Cavalleria rusticana). Dramat.
 510. Webersfeld, Katechizm dla teatrów amatorskich.

DALSZE TOMIKI w DRUKU.

Każdy tomik osobno do nabycia w księgarniach.

Pojedynczy numer ct. 12

Katalogi na żądanie darmo.

Przesyła Przesyła
Księgarnia W. ZUKERKANDLA
 w Złoczowie.

6 miesięcy na próbę!

3 miesiące kredytu!

Zupełnie darmo!

I tym podobnych efektów jarmarcznej reklamy moja na cały świat sławna firma nie potrzebuje dla polecenia swych zegarków. Od długich lat już rozsyłamy ku najzupelniejszemu zadowoleniu moich prywatnych odbiorców moją prawdziwą amerykańskiego antymagnetycznego systemu

Tylko
 zł.
 2.25
 wraz z
 łańcuchem i
 futer.



Roskopf-Patent-kotwiczny remontoar
 Nr. 99 z plombą

w kopercach z imit. czarnej stali lub niklu. Patent. cyferblat z emalii, idzie 85 godzin.

dokładnie obejdnęty, wraz z 3 letnią gwarancją pisemną, w futerale z jeleniej skóry, z niklowym łańcuszkiem i brelokiem po cenie zł. 2.25, 3 zł. 50, 6 zł. 12.50. Ten sam zegarek z podwójną kopertą zł. 3.50.

Tanie zegarki system „Roskopf” bez plomby. Jakże wszędzie drobni zegarmistrzowie i handlarze mają na sprzedaż, — sztuka zł. 1.75. — Zwrot pieniędzy lub zamiana w razie nieuszkodzenia dopuszczalne także po 6 miesiącach. Wysyłka za pobraniem lub uprzednim przesłaniem należności przez

Pierwszą
 Fabrykę zegarków

Hanns Konrad

3359 w Brux nr. 1191 (Czechy)

c. k. sądowo zaprzysiężony taksator. Odznaczony c. k. austriackim orłem państwowym, złotymi i srebrnymi medalami z wystaw i 10.000 pism dziękczynnych z wszystkich części świata. — Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 600 rysunkami rozsyłamy na żądanie darmo i opłatnie

Na 30 dni do obejrzenia

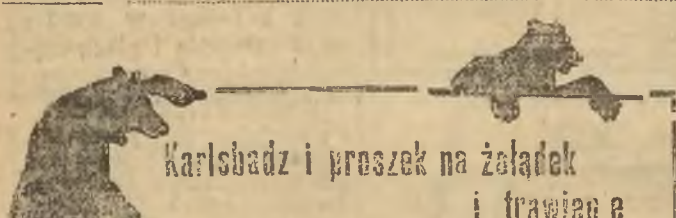
wedle warunków mego cennika, więc bez żadnego ryzyka dla osoby zamawiającej wysyłam za pobraniem moją „Volksfreund-Zarmonika” Nr. 608, aby każdego przekonać o jej nieprześcignionej trwałości. Harmonika ta posiada nielamiwe pod gwarancją sprężyny spiralne nie tylko dla klawiszów, lecz także dla basów i klap wentylowych, dalej 6 klawiszów, 2 rejestry, podwójny strój, 48 tonów, trzy rzędy trabek, poliurowana na barwę mahoni, czarne listwy z kolorową bordiurą, okucie z niklu, podwójny młot, metalowe ochraniacze narożników i przytrzymywacz. wielkość 81 x 15 cm. i kosztuje sztuka zł. 4.—. Szkoła gry do wyczerpania się bez czyjejkolwiek pomocy dotęga się do każdej har. onki gratis. Tańsze i mniejsze harmoniki do nauki gry na harmonice, szczególnie dla dzieci po zł. 1.80, 2.—, 2.20, 2.40. Lepsze harmoniki po 4.20, 5.—, 6.—, 7.—, 8.—, opisane w moim cenniku. Moje harmoniki nie podlegają żadnym opłatom cłowym, wszędzie bowiem są wyrobem czeskim. prosimy na to zwrócić uwagę. Żadnego ryzyka! Zamiana dozwolona — lub



pieniądze się zwraca. — Wysyłka za pobraniem przez „Erzgebirgisches Musikwaaren-Versandhaus”

Hanns Konrad w BRUX nr. 1195 (Czechy).

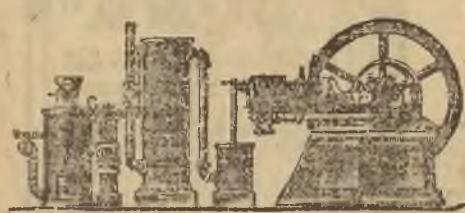
Wielki bogato ilustrowany cennik, z przeszło 800 rysunkami, wysyłamy każdemu na żądanie darmo i opłatnie.



Karlsbadz i proszek na żołądek i trawienie

prawnie ochroniony, z miętą pieprzową przyjemnego smaku, przez lekarzy polecany i używany w zaburzeniach trawienia, chronicznym niezycie żołądka, kurczach żołądkowych, zgadze, drażnieniu do wymiotów, przykrej woni z ust, kwaśnem odbijaniu, braku apetytu, przy stałem użyciu usuwa wszelkie przypałości żołądkowe. Codziennie nowe uznanie. — Cena: 1 pudełko 2 korony przy 6 pudełkach opłatnie.

Główny wyrób i rozsyłka: Bären-Apotheke in Mähr.-Schönberg. Do nabycia we Lwowie u S. Haya apt., Pipesa Poratynskiego apt., S. Ruckera apt., w Przemyślu J. Bajera apteka, w Tarnopolu Freudenthala apt., w Borysławiu apt. pod Gwiazdą i w innych aptekach i drogeriach; gdzie nie ma, prosimy zamawiać wprost. 2949



MOTORY

gazowe
 ssace

Koszt ruchu 1-2 1/2
 hul na godzinę
 i siłę konia.

Motory benzynowe — Lokomobile benzynowe

OSERS & BAUER, Wiedeń

XX, Dresdenerstr. 81-85. 687

Pierwszorządny fabrykant — korzystne warunki płatności.

2 godziny od Tryjestu koleją. **Porto Rose** 1 1/2 godziny od Tryjestu okrętem obok Pirano (Astrya).

Kąpiele Sool'owe z solami morskimi do 33 procent wartości. Nieporównana siła lecznicza w reumatyzmie i innych chorobach stawów, w cierpieniach uterusa, angielskiej chorobie, niedokrewności itd.

Kąpiele morskie z pięknym, miękkim, piaszczynowym gruntem KAPIELE SŁONECZNE.

Lekarz kąpielowy dr. wsz. nauk lek. Hugo Contento.

Hotel kąpielowy Frediani, komfort, przystępne ceny. 3247

Szczegółów udziela najchętniej G. O. Frediani, dzierżawca i dyr. zakładu.



Globus
 ekstrakt
 do czyszczenia

czyści lepiej 3395

niż jakikolwiek inny środek do czyszczenia
 — metali. —



Dla cierpiących i starszych osób
 jakoteż dla pań i dzieci są Guttmanne patentowane higieniczne bezwonne

Klosety pokojowe

w 42 różnych formach meblowych niezbędne.

Ilustr. prospekty i cenniki wysyła gratis i franko:

L. GUTTMANNA

c. k. uprz. fabryka klozetów

Lwów, ul. Jagiellońska 1. S.

Składy: Wiedeń VI, Mariahilferstr. 1b i 1c, Graben-Dorotheerg. 6; Budapeszt IV, Varozkas-utca 2 sz.; Bukareszt, Calea Victoriei 63, Karlsbad, Marienbad.

Największy specjalny skład w monarchii klozetów, hegarów, bidetów, papieru klozetowego, spluwaczek higienicznych, urządzeń do kąpiele, wózków dla dzieci, chorych i t. d. 3237

Generalne zastępstwo austr. przedsiębiorstwa „Thermophor” (ciepło bez ognia). Menażki, kompresy, menażki i naczynia na polowania i t. d.



Nikl. kotw. remontoar syst. Roskopf zł. 2.10

Prawdziwy srebrny remontoar, 3 silne koperty, dobry mechanizm zł. 4.50

Prawdziwy remont. srebrny damski o 3 kam., dobry mechan., modny fason 3.90

Praw. 14 kar. złoty damski remont. z kam. 9.—

Prawdziwy srebrny łańcuszek masywny 1.40

zegar wahadkowy z 2 cięż., bijący, 130 cm. długi zł. 11.— i wyż.

Za dobry chód moich zegarków 3letn. gwaranc. Harmonika koncertowa zlr. 250. Automaty muzyczne zlr. 8.—.

Najwyższe nagrody! Wielki złoty medal i krzyż honorowy z wystawy w Londynie, Paryżu i Brukseli.

Przedmioty niepodobające się przyjmują się napowrót. Rozsyłka za przesłaniem z góry należności, lub za pobraniem przez firmę J. M. Rabinowicz, Wiedeń VII, Lindengasse 259.



dostać można we wszystkich perfumeryach, drogeriach itd.

ECITES EAU DE COLOGNE Russe
 VON DELEITREZ PARFUMERIE PARIS

Prawdziwe solingerskie brzytwy.



Za każdą u mnie nabytą brzytwę daję pełną gwarancję, ponieważ wszystkie one sporządzone są z najlepszej stali angielskiej.

Nr. 17. Brzytwa w czarnych okładzinkach, starannie polerowana, klinga grawirowana kor. 1.—
 Nr. 8. **Stożka brzytwa**, starannie poler., zlekką wkłeso szlifowana klinga, niesłychanie ostra, okładzinki czarno poler. kor. 1.50
 Nr. 10. **Bardzo dobra brzytwa**, najstaranniej polerowana, 1/4 wkłeso szlifowana, nadzw. ostra, czarne okładzinki kor. 2.—
 Nr. 2. To samo ostrze co w nrze poprzednim, jednakże 1/4 wkłeso szlifowane kor. 2.40
 Nr. 109. **Najlepsza brzytwa** w specjalnie dobrem wykończeniu, 1/4 wkłeso szlifowana, czarno polerowane okładzinki, nadzw. ostra kor. 2.80
 Nr. 110. **Doskonała brzytwa** w najlepszym wykonaniu, 1/4 wkłeso szlifowana, czarno poler. okładzinki, nadzw. ostra kor. 3.50
Hanns Konrad Dom wysyłkowy w Brück nr. 749 Czechy.
 Logoto ilustrowany cennik z przeszło 1000 rysunków wysyła się na żądanie darmo i opłatnie. 2599

Baczność

palacze papierosów!

Światowej sławy fabryka bibulek do papierosów

Braunstein Frères

w Paryżu

wprowadza obecnie w handel obok swych dotychczasowych, we wszystkich częściach świata największą wziętością cieszących się marek: „Derobantul“, „Les Dernières Cartouches“, „Zig-Zag“ etc. markę: „Cartouches“ również z „verge“ — t. zn. z podłużnie prążkowanej mocniejszej bibulki. Na każdej bibulce znajduje się w tarczy napis: „Les Dernières Cartouches“ z złotą koroną.

Bibulka ta równie jak i wyżej wymienione marki wyrabiana jest w założonej na wielką skalę własnej fabryce papieru tej firmy w Gassicourt obok Mantes (Francja) z najprzedniejszego i najczystszej materii w najlepszej, jak powszechnie uznano, jakości. 3233

Proszę uważać na markę: „Głowa żuwa w złotym polu na białej książeczce“.

Kaszel

chrypki i wszelkie inne dolegliwości pierśiowe w krótkim czasie usuwają: Syrop, Pastyliki — i Ziółka

Dra Seeburgera.

Skład wysyłkowy **SYMION HAY**, aptekarz c. i k. do stawca nadw. we Lwowie.

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

Pierwsza górnoaustriacka fabryka kuchen H. KOLOSEUS, Wells



poleca swoje niezrównane kuchnie w żelazie, emalii, porcelanie i majolice, z regulacją ciepłoty, stosow. do każdego komina. patentowe kuchnie gazowe i kuchnie do gazu i węgla, przenośne kuchnie hotelowe i restauracyjne. — Katalogi bezpłatnie. 3

Od roku 1868 w użyciu

BERGERA LEKARSKIE MYDŁO SMOŁOWE

polecane przez wybitnych lekarzy, stosowaniem bywa w przeważnej części państw europejskich z świetnym skutkiem — przeciw —

wszelkiego rodzaju wyrzutom skórny

w szczególności przeciwko liszajom chronicznym i łuszczącym się oraz przeciw wyrzutom natury pasożytniczej, jak również przeciw czerwoności nosa, odmrożeniom, potniemu nóg, łupieżowi głowy i brody. Bergera mydło smołowe zawiera 40 procent smoły drzewnej i różni się gruntownie od wszelkich innych mydeł smołowych, znajdujących się w handlu.

Przy uporczywych cierpieniach skórnych używają także nader skutecznego

Bergera mydła smołowo-siarkowego.

Jako łagodniejsze Mydło smołowe do usunięcia wszelkich nieczystości cery, przeciwko wyrzutom na twarzy i głowie u dzieci, również jako nieprzeciętne kosmetyczne mydło do mycia i kąpieli do codziennego użytku służy

Bergera mydło glicerynowo-smołowe,

zawierające 35 procent gliceryny i jest perfumowane.

Jako wybitny środek do pielęgnowania skóry bywa dalej z znakomitym skutkiem używane

Bergera mydło boraksowe

a to przeciw wągom, zaskórnikom, opaleniu, piegom i innym skazom cery.

Cena 1 sztuki każdego gatunku 70 hal. wraz z przepisem. Proszę żądać przy kupnie z całym naciskiem Bergera mydeł smołowych i boraksowych i odszukać na każdej etykietce odtworzonej tu z boku marki ochronnej oraz podpisu firmy G. HELL & Comp. Nagrodzone dyplomem honorowym w Wiedniu 1883 i złotym medalem na wystawie światowej w Paryżu 1900.

Wszystkie inne lekárskie i higieniczne mydła marki Bergera wymienione są w dołączonym do każdego mydła przepisie. Główny skład: G. Hell & Comp., Wiedeń I., Biberstrasse 8.

Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach odnośnych. Do nabycia we Lwowie w aptekach: Jakóba Beisera, Karola Düllia, Piotra Mikolascha, Jakóba Piepes-Poratyńskiego, Zygmunta Ruckera, C. Sklepińskiego, C. Pilewskiego, Edwarda Brücknera, J. Pinelesa, Szymona Haya, dr. T. Zarzyckiego. W drogeriach: Piotra Mikolascha i Sp., H. Grünspana, F. Trautleirnera, Izidora Fruchtmiana; w Waskowcach nad Czeremoszem u aptekarza Emilia Willnera, jakoteż we wszystkich aptekach galicyjskich. 2523

Każdy powinien spróbować przy bólach gośćcowych, reumatycznych, influenzy, kłóci w boku, darcu w członkach, przy bólach głowy, zębów i krzyża, oraz wielu innych, skutkiem przeziębienia powstałych dolegliwościach prawdziwego Felleru Fluidu z marką „Elsa Fluid“. — 12 małych lub 6 flaszek podwójnych kor. 5 opłatnie — zamawiać można u E. V. Felleru, Stubica, Centrala

Nr. 266
(Kroacza)
2442

Robert KERN

Zastępstwo Witkowskiej fabryki rur.

Centralne biuro dla GALICYI we Lwowie, Kopernika 18

z bogato zaopatrzonymi składami w BORYSŁAWIU i w KROŚNIE wykonuje w najkrótszym czasie dostawy wszystkich wymenionych rur gazowych, wodociagowych i parowych, czarnych, pocynkowanych i asfaltowanych wraz z przynależnymi łącznikami; dostarcza rury płomienne do kotłów parowych, rury wiertnicze hermetyczne, rury pompowe, stalowe rury mufowe, obciążane juty, węże z rur dla gorzeli, browarów itp., maszyny dla elektrycznych urządzeń i przeniesienia siły, tudzież poleca jako specyjalność wyroby szwejsowane z blachy kutej a wyrabiane w nowo urządzonym we Witkowicach zakładzie spajania za pomocą gazu wodnego, a mianowicie: Rury wiertnicze hermetyczne ponad 12 cali zewnętrznej średnicy aż do 2000 mm. średnicy, rury Galloway'a, fasony wszystkich gatunków, recepty gazowe, cysterny naftowe z dnami spajanymi, kotły do amoniaku itd.

Wylączne Zastępstwo we Witkowskich rurach z łanego żelaza i fasonów do przewodów gazowych i wodnych.

Oferty i cenniki ilustrowane, także i na armatury do urządzeń gazowych, wodnych i parowych bezpłatnie i franco.

Adres na telegramy: Robert Kern, Lwów. — Telefon nr. 706.

Do racjonalnego pielęgnowania ust i zębów

zaleca się codzienne użycie stosowanych od lat wielu we wszystkich sferach z jaknajlepszym skutkiem 3305

hygienicznych przetworów

Dr. C. M. Faber'a

ces. meks. lekarza przybocznego

Wiedeń, I. Bezirk, Bauernmarkt Nr. 11

C. k. uprz. spec. mydło do ust Puritas

Wybitnie odkwaszający i silny środek czyszczący o wybornym smaku; najlepszy środek do pielęgnowania zębów.

Puszka 2 korony.

„Eucalyptus“ Esencja do ust.

Doskonała woda do pielęgnowania zębów i ust; usuwa z ust natychmiast niemiły odór, powstrzymuje próchnienie zębów i odświeża oddech.

1 flaszka 2 korony 40 halerzy.

Skład główny: Wiedeń I. Bezirk, Bauernmarkt Nr. 11, 3 schody, 2 piętro, drzwi 23.

Składy we wszystkich aptekach, perfumeryach i drogeriach.

Meissnerowskie piece kaflowe, kominki, kuchnie etc.

firmy 2015

Konrad Knapp

przedtem Knapp & Simmel.

Specjalności firmy:

Idealne piece kaflowe o trwałym płonieniu

najlepszy piec pokojowy

Gazowe piece kaflowe i kominki gazowe

piece kuchenne

do opalania gazem i węglem.

Wanny kąpielowe i kafie do wykładania ścian

en detail emaliowane kafie kuchenne en gros.

Prosimy w własnym interesie PT. Klientów przy nowych budowach, urządzeniach will i mieszkań etc. przed zwróceniem się gdzieindziej o piece, kominki, kuchnie etc. zażądać wpiężej od nas oferty i nasze piece zobaczyć.

Sprzedaż centralna i kanton

Wiedeń, I. Reichsratsstrasse 9.



Gazowy
piec
kaflowy



Piec kaflowy
o trwałym
płonieniu

Solingerska

maszynka do strzyżenia



system francuski, z 2-ma grzebkami do wsuwania z nowego srebra, do cięcia na 3, 7 i 10 mm., w pudełku wraz z opisem użycia kor. 6.

Nadaje się szczególnie dla domów, gdzie są dzieci, ponieważ koszt ich wówczas wraca się w przeciągu pół roku. — Maszynka do strzyżenia brody strzyg. na 1 mm. kor. 5.— Maszynka do strzyżenia koni i psów, niezbędna dla właścicieli psów i koni 1 jakości kor. 6.— 11 jakości kor. 5.— wysyła za pobraniem

HANS KONRAD

Dom wysyłkowy w Brück Nr. 749 (Czechy).

Wielki, bogato ilustrowany cennik darmo i opłatnie. 2590

Bez nauczyciela, bez nauki, bez poznania nut może każdy grać na mojej trąbce samogrającej



pieśni, tańce, marsze, na ślubach, zabawach, wycieczkach itd. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 klapy basowe i kosztuje wraz z szkołą samouczenia się 1 szt. zł. 125 3 sztuki zł. 350. Wysyłka za zaliczką lub poprzednim nadaniem pieniędzy przez Hannsa Konrada Dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brück nr. 1192. (Czechy). Bogato ilustrowany cennik gratis i franco. 3360

Proszę żądać wyłącznie

FREDIN

najlepszego środka

do czyszczenia

wszelkiego rodzaju lepszego obuwia żółtej i czarnej barwy. — Szczególnie polecenia godne do obuwia z Boxcali, Oscaria, Chevreaux i lakierowanego. WIEDEŃ, III

Każdy nagniotek

i brodawkę usuwa się pewnie i bezboleśnie w najkrótszym czasie tylko przez pedzlowanie znanym ogólnie specjalnym środkiem

Ramerta Antikorin.

Karton 80 h., pocztą o 20 h. więcej. Sprowadzić można przez aptekę: „Zum römischen Kaiser Fr. Josef Ramert, Brünn, Ferdinands-gasse 14 21

PATENTY

na wynalazki

wyjednywa 18

inż. K. Ossowski

BIURO PATENTOWE

Petersburg Wozniesien-

skij Prospekt nr. 3.

Berlin Potsdamerstr. 3.

Syrup Pagliano

Wpisany w „Official-Pharmakopoe“ królestwa włoskiego
prof. Ernesta Pagliano
siostrzeńca zmarłego prof. Hieronima Pagliano

NEAPOL.

Ostrzega się przed sfałszowaniami. — Należy zwracać na markę fabryczną.
Sprzedaje prof. Ernest Pagliano Neapol, Calata San Morco 4,
i wszystkie większe apteki w Austrii.

NEAPOL.

przyrządzony według zachowanych oryginalnych recept, otrzymał
złoty medal na wystawie farmaceutycznej w r. 1894, oraz na wy-
stawie higienicznej 1900.

Uchwała magistratu przyznała mu przywilej i c. k. ministerstwo
spraw wewnętrznych dopuściło sprzedaż (dekretem l. 30.268 z dnia
31 lipca 1902 r.).

72

NA ŚWIĘTA! NA ŚWIĘTA!

Pierwsze galic. Towarz. akcyjne

Rafineryi spirytusu

we Lwowie

poleca swoje znakomite wyroby jako:

Wódki Polskie

Rozolisy — Likieri

Starka Litewska

Nalewki — Romy

Specjały: MILUCHA — ABSYNT

John Bull, Maraschino.

Składy dla miasta:

Pasaż Hausmana l. 7 — Plac Kapitulny l. 3

Plac Bernardyński l. 2. 3738

Północno Niemiecki Lloyd

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICJI
we Lwowie, ulica Gródecka l. 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewo-
zowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi
parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore Galveston)
Brazylji; Argentyny (Buenos Aires), Australii;
Japonii etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północ-
nej Ameryki. —
Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży udziela
i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd'a
we Lwowie, ul. Gródecka l. 93.

— Korespondencya w językach: polskim, ruskim
i niemieckim. — 3845

Ciągnienie 15 maja!

Główne wygrane k. 90.000, 70.000, 20.000

następca następująca

korzystna grupa losów:

- 1 Los kred. ziemski (Gewinn-Schein l. Em.)
- 1 4% Los hipoteczny (Gewinn-Schein)
- 1 Węgierski Jozsivlos.

Grupa ta zawiera 8 ciągnięć rocznie, przy obec-
nym kursie zaś nazwać ją można nader przystępną
w cenie. Za gofówkę oddaje ją po kursie dziennym
(około k. 152) lub oferuje tę grupę za 30 rat miesię-
cznych po k. 6.

Natychmiastowe niepodzielne prawo gry po prze-
słaniu mnie wprost pierwszej raty, najlepiej przekazem
pocztowym, poczem wysłałam zgodnie z ustawą wysta-
wiony kwit sprzedaży wraz z czekami na dalsze spłaty
ratalne. 659

Edward Urban

Dom bankowy, Berno, grosser Platz Nr. 23—25
(dom własny).

Rzetelni stali odprzedawcy będą wszędzie przyjęci.
Niskie ceny. Dobra prowizya.

Wysyłka wybornych czeskich instrumentów

po najniższych cenach fabrycznych.

Wprost u źródła kupuje się najtaniej.

Według moich warunków rozsyłki zamawiający nie naraża się na za-
dwa ryzyko, ponieważ zamiana jest dopuszczalną lub
też pieniądze się zwraca.

Skrzypce do nauki już po zł. 240, 3—
350, 4—, 5—, 6—, skrzypce koncertowe po zł.
7—, 8—, 10—, 12—. Skrzypce dla orkiestry,
silne w tonie zł. 14—, 18—, 20—. Skrzypce so-
lowe zł. 25—, 30—, 40—, 60—, 80—, 100—, 150—, 2—
i wyżej. Pikoliny i flety w starannym wykonaniu
po zł. 50, 80, zł. 1—, 150, 2— i wyżej. Klarnty
najlepszej jakości po zł. 400, 5—, 6—, 7— i wyżej.
Wysyłka za pobraniem lub poprzednim przesłaniem
należności przez „Erzgebirgisches Musik-
waren-Versandhaus“

Hanns Konrad
w Brilx Nr. 1194 (Czechy).

Bogato ilustrowany cennik z przeszło 800 rysunkami przesyłamy na
żądanie każdemu darmo i oplatnie. 38-1

Rower motorowy

doskonale chodzący, mało używany, z znacznym opustem
do sprzedania, budowę posiada niezwykle silną i wygodną,
jaką tylko za specjalnem zamówieniem otrzymać z fabryki
można, posiada zapal podwójny, elektryczny i elektro-ma-
gnetyczny, siła motoru 2 3/4 H.P. Wszelkich wyjaśnień udzie-
la, jakoteż za pobraniem 1 kor. 60 hal, fotografie motoru
wysyła

B. Januszewski, Szyszkowce
p. Korolówka. 2556

Christoph'a lakier

bezwonny, sennie natychmiast. Najtward-
szy lak do podłogi.

Lwów: Al. Hübner, P. Mikolasch i Sp.
Bircza: E. Kruppa. Bochnia: J. Mich-
nik. Brody: F. Landau. Czortków: M.
Brenholz. Debica: Towarzystwo handlo-
we. Gródek: Muszyński. Jarosław:
J. Dąbrowska. Jaworzno: Th. Denner.

Kołomyja: H. Illicki. Kraków: Szarski i Syn, M. Kreis-
ler, Zopoth i Sp. Oświęcim: Fr. Matyczkiewicz. Prze-
myśl: A. Martynowicz. Sokołowa: Ch. Locker, Stani-
sławów: I. H. Vogel. Stryj: J. Kindler. Sucha: Ed. Krup-
ka. Tarnów: F. Scharff. Złoczów: S. Roller. Żywiec:
J. Danko. 3303

Kapiele jodowe Darków

(DARKAU)

(Śląsk austriacki) stacya pocztowa i telegr., stacya
ces. północn. kolei Ferdynanda, oraz koszyko-
bogumińskiej.

Sezon: 15 maja do 1 października.

Najsilniejsze kapiele jodowo-bromowe na lądzie stałym.
Jedyna miejscowość kąpielowa, w której można
się kąpać w czystej solance jodowej.

Leczenie dyetetyczne, fizykalne
według ściśle lekarskich wskazań.

Schronisko dla dzieci: Przyjęte do niego dzieci
dane zostają pieczy sióstr zakonnych.

Informacje i prospekty darmo przez zarząd kąpielowy
w Darkowie, do dnia 1 maja zaś u ces. radcy dra
Degré, Wiedeń III, Veithgasse 4. 3332



Lwów, Jagiellońska 22, tel. 409

Pat. wozy 6 i 8 metr.

!!! Gwarancja na całość !!!

62 własnych wozów meblo-
wych patent.

CARO i JELLINEK.

Maszyny do obrabiania drzewa

pły do tartaków

i kompletne urządzenia tartaków parowych

Maszyny do wełny drzewnej

Prasy do wełny drzewnej.

Urządzeń dla stolarni, fabryk mebli, parkietów i la-
sek, oraz wszelkich machin specjalnych do obra-
biania drzewa dostarcza

FABRYKA MASZYN

inżyn. Max Korn & Co.

Wiedeń, VII., Neubaugasse 68. 2526

Somatose

BIALKO MIĘSNE

Wybitny środek do pobudzenia apetytu i wzmocnie-
nia nerwów.

Do nabycia o aptekach i drogeriach. 1658

Wielki krach!

Nowy Jork i Londyn nie oszczędziły i stalego ładu
i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmu-
szoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko
wynagrodzeniem za pracę. Jostem upelnomocniony to
uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem
6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdz. angielskiej klingi
- 6 widelców z jednego kawałka amerykań. pat. srebra
- 6 łyżek z amerykań. patent. srebra
- 12 łyżeczek z amerykań. patent. srebra
- 1 chochla z amerykań. patent. srebra
- 1 chochla z amerykań. patent. srebra
- 6 angielskich spodeków Wiktorii
- 2 wspaniałe świeczniki
- 1 sitko
- 1 rozsypywacz cukru

42 przedmioty tylko za zł. 6'60.

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł.
a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6'60
Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś bia-
łym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwaran-
cją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłosze-
nie nie jest żadnem oszukiwaniem, zobowiązuje się
niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez
niedługości, komu towar się nie podoba. Niechaj więc
nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego
garnituru, który szczególnie nadaje się na

podarki weselne i okolicznościowe

jak najmniej dla każdego domostwa

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG

Dom eksportowy ameryk. patent. towarów srebrnych.

Wiedeń, II. Rembrandstrasse 19/B.

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką
Proszek do czyszczenia 10 ct

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia
prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowo-
lona Krystynopol, Galicja Siostra Joanna, przeł. Towarz. N.
P. Maryi.

Kraków, 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i je-
stem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie.
Księżna Amalia Czartewyńska. 71

Z innych stron oferowane 42 sztuki garnituru sto-
wego kosztują u mnie tylko zł. 5.

Czy ma Pan piasek?

Wielki zysk i wyzysk piasku dla
Gospodarzy, właścicieli dóbr ziemskich i t. d.

Zapomocą naszych pat. maszyn do wyra-
biania dachówek wszelkiego rodzaju, cegły do mu-
rowania pełnej i dziurawanej w różnych kolorach,
płyt i rur itd. z piasku i małej domieszki cementu.
Najwyższa trwałość! Nie gnije i nie kruszy się!

Produkcya ogromnie tania

nie wymaga dużego kapitału, ani też wiadomości
fachowych. Obsługa ręczna, bez sztucznej siły,
Całe urządzenia już od 500 złr.

Reprezentant nasz, pan Stefan Mierkiewicz zwi-
dza właśnie Galicję i na żądanie chętnie ustne-
mi wskazówkami służyć może.

Brozury, próby itp. posyłamy bezpłatnie i bez
kosztów. 2336

Thomann & Co G. m. b. H. fabryka spec. maszyn,
Halle a/S. Kirchnerstr. 19. Prov. Sachsen.

WSPANIALE

wyprasowaną bieliznę

mieć można łatwo i pewnie
stosując 3523

Krochmal z połyskiem srebrzystym
(Silber Glanz-Stärke)

Fritz SCHULZ jun. Tow. akc.
Cheb (Eger) i Lipsk.

Prawdziwy tylko z marką ochronną
„globus“ i „żelazko“

W pudełkach wszędzie do nabycia.



Grand Prix
St. Louis 1904.



Piwo pilzneńskie

z browaru mieszczańskiego w Pilźnie

marka B. B.

— — — najlepsze w świecie — — —

Bezpłatna dostawa do domu. Na prowincję wysyłamy w pakach po 25 i 50 flaszek za zaliczką i kaucją.

Piwo olomunieckie

z browaru mieszczańskiego w Olomuńcu

niezrównanej dobroci polecamy jako piwo

dyetetyczne

Różne piwa krajowe

w najlepszych jakościach w beczułkach i flaszkach

Porter krasiczyński

wszędzie do nabycia.

3702

Maks Wixel i Syn

Lwów, ulica Krakowska l. 14, Telefon 97.

Franciszek Ichniowski

poleca

uznane ogólnie za najlepsze w smaku

Szynki oraz wszelkie**Wędliny** inne znakomite

Główny skład: Lwów, ul. Batorego l. 4.

P.T. Kupcom znaczny opust.**Wózki dla dzieci**

kosze do podróży i walizki, wyroby koszykarskie i bambusowe, bardzo tanio poleca fabryka 2265

A. Koniewicza

Lwów, Batorego 12.

Cenniki franco.



C. k. uprzyw. austriackie Tow. ubezpieczeń „Dunaj“ w Wiedniu.

Podpisana generalna agencja

c. k.

uprzyw.

austriackiego Towarzystwa ubezpieczeń „Dunaj“ w Wiedniu ma zaszczyt zawiadomić niniejszem, iż zdecydowała się także

Dział ubezpieczeń od gradu

wcielić w zakres swej działalności.

Pozwalamy sobie Panów Interesentów zaprosić do ubezpieczania się w naszym towarzystwie.

Informacyj udziela się najchętniej w kancelaryi we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 11 oraz we wszystkich naszych agencjach lokalnych.

G. neralne zastępstwo na Lwów

c. k. uprzywilejow.

3720

Austr. Tow. ubezpieczeń „DUNAJ“ w Wiedniu.

Józef Oser,

Fabryka maszyn odlewnia żelaza i metalu w Krems nad Dunajem.

Specjalna fabryka nowoczesnej budowy turbin

dostarcza

urządzenia młynów, masywne łane walce, francuskie kamienie młyńskie, kompletne urządzenia tartaków, również

Turbiny Francis.

Turbiny podług systemu: Girand, Jonval. Koła wodne itd., itd.

Kosztyorysy i cenniki bezpłatnie.

Zadziwiające wyniki zapewnia

Hella**Mentolowa wódka francuska**

znak: „Edelgeist“.

Wcieranie usmierzające ból, wzmacniające muskły i ożywiające nerwy. Hygieniczne-profilaktyczny środek do omywania przeciwko stanom osłabienia, orzeźwiający środek do wachania.

Dwa razy skuteczniejsze od zwykłej wódki francuskiej.

Cena flaszki K. 2, flaszki próbnej i dla turystów K. 1.20.

En gros: G. Heli & Comp., Wiedeń L., Biberstrasse 8.

Składy we Lwowie: apt. J. Piepes Poratyński, Jakób Beiser, J. Skłopiński, Dr. K. Mikołajch spak., Zygmunt Rucker, apteka oraz w przeważnej części piek wschodniej Galicji a w szczególności w Kołomyi, Jarosławiu, Łańcutcie, Mikołajowie, Nadwornie, Przemyślu, Rzeszowie i Stryju.

118

Najlepszy — najpiękniejszy i najtańszy

zegarek teraźniejszości!**Prawdziwe Roskopfa ze złota double Savonnet kotwiczne remontoary**

Są to najnowsze zegarki Roskopfa. Zegarki te mają znakomity i gwarantowany precyzyjny mechanizm kotwiczny, są podwójnie kryte trzema bardzo mocnymi sprężynowymi pokrywami ze złota double. Złoto double jest to metal, podobny do złota, który tego podobieństwa nigdy nie utraci. Zegarki te wzbudzają swoim przepyszny wykonaniem ogólny podziw i niepodobna ich od prawdziwych złotych zegarków odróżnić.

Cena zł. 5.

Odpowiedni do tego ze złota double podwójny łańcuszek męzki zł. 1.50. Do każdego zegarka dołącza się 8-letnia gwarancja na piśmie.

Wysyłka tylko za pobraniem.

Józef Spiering

Wiedeń L., Postgasse 2-33.

2257

**DO AMERYKI**

jakoteż do innych zamorskich krajów przeprawia najtaniej

powszechnie znana firma

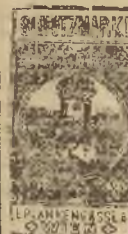
B. KARLSBERG, Hamburg, Ferdinandstrasse 15.

Nim kto sztykartę kupi, niech porówna moje ceny z cenami agentów okrętowych.



(dawniej zwane pigułkami Elżbiety)

sławne od dawna i przez znakomitych lekarzy polecane jako lekko przeczyszczający i rozwalniający środek nie przeszkadzają trawieniu i są zupełnie nieszkodliwe. Stolec tych pigułek sprawia, że je nawet dzieci chętnie zażywają. Pudełeczko z 12 pigułkami kosztuje 30 h., rolka z 8 pudełkami, zawierająca 120 pigułek tylko 2 k.; za poprzednim nadaniem kwoty 2 k. 45 h. wysła się rolkę franko.

**Należy żądać** „Filipa Neusteina oczyszczających pigułek“. — Prawdziwe są tylko wtedy, gdy każde pudełko ma na spodzie naszą protokołowaną markę „w. Leopolda“ wyśnietą czerwono-czarnym drukiem. — Nasze protokołowane pudełko, wskazówki użycia i opakowania muszą być opatrzone naszym podpisem „Filip Neustein, aptekarz“.**Apteka FILIPA NEUSTEINA**

pod „św. Leopoldem“, Wiedeń L. Plankengasse 6.

Skład we Lwowie u Piotra Mikołajch, w aptece S. Haya c. i k. dostawcy, J. Piepesa-Poratyńskiego apteka pod węgierską koroną, w aptece Zygmunta Ruckera, Jakóba Beisera i we wszystkich aptekach.

78

Lassnitzhöhe obok Gracu

648

Stacya Lassnitz kolej państw. — Tel. międz. 465. Stacya zimowa. Zakład leczniczy. Cały rok otwarte. Letni pobyt. Dla cierpiących na nerwy i choroby wewnętrzne, oraz potrzebujących wywczasu w jakimkolwiek kierunku; stały lekarz; obfitość środków leczniczych. Leczenie wodą, elektrycznością, światłem, masażem, dyetetycznym, piaskowym, za pomocą wdychań etc. Lekarz kierujący: prymaryusz dr. Ed. Miglitz. Prospekty przez zarząd.

Czyszczyć tylko

wyciągiem do czyszczenia

Globus

Najlepszy w świecie odek do czyszczenia

3520



SKŁAD FABRYCZNY

parasolek i parasoli

męskich i damskich Eutouras itp. od 1.50 do 26 zł poleca 3289

Tadeusz Górski

Lwów, pl. Maryacki 8.

Od lat 31

pierwsza marka

Roczna produkcja 61.000 rowerów.



Katalogi darmo i oplatnie. Wyłączna sprzedaż u Föbusa Rosenmanna we Lwowie. 3074

W chorobach pęcherza moczowego i innych tym podobnych dolegliwościach są najbardziej rozpowszechnione i działają znakomicie **kapsułki tarolinowe** zawierające w swym składzie olejek santalowy, salol i ekstrakt kubenowy. Kapsułki te zażywać można bez przeszkody w wykonywaniu zajęć codziennych. Wobec licznych naśladownictw żądać należy wyraźnie fioletową kapsułek tarolinowych, których nazwa prawnie jest zastrzeżoną.

Cena pudełka wraz z przepisem 45 hal. Na porto dołączyć należy 45 hal. Zaliczka 365. Do nabycia w aptece Piepesa-Poratyńskiego oraz Z. Ruckera we Lwowie. Główny skład dla Galicji Apteka pod węgierską koroną, Piepesa-Poratyńskiego, Lwów, plac Bernardyński 1.

3871

Generalne zastępstwo i główny skład Gramofonów dla Galicyi

Tadeusz Górski Lwów, plac Maryacki 8.

Najprzyjemniejszej rozrywki dostarcza każdej rodzinie

**GRAMOFON**

swym olbrzymim repertoarem **z góra** 15.000 zdjęć: z oper, operetek, tańców, koncertów instrumentalnych, monologów etc. pierwszorzędnych artystów w odtworzeniu niedoścignionej doskonałości

3233

Repertuar kwietniowy zawiera:

Zdjęcia podług: Schmedes'a. Preussa, Weidemanna, Hartmanna, Tresslera, Meistra, Lucie Weidt, Girardi'ego, Nizzi Zwerenz, Carla Böhm etc. etc.

Aparat „Monarch“ Nr. II.
z ramieniem trąbkowym jest naj-
ulubieńszym z aparatów salonow.



Koron 200.—

Nowości:

Kuplety z „Małżeństwa na żart“,
„Konsula generalnego“, „Garnisons-
mädel“, „Wien bei Nacht“.

Aparaty po cenie koron 45.—
do koron 550.—

**Najpiękniejszy podarek
wielkanocny!**

Uważać na znak**ochronny!**

Deutsche Grammophon Actiengesellschaft, WIEN
I. 21

Wszelkie zamówienia dla Galicyi wysyłki aparatów, cenników,
spisy płyt dostarcza **Tadeusz Górski, Lwów.**

3872

Z kraju.

□ **Czerniowce.** Związek wolnomyślny „Hałyczanin“ przytacza z czerniowieckiej „Narodnej Rady“ szereg wiadomości, dotyczących Bukowiny i rządów w niej związku wolnomyślnego, składającego się — jak wiadomo — z narodowców ruskich, rumunów i żydów. Wszystkie reformy, uchwalone przez sejm buko-wiński z inicjatywy wolnomyślnych, jak oto zniesienie obszarów dworskich, reforma wyborcza i założenie ban-ku krajowego, wracają z powrotem na sesję sejmową, która się rozpocznie 17 maja, gdyż nie zostały przez rząd wiedeński do sankcji cesarskiej przedłożone. Cha-rakterystyczne szczegóły przytacza „Narodna Rada“ o banku krajowym. Aczkolwiek on jeszcze nie istnieje, Wydział krajowy z wicemarszałkiem dr. Smal-Stockim na czele postanowili połączyć go z istniejącym już Ban-kiem (Bodencreditanstalt), który postanowiono kupić za 4 mil. koron, chociaż akcje nominalnie wynoszą tylko 2 miliony, a — jak utrzymuje pismo — Bank ziemski nie przedstawia nawet nominalnej wartości. Najlepiej wyjdzie na tem dr. Konstanty Onciul, brat znanego po-śla Aurelego, który za pertraktacje dostał jako honora-ryum 50.000 k.

Prawosławna szkoła w Czerniowcach ma być odnowiona kosztem 150.000 k., które ma wypła-cić grecko-orientalny fundusz religijny. „Narodna Ra-da“ oblicza, że w szkole uczy się tylko 50 uczniów wyznania grecko-orientalnego, natomiast 450 żydów i 150 uczniów innych wyznań.

Włościantów. Staroruskie stronnictwo ma zamiar na najbliższą sesję sejmową wnieść projekt usta-wy o włościanach rentowych.

□ **Tarnopol.** Wiec ruski odbył się 5 bm. We-
dług „Podilskiego Hołosa“ referaty polityczny i ekono-
miczny wygłosił dr. Daniłowicz, w krótkiej dyskusji
poruszono wiele spraw, ale „chłopi, niestety, nie zabie-
rali w niej głosu“. Referat o oświacie ludowej miał

dr. Iwan Franko, zwrócił on uwagę na potrzebę zakła-
dania uniwersytetów ludowych i bibliotek publicznych
itd. „Bardzo ładny, sumiennie i rzeczowo opracowany
referat w sprawie chłopów ruskich obrządku rzymskie-
go wygłosił p. Andruch Szmigielski, zwracając uwagę
wiecowników na to, jakie niebezpieczeństwo grozi spra-
wie chłopskiej i robotniczej wskutek tego, że włościanie
zaczęli w ostatnich czasach dzielić się na łacinników
i Rusinów obrządku greckiego. Wykazując na przykła-
dach, że narodowość i obrządek są to dwie różne
sprawy, wzywał wiecowników, żeby się mocno trzymali
chłopskich, ruskich, szczerze demokratycznych postuła-
tów“ (1) Nadto przemawiał p. Wityk o sytuacji w Ro-
syi. Wiec uchwalił żądanie podziału Galicyi na polską
i ruską.

□ **Złoczów.** Z Towarzystw. Koło T. Szkoły
Lud. uzupełniło wydział na wal. zgromadzeniu dnia 25
marca. Prezesem wybrany dr. A. Paulo, lekarz (dotych-
czasowy wiceprezes) — w miejsce ustępującej p. Bo-
gdańskiej, której wal. zgrom. uchwaliło wyrazić za po-
średnictwem głównego Zarządu pełne uznanie i podzię-
kowanie za pracę. Na wydziałowych wybrano pp. Bart-
kiewicza, Kubego, Dukietę, Rolskiego i Schusterową.
Wydział ma z pomiędzy swoich członków wybrać za-
stępę przewod. Na temże wal. zgromadzeniu rozłożono
odczyty po czytelnich w powiecie, przyczem stwierdzo-
no brak dostatecznej ilości chętnych sił. Wydział apeluje
do inteligencji polskiej w Złoczowie i prosi o zgłosze-
nia na ręce prezydium. Dalej uchwalono pobierać
zamiast rocznie 4 k. 40 hal. miesięcznie 40 h. wkładki.
Tow. Bursy włościańskiej, Bursy gimnazjalnej im. Ko-
ściuszki, Kółka rolniczego, Sokola — odbyły także wal-
ne zgromadzenia, na których jednak zmiany zasadnicze
nie zaszły. Kilka szczegółów później.

Powszechne wykłady uniwersyteckie
cieszą się dość znaczną frekwencją, przeciętnie osób
150. Wykład prof. Wojciechowskiego ze Lwowa
o powieściach Prusa był jasny i zajmujący; prele-

gent podkreślał tendencję użyteczności w powie-
ściach Prusa. Wykład p. M. Olszewskiego dał dobry
zarys rozwoju istot w epoce mezozoicznej według naj-
nowszych badań; dobre ilustracje podniosły wartość
wykładu; niefortunnie natomiast wysnuł prelegent z wy-
ników badań rozwojowych wniosek o bezpodstawności
metafizyki. O rozwoju nowszej literatury polskiej mówił
w sobotę 25 marca prof. G. Baunfeld; w niedzielę 26
marca prof. J. Reiss o muzyce Wagnera — z wielkim
powodzeniem; w następną niedzielę dyr. gimn. dr. T.
Garlicki o rzeźbie starożytnej greckiej, wobec licznej
publiczności; prelegent dokładnie wyjaśnił znaczenie
i podstawy plastyki, pojęcia starożytnych o niej, wre-
szcie stopniowy pochod rzeźby greckiej do szczytu; wy-
kład objaśniony był znakomitemi fotografiami.

W tutejszem gimnazjum otwartą została na mocy
uchwały grona nauczycielskiego i przy gorącym popar-
ciu R. S. kraj.

Czytelnia dla uczniów w 3 klas najwyższych;
czytelnia zaopatrzona jest w pisma naukowe i literackie,
w podręczniki i encyklopedye, a nadto jest miejscem
referatów, wygłaszanych przez uczniów, i ich pogada-
nek; opiera się na dokładnym statucie. Przez uczniów
przyjęta została z zapalem i wdzięcznością; niewątpliwie
przyczyni się do podniesienia ich poziomu umysłowego
i duchowego.

Teatr ludowy lwowski pod dyktando p. Czajkow-
skiego, przedstawił u nas ze współudziałem pp. Feld-
manna i Okornickiego „Lekkomyślną siostrę“ Perzyńskie-
go, niestety zbyt mocno poskracaną. Obecnie bawi teatr
ruski p. Hubczaka i cieszy się wyjątkowo na nasze
stosunki powodzeniem. Amatorzy przygotowują dramat
Kisielewskiego „W sieci“ na dochód ubogich miasta
Złoczowa. Dnia 3 b. m. odbędzie się koncert Tow. św.
Wincentego & Paulo. G. B.,

□ **Potok Złoty.** Praca oświatowa. W sobotę
2 bm. odbyło się walne zebranie Koła T. S. L. zawią-
zanego przed miesiącem. Do zarządu weszli: p. Hele-

Zalecana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy
w chorobach płuc, przewlekłym nieżycie oskrzeli,
krztuścu, zółkach, grypie (influeny). — Podnieca apetyt,
podnosi wagę ciała, usuwa kaszel i płwocinę, usuwa poty nocne.

Kto powinien używać Siroliny?

Sirolina

Nabyć można na przepis lekarski

Ostrzega się

przed lichymi naśladownictwami! Dlatego należy uważać na to, aby każda fiaska była zaopatrzona w nasz znak specjalny „Roche“ i żądać zawsze Siroliny „Roche“.

F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co.

93

Basel (Schweiz).

„Roche“

w aptekach po 4 kor. za fiaskę.

Zefiry

w najmodniejszych wzorach z gwarancją za trwałość kolorów w ogromnym wyborze od 59 h. do 4 k. za metr.

Proszę żądać próbki.

Ręczniki, chusteczki etc.

w wyrobach zwyczajnych aż do najdelikatniejszych gatunków. 1891

Gradle adamaszkowe

i wszelką bieliznę na pościel lnianą i bawełnianą w szer. 80, 90, 120, 135 cm.

Bielizna stołowa

lub herbaciana

garnitury dla 6 aż do 36 osób.

1 garnitur kor. 4.30 do 481.—

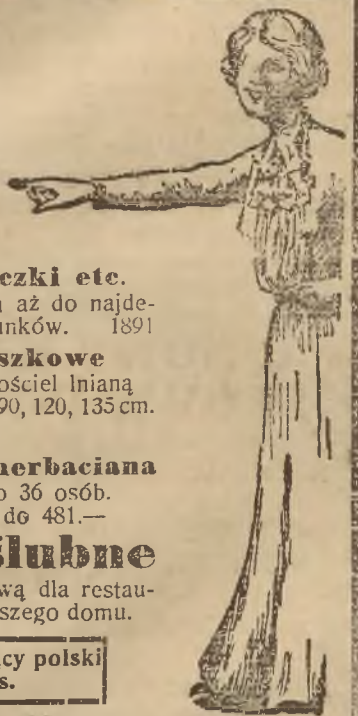
wyprawy ślubne

i wszelką bieliznę stołową dla restauracji i dla każdego lepszego domu.

Dokładnie informujący polski katalog gratis.

Tkacz i właściciel składu

Jerzy Vedral Libszat (Czechy).



Grzebień do barwienia włosów



przez proste czesanie włosów nadający włosom siwym lub rudym kolor czysto blond, brunatny lub czarny! Zupełnie nieszkodliwy! Długoletni użytek! — Tysiące sztuk w używaniu! Sztuka koron 5. — Rozsyłka przez

J. Schüller, Wiedeń, II/2 Kurzbaugasse 4. 83

Wyśmienity **Porter** kuracyjny

dla niedokrewnych, jakoteż i doskonale

piwo Marcowe, Bok i Lezak

w beczkach i oryginalnych butelkach po cenach umiarkowanych poleca 3805

Zarząd browaru Zygmunta Marsa i Braci w Limanowej.



Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych torebek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.) 6

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1.

Na święta

Naczynia kamienne i emaliowane, formy na baby. Nowości dla kuchni, szafliki cynkowe i baniaki,

skład fabryczny naczyń

kamiennych. Lwów, Korniańców 1, boczna Krakowska. Zniżone ceny. 3596



NAJLEPSZE

i najtrwalsze rowery marki światowej „HELICAL“ poleca najtaniej

Föbus Rosenmann, Lwów ul. Karola Ludwika 27.

Cenniki gratis i franco. Spłata ratami 3337

KWIZDY FLUID (Marka wąż)

Fluid turystów

Dawno wypróbowany dyetetyczny środek (nacieranie) do wzmocnienia mięśni i całego ciała. Używany przez turystów, cyklistów, jeźdźców konnych, ze skutkiem do wzmocnienia po większych wycieczkach.

Cena 1/1 fiaski k. 2.—

1/3 „ „ 1.20

Prawdę do nabycia w apt.

Skład główny:

Franz Joh. Kwizda

c. k. austr., król. rumuński i księży bułgarski dostawca nadw., aptekarz obwodowy

w Kornenburgu koło Wiednia.

Ilustrowane cenniki rozsyła się na żądanie gratis i franco. 31



na Gniewoszankę, jako przewodniczącą, ks. W. Kondzielewicz zastępcą, p. poborca Doszla, jako skarbnik, nauczyciel p. Krukowski, jako sekretarz. Uchwalono otworzyć czytelną polską w Komorochach i szkołę początkową na Rubliniu. Należy z całym uznaniem podnieść zasługi przeora OO. Dominikanów ks. K. i katechety ks. B. na polu pracy narodowej, oraz ofiarność miejscowej inteligencji, która wolne od pracy chwile poświęca pracy ludowej. Lud garnie się do oświaty i sala na odczytach, odbywających się co niedzielę, jest przepelniona.

Oby okoliczne obywatelstwo i dzierżawcy Polacy poszli za przykładem Potoka złotego. W oddalonych od kościoła i szkoły polskiej wsiach tylko miejscowe siły mogą skutecznie ratować polską ludność od zubożenia dla swego obrządku i narodowości.

Polacy na obczyźnie.

△ **Młodzież polska w Ameryce.** Na wydziale filozoficznym w kolegium Marquette w Millwaukee, 19-letni Edward Wielebski dostał złoty medal za chlubne złożenie egzaminu. Dwaj jego koledzy Polacy, Jan Strelka i Wilhelm Parużyński, złożyli ten egzamin również z odznaczeniem. Profesorzy kolegium mówią, że polscy studenci należą do najpilniejszych i najzdolniejszych.

△ **Polscy górnicy w Ameryce.** Sprawozdanie inspektora kopalń okręgu Wilkes-Barry w Pensylwanii za rok ubiegły podaje, że na 63 zabitych robotników wskutek nieszczęśliwych wypadków — było 28 Polaków i 7 Litwinów; na 115 pokaleczonych było 40 Polaków. Kopalni w tym okręgu jest 19, szybów 52, a wydobyto z nich w roku zeszłym 5,066, 397 ton węgla.

△ **Stowarzyszenie polskich i litewskich organistów** zawiązało się w Stanach Zjedn. Półn. Ameryki. Stowarzyszenie wzięło sobie za cel: wzajemną pomoc w uprawianiu i podniesieniu śpiewu i muzyki kościelnej w poszczególnych chórach parafialnych, oraz pielęgnowanie

i ćwiczenie pieśni religijnych i narodowych; rozpowszechnienie odpowiednich śpiewników, kompozycji kościelnych i narodowych, polskich i litewskich; podniesienie społeczne stanu organistowskiego, oraz utrzymanie wzajemnych stosunków i moralnej pomocy bratniej i koleżeńkiej pomiędzy członkami.

△ **Związek Nar. Pol. w Ameryce** liczył podług wykazu miesięcznego w dniu 1 marca br. 41.199 członków w 605 grupach. W lutym przybyło 5 grup z 699 członkami, ubyło członków 99.

Pan Franciszek Okoniewski student wyższej szkoły w Milwaukee, Wis., w konfeście krasomówczym na temat Frank O'Conneja został uznanym najlepszym oratorem do stanowego uniwersytetu w Madison. Jest on bratem Jana Okoniewskiego, polskiego adwokata w Wansau, bardzo przykładnego młodzieńca.

△ **Polsko-litewski dom emigracyjny w New-Yorku.** W miesiącu lutym dochód domu wynosił 1.547 dolarów 8 ct, rozchód 442 dol. 2 ct. Deficyt z poprzedniego czasu wynosił 1.578 dol. 78 ct., tak że 1 marca deficyt wyniósł jeszcze 473 dol. 72 ct. Emigrantów przebywało w lutym 710,

△ **Przez podbój Chin do niepodległości Polski.** Niejaki „książę Korab“ ogłosił po francusku w dwóch wielkich tomach dzieło p. t.: „Le livre du prince Korab“.

Jest to okaz literatury patologicznej. Rzekomy książę Korab pochodzi z rodziny Orzeszków, która niema żadnych pretensji do tytułu książęcego. Rodzinę jego po powstaniu 1863 r. zesłano na Syberję. Książę doszedłszy do 10 lat, postanowił — jak mówi — wyzwolić swą ojczyznę za pomocą podboju Chin. Jakoż gdy marzenie to nie opuszcza go i w późniejszym wieku, książę dobiera sobie kilku europejczyków i jedzie do Chin, aby tam wstąpić do wojska.

„Miałem zamiar — prawi w swem dziele — zorganizować w Chinach spisek wojskowy, zdetronizować cesarza i samemu ogłosić się władcą Chin“.

Niestety w drodze dotknęło go porażenie słone-

czne. (!) Prawdopodobnie był to gwałtowny atak obłąkania. Książę Korab wrócił do Europy i wydał, w dwóch tomach opis swych fantastycznych planów, które wydrwiwa prasa francuska.

△ **Polacy w Ameryce.** W Brooklinie koło Nowego Jorku zaczął wychodzić tygodnik „Emigrant Polski“, redagowany w duchu demokratyczno-narodowym.

△ **Protest gminy Związku Narod. Pol. w Detroit.** Zgoda zamieszcza następujący protest gminy narodowej w Detroit przeciw agitacji socjalistycznej:

Zebrani na ostatnim posiedzeniu gminnym delegacji Gminy Grup Z. N. P. w Detroit, Mich., protestują energicznie przeciw wysłanej do sekretarzy Grup i pojedynczych członków tychże, odezwę Polskiej Partii Socjalistycznej i celom, z inicjatywy której takowa wysłana została, albowiem nie uważamy żadnej partii za kompetentną do wysyłania odezw podobnych, nie uważamy żadnej odezw rewolucyjnej w chwili obecnej za uzasadnioną, uważamy czynność Polskiej Partii Socjalistycznej za szkodzącą sprawie narodowej, uważamy tylko Rząd Centralny, Ligę Narodową i Zarząd Centralny Zw. N. P. jako jedyne źródła, z których rady we wszelkich czynnościach narodowych czerpać powinniśmy, zatem upraszamy wszystkich braci związkowych i do brze myślących rodaków nie zważać na odezw podobne, lecz zachować we wszelkich sprawach narodowych godność dobrego Polaka. Z polecenia Gminy Grup Zw. N. P. w Detroit, Mich. Zdzisław Dworowski, sekr.

△ **Wynalazek Polaka w Ameryce.** P. Szczepan Zahajkiewicz wynalazł nową maszynę do latania i nazwał ją „Samolotem Feliksa“. Rzeczoznawcy, którzy samolot egzaminowali, orzekli, iż pomysł jest nowy, oryginalny i bardzo dobry. Różni się on zupełnie od balonów i maszyn latających, które dotychczas poznano — ale szczegółowego opisu obecnie nie możemy podać, gdyż nowy wynalazek nie jest jeszcze opatentowany.

Przyczynę do gospodarki rosyjskiej w Królestwie.

W świeżo wydanej książce p. t.: „Warszawa i jej szkolnictwo początkowe“ dr. Suligowski pisze:

„Po zwinięciu w Warszawie komisji wyznań i oświecenia i oddaniu spraw szkolnych pod zarząd ministerium oświaty, co nastąpiło w r. 1838 na zasadzie obliczeń zrobionych na rok 1840, ogólna liczba szkół w Cesarstwie wynosiła 1.992, w Królestwie zaś 1.235, z których na szkoły początkowe przypadało w Królestwie około 1000, a w Cesarstwie w tymże stosunku około 1.600. W 40 lat później, a mianowicie w r. 1880, szkół początkowych było w Rosyi europejskiej (bez Królestwa i Finlandyi) 20.483, zaś w Królestwie 2.287, czyli, że gdy w Cesarstwie ilość szkół powiększyła się 12 razy, w Królestwie zaledwie podwoiła się z małym okładem. Dalej, wedle opartej na cyfrach z r. 1898 ostatniej statystyki ministerstwa oświaty, liczba szkół początkowych w Rosyi europejskiej (również bez Królestwa i Finlandyi) doszła do 66.792, Królestwo zaś posiadało ich tylko 3.646, czyli, że w ciągu dalszych 18 lat liczba tych szkół powiększyła się w Rosyi europejskiej w trójnasób przeszło, w Królestwie zaś powiększyła się zaledwie o 60 procent, zatem przyrost był pięć razy słabszy. Taki był stan szkolnictwa początkowego w kraju. A w Warszawie?

W r. 1898 inspektor Sawienkow obliczył, że Warszawa posiada jedną szkołę początkową na 800 dzieci w wieku szkolnym i na 6830 mieszkańców, oraz że znajduje się w niej 50.000 biednych dzieci, zgoda pozabawionych nauki w szkole. Cyfra ta z roku na rok wzrasta. — W r. ubiegłym (1904) inspektor Sokolow doszedł już do wniosku, że dla uczynienia szkoły elementarnej dostępną dla wszystkich biednych dzieci, należałoby otworzyć, w dodatku do tych, które istnieją, 805 nowych szkół, a ze względu na trudność otworzenia takiej ilości szkół odrazu, należałoby to uczynić stopniowo w ciągu lat 10, że zaś przyrost ludności, jaki w ciągu tegoż dziesięciolecia nastąpić powinien, wymagać może jeszcze 137 szkół, przeto należałoby obecną ilość szkół stopniowo powiększyć o 924 nowych szkół.

„Magistrat — pisze „Gazeta Polska“ — przyjął pod rozpoznanie tę sprawę i na jednym ze swych posiedzeń pod d. 28 czerwca r. z. wydał od ręki decyzję, że uważa propozycję inspektora za niewykonalną. Naturalnie! Jednocześnie zaś statystyka „Pogotowia ratunkowego“ wykazała, że na jedną dobę przypadają w Warszawie trzy poranienia, i jedno zabójstwo w rozprawach na noże“.

Z pól naftowych.

Kasa Oszczędności ma ropę. — Ropne szyby. — T. S. L. — Kolonia robotnicza akcyjnej uafy.

„Kasa Oszczędności ma ropę!“ Zdanie to było wczoraj na ustach wszystkich nacieraczy. Borysławia nie elektryzują już szyby trzydziestocysternowe. W tym jednak wypadku dowiercenie XVIII-ty Kasy na Brunnen-graberze, wywołało rzeczywiście silne wrażenie. Największe przedsiębiorstwo krajowe, zarazem jedno z najstarszych w Borysławiu dotychczas nie miało wielkiej ropy, nie dochodząc jak się okazuje jeszcze do najobfitszych swych pokładów.

Wczoraj o trzeciej rano dowiercił się inżynier Jurski, wiercący w akordzie, ropy w głębokości 983 metrów. Ropa zaczęła bić odrazu z wielką siłą. Będzie około 30 wagonów dziennie. Szyb ten przyszedł w sam czas. Nawiazane bowiem już były podobno rokowania co do pozbycia kopaliń borysławskich, które obecnie zgoda inny mogą przybrać obrót. A dalej ceny ropy niewątpliwie idą w górę i podniosą się jeszcze więcej pod wpływem światowej koniunktury. Ośmnastka leży w samym środku wielkiego kompleksu terenów Kasy przy ulicy Pańskiej. Na terenach tych znajduje się kilka szybów dochodzących już głębokości 1.000 metrów i można się spodziewać, że inne zostaną w niedługim czasie dowiecone.

Również dwa szyby położone koło Freunda mogą niebawem dać ładną produkcję. Sama ośmnastka wiercona bardzo starannie przez przedsiębiorstwo inż. Jurskiego pod kierownictwem p. Zöglauera (w 983 metrach sześciocalowe światło!) ma wszelkie szanse rywalizowania z trójką Freundowską „Feilerem“ lub „Sztutmannem“.

Z naftowych ściśle spraw podnieść należy, że punkt ciężkości produkcji borysławskiej przenosi się coraz wyraźniej na ulicę Pańską i ku Tustanowicom. Z kopaliń na Potoku rozwijają się najlepiej położone w górze koło cerkwi. Dowiecono nowy szyb u Freunda (czwórka) z początkową produkcją około 20 cystern, jedynek na Klaudyuszu na Pańskiej i ósemkę Angielcie po kilka cystern.

Większej doniosłości jest dowiecenie drugiego po-

kładu na „Litwie“ na Tustanowicach. Pokład ten w głębokości 940 metrów daje około 3 cysterny dziennie. Wobec tych dotychczas dodatnich wyników — powodzenie kopaliń tustanowickich uważać należy za zapewnione.

Mieliśmy tu roczne Walne zgromadzenie T. S. L. Jeżeli gdzie, to w Borysławiu działalność T. S. L. mogłaby olbrzymie i zbawienne przybrać rozmiary. Niestety, jak bardzo często u nas, tak i w Borysławiu w pozatywnej pracy społecznej bierze udział tylko kilka energicznych jednostek. Bardzo pięknie przedstawia się wypożyczalnia książek, prowadzona przez pana Łukaszeńskiego. Biblioteka liczyła 743 tomów wyborowych dzieł z oddziałem dla dzieci. W ciągu grudnia 1904 r. wypożyczono 1055 książek. Nowy wydział z p. Broniowskim na czele przystąpić zamierza obecnie do znacznego rozszerzenia swej działalności.

Jednym z najważniejszych postulatów, stawianych przez robotników w czasie strajku, a uznanych już przed strajkiem była budowa nowych mieszkań. Postulat ten można już dziś uważać za spełniony. Wybudowano tyle mieszkań, że już o braku ich przy obecnym stanie Borysławia nie może być mowy.

Najwspanialszą kolonią robotniczą urządziło bezsprzecznie Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego. Zaraz jadąc z dworca borysławskiego i minawszy miasto rezerwoarów, zauważyć się musi kilkanaście przeważnie piętrowych, czerwona dachówką krytych domów z słońcami zakopiańskimi.

Dzięki uprzejmości dyrekcji „Akcyjnej nafty“ mogę podać kilka bliższych szczegółów: Kolonia robotnicza i urzędnicza zajmuje około 6 morgów i składa się z 19 budynków, w tem 3 przerobione a 16 nowych, dwupiętrowych. Domy robotnicze składają się z typu dla kawalerów (takich jest cztery) i dla żonatych. Domy dla kawalerów składają się z sal sypialnych 10 metrów długich a 5-50 szerokich dla 10 zwykłych robotników, oprócz tego dla lepsze stanowisko zajmujących pokoje 6-40 m. długie a 2-60 szer. dla dwóch. Dokażdego z takich pokoi przypiera umywalnia. Przeciętne pomieszkowanie żonatego robotnika składa się z pokoju, kuchni i spiżarki. Ogółem znajdzie w tych nowych domach umieszczenie 152 rodzin i 184 kawalerów, to jest prawie wszyscy robotnicy Towarzystwa.

Poszczególne domy stoją w dość znacznym oddaleniu od siebie. Miejsce wolne zajmują ogrody dla urzędników i rodzin robotniczych. Do budowy tej kolonii, która w całości kosztować będzie przeszło 300.000 kor. przystąpiła była „Akcyjna nafta“ jeszcze przed strajkiem, a tak znaczny wkład dowodzi, jak poważnie pojmują przedsiębiorstwa borysławskie swe obowiązki społeczne.

Szczegółowy opis i ogólne daty odnoszące się do innych kolonii robotniczych przytoczę później. Tu tylko zaznaczę, że skrupulatność tę borysławskich przedsiębiorstw i dążenie do usunięcia niedomagań społecznych Borysławia uznają sami socjaliści, czego dowodem może być choćby artykuł P. Wieleżyńskiego w jednym z ostatnich numerów londyńskiego „Petroleum Review“.

ANTONI PLUTYŃSKI.

Listy z kraju.

Drohobycz, w kwietniu.

(Dworzec kolejowy).

Dziwnie po macoszemu traktuje lwowska Dyrekcja kolejowa nasze miasto. Przy budowie kolei, pomimo koncesji i ulg, jakie miasto zobowiązało się wziąć na rzecz przedsiębiorstwa kolejowego, wybudowano nam dworzec prawie poza terytorium miasta, choć Rada miejska, widząc rozwój i przyszłość grodu po innej stronie, czyniła wszelkie możliwe zabiegi, aby tylko dworzec umieścić bliżej centrum miasta. Dziś z wysiłkiem prawie musi kierować cały ruch budowlany w stronę dworca kolejowego, bo chce naprawić ten błąd i krzywdę wyrządzoną miastu i nadać dzielnicy, w której znajduje się dworzec kolejowy jakiś możliwy wygląd. Dzięki tej inicjatywie reprezentacji, cała ta dzielnica zabudowuje się, a miasto założywszy gazownię oświetliło ją całym szeregiem lamp gazowych.

Dworzec kolejowy postawiono poza obrębem dróg w czystym polu, tak, że Dyrekcja kolei musi własnym kosztem w myśl obowiązujących przepisów utrzymywać osobny dojazd kolejowy na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Jak ten dojazd wygląda, to trudno opisać. Jeszcze w dzień pół biedy, kto ma dobre nogi, lub dobry wóz, dostanie się po błocie w deszczowej porze lub po kupie kurzu w czasie suszy do dworca. Biada atoli temu, kto by próbował uczynić to w nocy. Na drodze tej w całej długości znajduje się nie więcej jak dwie latarnie naftowe.

Ponieważ gościniec prowadzący do kolei oświetlony jest gazem, więc można sobie wyobrazić, w jakie ciemności egipskie dostaje się każdy, kto chce przejechać się ulicą.

Takie same ciemności panują i na dworcu. W wystybulu świeci się jak w szynku jedna wielka okopcona latarnia, restauracje i poczekalnie mają lampy naftowe starego systemu, które palą się jak kaganki, a już o peronie, to chyba i mówić nie trzeba. To dziwne tylko, że dotychczas nikt nie uległ jakiemu wypadkowi. Widać, że publiczność nasza, ba, co więcej i obcy, których znaczna liczba bawi w naszym mieście, z powodu interesów borysławskich, dziwnie przyzwyczaili się do tego lekceważenia ich zdrowia i kieszeni przez zarząd kolejowy. O ile nam wiadomo magistrat tutejszy, chcąc zapobiedz tym azyatyckim prawie porządkom, kilkakrotnie zwracał się i to nawet osobiście do p. Dyrektora Wierzbickiego, aby raz tym nieporządkiem i ciemnościami zaradził, a nawet ofiarowywał pewne ulgi na wypadek jeżeli dworzec będzie oświetlony gazem.

Pan Dyrektor atoli widocznie dba tylko o dworzec lwowski, a o naszym, pomimo licznych zażaleń i prośb, zapomina. Czyżbyśmy nie zasługiwali na uwzględnienie?

Sąsiedni dworzec w Stryju, którego bezpośredni ruch towarowy i osobowy nie może się nawet mierzyć z drohobyckim, oświetlony jest gazem i to wyrabianym we własnym zarządzie, bo miasto dopiero nosi się z zamiarem budowy gazowni. Czyż nasz dworzec ma być kopciuszkiem Dyrekcyi i ma nieść tylko dochody? Apelujemy przeto do pana Dyrektora, aby sprawę tę ostatecznie załatwił, aby dworzec należycie gazem oświetlić kazał, bo wreszcie i cierpliwość potulnych baranków wyczerpać się może.

M.

== NOWY KANTOR == SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

MIEŚCI

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ
PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO

SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH
TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:

- 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19.
- 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1.
- 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikolascha.

Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Zmarli.

We Lwowie: Roścław Eugeniusz Wolański, lat 54. — Zofia Borkowska, lat 28. — Tomasz Badziński, ogrodnik i właściciel realności, lat 90. — Maryan Łomnicki, em. starszy strażnik skarbowy, lat 45. — Antonina Bóska, wdowa po ważnym poczcie i telegrafów, lat 60. — Józef Jakubowski, krawiec, lat 37. — Weronika Olearczyk, lat 23. — Eugeniusz Kuryłowicz, notaryusz, lat 59. — Magdalena z Niemcewskich Nowicka, wdowa po właścicielu dóbr ziemskich, lat 72. — Stanisław Gretscheł, nauczyciel miejskiej szkoły ludowej im. Mickiewicza, lat 28. — Stanisław Jarosz, lat 70. — Franciszka Musiałowa, żona em. wachmistrza, żandarmeryi w Drohobycz, lat 29. — Józef Szonio, towarzysz bednarski, lat 42.

W Krakowie: Mieczysław Stojowski, były rotmistrz 3 p. huzarów, wł. Dyamentu pod Tarnowem.

W Białym: Ks. Aleksy Bryk, gr.-kat. proboszcz, w 42 roku życia.

W Bochni: Dr. Marcin Sas, profesor tamtejszego gimnazjum, lat 46.

W Budapeszcie: Helena Beniczky-Bayza, znana powieściopisarka węgierska.

W Czerniowcach: Joachim Tittinger, właściciel dóbr ziemskich, lat 87.

W Ciniwczynie: Kazimierz Zamorski, lat 47.

W Gracu: Wilhelm Heyne, em. prof. tamtejszej Politechniki, lat 75.

W Łopusznej pod Nowym Targiem: Zygmunt Glatman, oficyalista pryw., lat 44.

W Paryżu: Artur Czernik, weteran z roku 1863, w 60 roku życia.

W Przeworsku: Tekla z Gasparskich Świtalska, wdowa po aptekarzu, lat 63.

W Podgórzu: Juliusz Bizenius, kapitan artylerii fortecznej.

W Rzymie: Ks. Alojzy Santini, opat generał zakonu OO. Kanoników Regularnych Laterańskich, lat 67 z tego 51 w zakonie.

W Sarnkach dolnych pod Bursztynem: Michał hr. Mycielski, lat 82.

W Szadku: Antoni Strzelecki, długoletni redaktor „Gazety Rolniczej“.

W Stanisławowie: Marya z Ferusów Matogowa w 22 roku życia. — Helena Gromnicka, lat 63. — Domicela Bodzińska, żona dozorczy zakładu karnego, lat 55.

W Tarnowie: Albert Kwiczała, majster szewski, uczestnik powstania z r. 1863.

W Tarnopolu Karol Ferdynand Sewraufsteter, kancelista kolei państw., lat 36. — Marya z Bernasiewiczów i v. Szelingerowa, II v. Jakubowska, lat 66. — Piotr Stoch, star. komisarz skarbu, lat 46.

połącza na sezon wiosenny wielki wybór kostiumów angielskich, jako też żakiety angielskie, hawelki, płaszczyki, specjalne modele francuskie.

2563

Zamówienia skutecznie się w najkrótszym czasie.

Lat istniejący
Magazyn
47 Konfekcyi
Damskiej

Michała Ubogiego

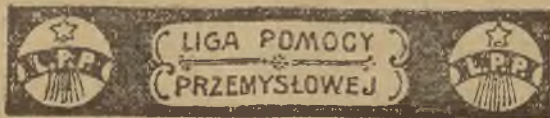
we Lwowie
ul. Teatralna 7.

Jeller Elsa-Fluid

jesto Feller wanny fluid z esencji roślinnych z marką „Elsa Fluid“ rozpowszechniony w całym świecie. Znakomity środek domowy, działa szybko i pewnie w kaszlu, bólach piersi i szyi, w katarze, influency, bólach krzyża chrypcy, braku oddechu i w innych przez przeziębienie powstałych przypadłości. 12 małych lub 6 flaszek podwójnych opłatnie k. 5 u E. V. Feller w Stubicu, Centrala pr. 266 [Krocy] polecenia go. dnemi są również Feller pigułki rabarbar, przeczyszcz, z marką „Elsa pigułki“ 1 rulon = 6 pudeł opł. k. 4.

1936

z marką ochronną



Kupujcie bibulki cygaretowe

Nadzieja i Przyszłość

wszędzie do nabycia.

Dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“ wychodzi 2 razy tygodniowo (26 razy kwartalnie). Przedpłata kwartalna za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 3 Korony.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Zamówienia do działu „Popierajmy przemysł krajowy“ przyjmuje wyłącznie Administracja Słowa Polskiego względnie Biuro reklamy wrobów krajowych we Lwowie.

Kupujemy
wyroby krajowe!

Bazar krajowy
we Lwowie, Hotel Georga

połącza 365
Koce na łóżka i na wózki,
oraz na konie para od zł. 5
Sukna na liberye.

Rok założenia 1789.

Jedyna krajowa fabryka
Świec woskowych

Fryderyk Schubuth i Sp.
Lwów, Rynek 48.

Poleca: Świece woskowe białe i malowane. Kwiaty do świec. Masę woskową do zapuszczania podłóg. 371

Zarząd pasieki Antoniego
Krańskiego w Jezierzach nad Czortków wysłał w każdej porze roku miód lipcowy prasny prawdziwy w 5 klg. blaszankach (wszystko opłatnie) po cenie 650 k., miód lipcowy, kurac. zaś za cenę 7 kor. Wysła również odszczególnione na kilku wystawach miody pitne jak: kasztelański, panieński, królewski i miody owocowe jak: wiśniak, dereniak, maliniak, poziomczak, grusznik, winogroniak, porzecznik i t. p. w 5 klg. blaszankach od kwoty 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal. (wszystko opłatnie). Cenniki na żądanie bezpr. i franco. 364

Krem roślinny

do rąk, usuwa szorstkość i czerwoność skóry, wygładza naskórek i nadaje białosć i delikatność rękóm. — Słoik K. 1-60.

Puder Książęcy

jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 120 halerzy, całe 2 kor., z łabędzikiem 3 kor. Różowy dla blondynek, kremowy dla szatepek i brunetek, małe pudełko 140 hal., większe 2 kor. 40 hal., z łabędzikiem 3 kor. 20 hal.

poleca

126

Jan Ichnatowicz

LWÓW: ul. Sykstuska 25 i pl. Maryacki II.

Kraków: Sukiennice 20. — Przemyśl: ul. Mickiewicza 11.

Nigretina czarna lub ciemna używa się do ubarwienia włosów, wąsów i brody na kolor czarny lub ciemny, barwa piękna. 2 k.

Jan Ichnatowicz

Lwów, Sykstuska 1. 25,
pl. Maryacki II, Kraków,
Sukiennice 20, Przemyśl,
ul. Mickiewicza 363

Szluczne Wody mineralne i lecznicze

polecane i pod kontrolą Komisji Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego lwowskiego — wyrabia i poleca

FABRYKA WODY SODOWEJ

— — — — — i NAPOJÓW MUSUJĄCYCH

„ZDROWIE“ we Lwowie
ul. Książkowa 42.
Nr. telefonu 5

Do nabycia w aptekach. 362

Fabryki papieru maszynowego

Bracia Fialkowskich

w Białej — Czańcu — Bielsku wyrabiają wszelkie gatunki papieru drukowego, kancelaryjnego, konceptowego, kolorowego itp. Dostarczają papier gazetowy dla: Czasu, Gazety Lwowskiej, Głosu narodu, Słowa Polskiego i w.i. 370

Nakładem Słowa Polskiego
wysła powieść

EDWARD ROD

DAREMNY WYSILEK

przekład z francuskiego

ALEKS. KORDZIKOWSKIEJ
— Cena K. 1-20. —

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 17—19, we własnych kantorach: w Pasażu Mikołajewski (od ul. Kopernika) i przy ul. Klementyny Tańskiej 1. 1 (róg ul. Akademickiej) oraz we wszystkich księgarniach. 1770

Parowa fabryka
biskoptów i pierników

STANISŁAW GURGUL

w Jarosławiu 363
Morskie oko wykłonne pieczywo miodowe wyrobu jarosławskiej fabryki.

Na święta!

INDYKI piękne, tłuste. 10 do 12 koron sztuka, indyczki 8 do 9 kor

Pain de gibiers pasztet wy-piekany, piękny krążek kilowy 3 korony.

ROLADY z drobiu do gotowania przez 30 min. do buietu kilo 3-25 kor.

Pasztet

Strassburski

z gęsi wątrobek po 3 K. funt, z trufkami 4 K.

Rydz w occie w sli-cznych sto-jach 5 kil. paczkach 5 koron.

Korniszony mieszane, zwane Pikle, zdrowe, piękne, jak zagraniczne słoiki po 1 kor. i 1 kor. 50 h.

BULION

odznacz. licznymi medalami parą gotowany

z własnego drobiu, zwierziny i jarzyn kilo po 10, 12, 15 i 20 K., najmocniejszy dla chorych.

Owoce kandyzowane

doskonale sli-czne po 2 k. funt 361 poleca

Dwór Łapczyński

p. Brzeżany.

Rozmaitości.

× **Podróż największego dyamentu.** Do Londynu przywieziono dyament „Cullinan“, znaleziony przed kilku miesiącami w kopalni Premier w Transwaalu, o czym donieśliśmy już w swoim czasie. Dyament ten, największy z istniejących, waży bowiem 3032 karatów, ubezpieczono w kilku Towarzystwach na sumę pół miliona funt. szterl. (10,372.000 kor.) W czasie podróży strzeżono go jak oka w głowie, gdy zaś przybył do Londynu, policyjanci otoczyli kołem urzędnika Tow. Premier, niosącego skarb ów w czarnym woreczku skórzanym i przeprowadzili do dorożki, w której oczekiwał już jeden z policyantów. Za dorożką tą podążała inna z dwoma policyantami. Skarb przewieziono do banku „South Africa Standard Bank“ i umieszczono w kasie ogniotrwałej, otoczonej strażą. Olbrzymi dyament będzie prawdopodobnie podzielony na kilka mniejszych, tak, jak poprzednika jego, ważącego 2000 karatów.

× **Zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych** wystąpiło w Nowym Jorku epidemicznie z taką siłą, że w ciągu marca stwierdzono tam 700 przypadków tej choroby, z których połowa miała wynik śmiertelny. W jednym tylko tygodniu ubiegłym zanotowano 140 przypadków zachorowania i 104 śmierci. Choroba szerzy się przeważnie wśród dzieci i młodzieży i jeżeli nie kończy się śmiercią, to naraża na utratę słuchu lub wzroku i na zesztywnienie karku. Taka sama epidemia panowała już w Nowym Jorku przed laty 30.

× **Taślica Roentgena.** W instytucie fizycznym w Würzburgu odsłonięto w tych dniach w 60 rocznicę urodzin Roentgena tablicę, sporządzoną z senuitu, na której wyryto słowa następujące: „W tym domu odkrył W. C. Roentgen w r. 1895 nazwane od niego promienie“.

× **Złotodajny... Szekspir.** Mieszkańcy miasta Stratford z magistratem na czele, ciągną ogromne zyski, korzystając z tego, że Szekspir ujrzał tam światło dzienne. Przeszło 20.000 turystów rocznie zwiedza to miasto. Na każdym kroku jednak muszą wszystko opłacać. I

tak w roku zeszłym było 26.510 turystów, którzy tytułem wstępu zapłacili 13.250 franków, aby zwiedzić dom, w którym Szekspir się urodził, 8.200 w muzeum, 6.540 w Memorial teatrze, 5.240 w domu Anny Hathaway, 11.500 w kościele św. Trójcy, gdzie leżą zwłoki wielkiego dramaturga. Gdy się doliczy do tego wszystko, co ci turyści zostawiają podczas pobytu, utworzy się poważna suma, którą, jako „prawa autorskie“ mieszkańcy miasta Stratford pobierają.

× **Uwolniony zabójca.** Jan Polak przeszkadzał swemu współlokatorowi Józefowi Kowalczykowi w modlitwie, wyszydzając go. W kłótni stąd wynikłej Kowalczyk ugodził nożem szydercę i zabił go na miejscu. Sąd przysięgły w Chicago uwolnił Kowalczyka od winy, motywując, że działał w własnej obronie.

× **Imigracja do Ameryki.** „Dziennik Chicagowski“ donosi 24 zm. z Nowego Jorku: Imigracja przybrała nadzwyczajne rozmiary i urzędnicy na Ellis Island zaledwie mogą podać pracę. Zdaje się, że w kwietniu i maju imigracja się zwiększy, a na Ellis Island nie będzie dosyć miejsca dla przybywających. Kompanie okrętowe muszą najmować inne parowce do pomocy, gdyż na zwykłych już nie mają miejsca dla zamówień na szereg tygodni. Od 1 marca przybyło tu 7000 żydów z Rosji, ale najwięcej przybywa tu Włochów. W ostatnich 22 dniach przybyło tu 18.000 Włochów. Dużo także osób przybywa tu z Węgier.

× **Szkielet dinosaura.** W Ameryce nad jeziorem Tebo w Pettis county, 10 mil od Sedalia, znaleziono szkielet przedpotopowego zwierza, należącego do rodzaju dinosaurów. Odkrył ten szkielet Wahley, inżynier z Bostonu i jego towarzysze, którzy zrobili wycieczkę nad jezioro Tebo. Szkielet jest prawie kompletny; zdaje się, że brakować będzie tylko kilka żeber przez wodę jeziora uniesionych.

× **Piorun uderzył w piramidę.** Z Kairu w Egipcie donoszą: Egipcianie, murzyni, podróżnicy i mużulmanie ogromnie się zdziwili z powodu uderzenia piorunu w jedną piramidę. Podczas silnej burzy piorun uderzył w piramidę Krephren, znaną także jako druga piramida i kil-

ka wielkich kamieni spadło na ziemię. Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów uderza piorun w piramidę z powodu czego Egipcjanie tłumaczą sobie, że wypadek ten przyniesie dla kraju nieszczęście.

× **Dziwna sekta żydowska.** Gazety amerykańskie donoszą, że na parowcu „Princess Irene“ przybyło 83 członków szczególnej sekty żydowskiej, męczyzn, kobiet i dzieci, którzy przedtem mieszkali w Australii, a zamierzają się osiedlić w Benton Harbor, gdzie już mieszka 400 członków tej sekty. Zwolennicy tej sekty utrzymują, że są potomkami zaginionych szczepów Izraela. Wszyscy przyzwocię są odziani, mają zaoszczędzone pieniądze, są wegetarianami, i opowiadają, że gromadzą się w tym celu, ażeby w sierpniu 1916 roku wspólnie wznieść się do nieba, gdyż wtedy nastąpi skończenie świata. Powiadają też, że z dwunastu szczepów Izraela teraz brakuje tylko jeszcze szczepu Judy, ale przed końcem świata znajdą się także potomkowie tego szczepu.

× **Walka z socjalistycznymi prądami w Ameryce.** Od dłuższego czasu trwa wojna między dwoma Związkami robotniczymi w Ameryce, między „Federateon of Labor“ i „American Labor Anion“. Wojna ta wchodzi w nową fazę.

Prezydent „American of Labor“, Samuel Gompers, rozesłał instrukcje do przewodców tej organizacji, ażeby z walki obronnej przeszli do walki zaczepnej i aby otwarcie wystąpili przeciw zdradzającej socjalistycznej tendencji A. L. U. Ponieważ górnicza organizacja „Western Federation of Miners“ wchodzi w związki z „American Labor Union“ i wraz z nią zwołuje do Chicago jakoś konwencję robotniczą na czerwiec, ażeby socjalistyczne doktryny szerzyć pomiędzy robotnikami, przeto pan Gompers radzi, ażeby zaprzestać dawać finansowe poparcie tej organizacji górniczej.

× **Zdrowie sułtana.** Stan zdrowia sułtana Abdul Hamida od kilku miesięcy jest niepomyślny. Ulega on coraz częściej omdleniom i okazuje ślady silnego rozdrażnienia nerwowego. Dwór przemawia za powołaniem specjalistów europejskich; sułtan wzbrania się w obawie intryg dworskich.

Morelówkę

sprzedają na kieliszki wszystkie pierwszorządne kawiarnie, handele delikatesów, cukiernie i restauracje we Lwowie i na prowincyi. wyrobu firmy Jan Muszyński, Lwów, Grodzickich 3.

Zmiana lokalu.

Józef Badowski

Lwów, Rynek I. 41. Magazyn i Pracownia Jubilerska, znana od 42 lat z rzetelności, przeniesioną została do kamienicy pod I. 43 w Rynku obok handlu Wgo Schubuta.

Polecając się nadal Szanownej P. T. Publiczności z wysokim szacunkiem

Józef Badowski

Jubiler i złotnik.

3634

MARKA OCHRONNA

„Sobieski“

Najlepsza musztarda francuska

wzbudza apetyt a wzmacnia żołądek.

Wszędzie do nabycia.

Poleca się

Pierwsza krajowa fabryka musztardy i octu

3008

Lwów-Podzamcze, ul. Żółkiewska 109.

Plótna

krajowe, irlandzkie, rumburgskie na sztuki i metry

Szyfony, bieliznę stołową damską, męską i dziecięcą. — Najnowsze welny do prania (voil). — Tenny — Batysty — Zefiry i Kretony — Wielki wybór pończoch i skarpetek. 2874

polecają najtaniej następcy A. Gudlensa Mieszkowski i Sołtys we Lwowie — Hotel Europejski.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W sobotę dnia 15 kwietnia 1905.

NORA

— czyli Domek lalki —

sztuka w 3 aktach z szwedzkiego, HENRYKA IBSENA.

OSOBY:

Robert Helmer, adwokat	p. Woleński
Nora, jego żona	Wanda Siemaszkowa
Doktor Rank	p. Chmieliński
Krystyna Linde	pni Pawińska
Krogstad, notaryusz	p. Hierowski
Iwar, Dob, Emma, dzieci Helmerów	
Marynia, piastunka	pni Rybicka
Helena, pokojowa	pna Sławińska
Postaniec	p. Szulc

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Colosseum

Hermanów. — Pierwszorządny i największy teatr różnorodności. Codziennie program familijny, co i i 16 każdego miesiąca zupełna zmiana programu. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz., w niedzielę i święta 2 przedstawienia o g. 4 popoł. i 8 wiecz. Wcześniejsza sprzedaż w biurze gazet Płohna ul. Karola Ludwika 9. 3362

OLYMPIA

w Pasażu Mikołascha Najpiękniejszy

— Teatr różnorodności we Lwowie —

Codziennie występ pierwszorządnych atrakcyj. — Znako- mita restauracja po cenach przystępnych. 3572

DEPENDANCE

Hotel Bristol 1 p. Teatr różnorodności.

Występ najlepszych sił artystycznych. — Codziennie 2 nowe sensacyjne komedye. 3364

Kawiarnia teatralna

Codziennie koncert muzyki woj- skowej. — Wstęp wolny. 3780

ARNOLD STARK

LWÓW Akademicka 12

donosi, że magazyn towarów modnych dla panów otrzy- muje codziennie najnowsze rzeczy. Bielizna, Kapelusze, Krawaty, Galanteria.

Ceny niskie. 3597 Ceny niskie.

Nowość! Nowość! Nowość!

Talerzyki na święcone jaja

— wykonane w fabryce malowania na porcelanie —

Kazimierza Lewickiego

c. k. nadwornego dostawcy we Lwowie

do nabycia: w Bazarach krajowych w Krakowie, Przemyśle, Nowym Sączu i we Lwowie, jak również w handlu porcelany K. Lewickiego, Lwów, pl. Maryacki 10. 3742

Skład i Wypożyczalnia

Fortepianów i Pianin

B. Połonieckiego, Lwów

(obok Księgarni Polskiej przy ul. Akademickiej 2).

Sprzedaż na dogodnych wa- runkach. 2802

Ważne dla wyjeżdżających do kąpieli!

Skład fabryczny mebli Franciszka Zeizera we Lwowie, Pasaż Mikołascha.

Posiada specjalnie urządzone magazyny do przechowania mebli i przyjmuje każdą ilość po tanich cenach. 3893

Darmo i oplatnie wysyła na żądanie próbki i cennik 3199

wyróbów tkackich

Michał Mięśowiec TKALNIA w KORCZYŃIE.

5000 zł. nagrody!



dla łysych i bez zarostu!

Broda i włosy urosły faktycznie w 8 dniach, dzięki duńskiemu „Mos Balsam“. Starzy i młodzi, panie i panowie, potrzebują do wywołania brody, brwi i włosów tylko „MOS BALSAM“, dowiedziono bowiem, że jest to w nowoczesnej wiedzy jedyny środek, który w 8 do 14 dni na cebulki włosów działa tak, iż włosy zaraz zaczy- nają rość. Nieszkodliwość poręczona.

Jeżeli to nieprawda, płacimy 5000 zł. gotówką

każdemu bez brody, łysej, lub z przeczyszczonej włosów, który stosował „Mos Balsam“ bezskutecznie przez 6 tygodni.

UWAGA. Jesteśmy jedyną firmą, dającą powyższą gwarancję. Lekarskie opisy i poświadczenia. Ostrzega się usilnie przed na- śladownictwami.

Co do doświadczeń z „Mos Balsamem“ mogę Panów uwzględnić, że jestem z niego zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach poka- zał się wyraźny porost i włosy chociaż jasne i miękkie, były jednak bardzo silne. Po 2 tygodniach broda nabrała powoli swój kolor na- turalny i wtedy dopiero uświadomił się doskonale dodatni wpływ pa- skiego balsamu. Z podziękowaniem kreślę się Dr. Tverg, Kopenhaga.

Podpisana poleca każdemu prawdziwy duński „Mos Balsam“, jako środek niezawodny do wywołania nowych włosów. Cierpiałam jako środek niezawodny do wywołania nowych włosów. Cierpiałam używaniu nanowo poczęły odrastać, stały się gęste i ciemne. M. C. Andersen, Ny vestergade 3, Kopenhaga.

1 paczka „Mos“ 5 zlr. Dyskretne pakowanie. Za poprzednim nadesłaniem należytości lub powziętkiem. Największy specjalny interes MOS-MAGASINET, Copenhagen 334, Dänemark. Porto kartek kores. 10 hal., listów 25 hal.

Cierpiący na kaszel

niechaj zażywa wypróbowane, kaszel kojące i smaczne

Kaisera

114

Karmelki Piersiowe

2740 notaryalnie uwierzytel. świadectw dowodzi, jak skutecznie takowe działają na kaszel, chrypkę, ka- tar i flegmę. Prawdziwe tylko z marką ochronną „trzy sosny“.

Paczki po 20 i 40 hal.

Składy we Lwowie: Szymon Hay apt., Zygmunt Rucker apt., Piotr Mi- kolasch i Sp. drog., J. Beiser apt., Winckler i Syn, E. Brückner apt., Lang i Pilarski drog., J. Wiewiórski apt., Karol Düll apt., A. Gelles Ry- nek 12, E. Kurzer drog. Gródecka 44, J. Pineles, Adolf Aschkenazy, Antoni Ehrbahr apt., M. Łazowski apt., K. Pilewski apt., w Brodach: W. Lan- desberg apt., L. Kalier apt., Zdzisław Zawalekiewicz apt. w Kamionce Str., W. Filipka apt. pod Białym Orłem w N. Sączu, Maurycy Zimmermann m. farm. w Podwołoczyskach, Fran- ciszek Górski w Rudkach, Stanisła- wów H. M. Fischer apt., M. Bibring apt., B. Falk drog., J. Friedman apt. w Mikołajowie, Z. Rothenberg apt. w Olesku, H. Engländer w Przemy- ślanach, M. Sobel w Stryju, D. Roing- er apt. w Zborowie, St. Bursa w Ko- sowie, J. Nowicki apt. w Peczynie, E. Stenzel apt. w Kołomyi, Ad. Durst apt. w Brzeżanach, Fabian Fal- ler apt. w Wiśniowicy, Wład. Nah- lik obw. apt. w Brzeżanach, E. Wy- soczański apt. w Sokalu, J. B. Link drog. w Jarosławiu, E. Heller w Nad-wórnie, S. W. Langinger w Sambo- rze, Dr. J. Francos apt. w Tarnopo- lu, Otmár Thader apt. w Glinianach, Ig. Heschel apt. w Gródku, Juliusz Goldstaub apt. w Dubiecku, Szymon Edelman apt. w Bohodoczanach, A. Gross apt. w Belzie, T. Silber apt. w Grzymałowie, W. Popiel apt. w Lubieniu, W. Allerheid apt. w Korolówce, Józef Reinfus apt. w Krokowicach, J. Kruh apt. w Zba- rzu, E. Podolski apt. w Rawie Ruskiej, Kałuzniński apt. w Uhnowie, Henryk Arzt apt. w Turce, E. Will- ner apt. w Waszkowcach, H. Sien-kowski apt. w Strzyżowie, S. Klahr apt. w Skalacie, K. Walaszkiewicz apt. w Strzeliskach, Ludwik Noss apt. w Czortkowie, P. Jaskiewicz w Radziechowie, B. Kozak w Topo- rowie, R. Zasielski apt. w Fryszaku, Artur Seidler apt. w Tyśmienicy.

Najznakomitsze są wśród

szyjące i do haftu artystyczne- go oryginalne Victoria Maszyny do szycia. Lwów ulica Trzeciego Maja nr. 5. Ilustrowane cenniki franko. 76

Księgarnia G. Seyfartka

we Lwowie

poleca: poleca:

Praktyczna kuchnia

podręcznik dla gospodyń przez 3851

Makarewiczowa.

Książka ta, zawierająca 541 stron, zaopatrzona drzewo- zytami, pod względem ilości i praktyczności przepisów przewyższa wszystkie wyda- ne dotychczas dzieła kuchar- skie. Jest to prawdziwy skarb dla gospodyń tak na wsi jak i w mieście.

Cena egz. opr. 4 kor., z prze- syłką poczt. 4 kor. 55 hal.

Hodowla

drzew i krzewów owoco- wych tudzież zbiór, prze- chowywanie i użytkowanie owoców.

Napisali: A. Kurowski i W. Tabeau. — Cena egz. 2 kor. 20 h., z przesyłką pocztową 2 kor. 55 hal. — Do nabycia we wszystkich księgarniach.

K.

R.

Do łaskawego uwzględnienia!

Długoletnią specjalnością mego zakładu jest

PRALNIA i APRETURA FIRANEK

Oddane memu zakładowi firanki oczyszczam naj- dokładniej, bez najmniejszego uszkodzenia, tak że firanki te otrzymują dzięki mej starannej apre- turze wygląd zupełnie nowych.

ZYGMENT FLUSS

Berno,

c. k. nadworna sztuczna farbiarnia i chem. pralnia.

Filia moja we Lwowie znajduje się

tylko ulica SYKSTUSKA l. 26.

— Filia moja w Krakowie znajduje się tylko —

ulica św. Krzyża l. 7.

Uprasza się dokładnie zwracać uwagę na adres i liczbę domu. 3880

Wydawnictwo „Słowa Polskiego“

Józef Krajewski

Tajne związki polityczne w Galicyi

(od r. 1833 do r. 1841)

według niewydanych źródeł rękopiśmiennych, oraz aktów sądowych i gubernialnych.

Cena 1 k. 20 h.

Do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego“ oraz we wszystkich księgarniach. 1709

Roncegno

naturalne źródło żelaziste zawierające arsenik znane jako stacja klimatyczna już od r. 1856. 3314

Używane są z najlepszym skutkiem przez cały rok, tak, że jako kuracje domowe we wszystkich krajach zaleca- ne są przez wielu wybitnych lekarzy przy niedokrew- ności, chloroży, słabościach krwi i malarji, cierpie- niach nerwowych, skórnych i słabościach kobiecych. Do nabycia w aptekach.



Natychniastowa piękność

tudzież świeżość młodzieńcza, delikatna cera, zdrowy wy- gląd etc. zyskuje się przez użycie higieniczno-kosmety- cznego wedle wskazań chemii wyrabianego i najchlubniej- szem uznaniem cieszącego się a bardzo łatwego w użyciu środka „Rosalin“ — którego Nr. 1 przeznaczony jest dla blondynek, Nr. 2 dla brunetek.

Cena flakonu 1 zł. 10 ct. oplatnie za przesłaniem z góry należytości.

H. Jandaurek

właściciel domu i obywatel w Cieszynie, Stefanistr. 60 (Śląsk austriacki). 2828

Księga rzeczy polskich.

Wielce zasłużony archeolog, historyk i etnograf Zygmunt Gloger, wydał w Warszawie własnym kosztem

„Encyklopedyę Staropolską ilustrowaną“

w 4 wielkich tomach. 2871

Jest to dzieło podręczne niezbędne w każdym domu pol- skim, skarbiec wiadomości o Polsce nader pożyteczny. Krytyka jednomyślnie przyznała temu dziełu wysoką war- tość. Na mocy układu z autorem dostarcza Administracya „Słowa Polskiego“ prenu- meratorom swoim „Encyklopedyę Staropol- ską“ po cenie zniżonej, mianowicie po 36 keron za egzemplarz w ozdobnej oprawie i płóciennym futerał.

Encyklopedyę nabywać można po cenie zniżonej w Administracji, oraz w kantorze „Słowa Polskiego“ przy ul. Klementyny z Tańskich Hofmanowej.

Prenumeratorowie „Słowa Polskiego“, którzy na- deślą 36 koron otrzymają „Encyklopedyę“ franco.

Jan Innatowicz

we Lwowie, Krakowie i Przemyśle

— poleca —

3668

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 k.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.

Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.

Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, pra- wdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

Innatowicza.

Słówko o nowym wynalazku ważnym dla palących papierosy.

Zastosowanie wiedzy w życiu praktycznym wydało już niejednokrotnie zdumiewające rezultaty, przyniosło wiele korzyści Ogółowi.

Dziś hygieniści święci prawie na każdym łoku tryumfy, zrozumiałem więc jest, że i fabrykacja **tutek cygaretowych** — czyni postępy w tym kierunku, lecz nie wszędzie i nie zawsze z dodatnim rezultatem.

Moje wieloletnie próby, upodstawione nauką i fachowem doświadczeniem, uwieńczone zostały ostatnimi czasy **zdumiewającym skutkiem**. Udało mi się bowiem dojść **drogą badań chemicznych** do preparatu **znanego** już dziś prawie wszędzie — który nosi nazwę:

„Salvesol“.

Jest to **wata chemiczna**, mająca tak wielce **pożądaną dla palących papierosy** własność, że aby mnie nie posądzono o czczą przechwałkę — biorę sobie za zaszczyt powołać się na następujące, otrzymane w ostatnich czasach

UZNANIE.

1880

WP. Mr. farm. W. Beldowski w Krakowie.

Z przyjemnością donoszę WPani, że od czasu, jak używam Pańskiej waty „Salvesol” w cygarniczkach szklanych, nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. — Wobec tego upraszam o nadestanie mi za pobraniem pocztowem kilo waty „Salvesol“.

Z w. p. Prof. Dr. Antoni Mars.

Lwów, dnia 2 maja 1903 r.

Zwracając uwagę Szan. Ogółu na powyższe uznanie, jakim za wynalazek mój ze strony tak wielce poważnej i kompetentnej zaszczycony zostałem, czynię to głównie i jedynie w interesie zdrowia Szan. palących papierosy i tytoniowogółu.

Do waty „Salvesol” mają znakomite i przyjemne zastosowanie cygarniczki szklane, bo w nich osadza się cała ilość **nikotyny**, a dym jest nader łagodny i chłodny.

Mr. farm. Wl. Beldowski.

FABRYKA „NORIS” WL. BEŁDOWSKIEGO W KRAKOWIE

poleca:

1000 sztuk tutek cygaretowych „NORIS” ze Salvesolem koron 2-80
1 pakietek waty Salvesol „ -60

Dla cierpiących

na żołądek!!!

jest najlepszym środkiem

greckie naturalne wino

Mavrodaphne

Winnice. Tow. „ACHAJA”

w PATRAS (Grecja).

Mavrodaphne Achai działa pobudzająco na apetyt i przysparza krwi, powoduje trawienie i zmianę materii

Mavrodaphne Achai jest środkiem domowym pierwszego rzędu i nie powinno go w żadnym domu brakować.

Najlepsze i najszlachetniejsze

wina deserowe

są gwarantowane czyste

WINA naturalne

ACHAJ

Malvasier (biały i słodki)

Acheier (biały, miętodki)

Cypro (czerwony, bardzo słodki)

Gener. repr. dla Austro-Węgier

C. J. Schrauth i Sp.

Wiedeń IX. 3232

i Mauer.

Przedstawiciel na Galicyę:

Adolf Bendel

Lwów, ul. Słoneczna 1. 15.

Składy we Lwowie: Ludw. Stadtmüller, gł. handel win. Stanisław Markiewicz, handel korzen. i win. Rynek. S. M. Töpfer, hand. win i restaur. Albert Szkowron, handel del. i win. Karol Bayer, nast. M. Lasocki i Sp., hand. win i del. L. Solocki, han. korz. i win. Zalewski i Sp., cukiernia. W. Czarnecki, hand. korz. i win. S. Reich, Rynek, hand. win. H. Heliczer, han. win i korz. F. Bisanz, rest. i hand. win. J. Prokasz, hand. win i del. W. Fried, hand. delik. i win. W. Przemysły: J. Borys, handel del. i win. W. Jarostawski: Feliks Gregor. Ant. Tumidajski, han. win. W. Rzeszowski: M. Postępski, han. del. i win. W. Tarnowie: A. Kaempff hand. korz. i win. W. Deleka, cukiernia. W. Dębicki: St. Serednicki, handel win i korz. J. Głab, h. del. i win. W. Drohobyszy: B. Wachtel, handel del. i win. W. Pilnie: A. Frankiewicz, handel win i del. W. Sienkiewicz: M. Michalski, hand. del. i win. W. Bochni: J. Michnik, hand. del. W. Ropczyce: M. Bursztyn, h. korz. W. Stryj: J. Wasowicz, hand. delik. W. Boryslaw: J. Rothenberg, rest. i hand. win. W. Chyrowie: Jan Strzelecki, han. k. i w. J. Owoc, h. del. W. Samborze: W. Szlęgor, han. del. i w. W. Lisko: R. Barański, han. del. i win. W. Sanoku: J. Hylzik, drogeria. S. Satz, han. win i rest. W. Rymanowice: M. Nadziakiewicz, han. korz. i win. W. Grybowie: H. Bosowski, hand. del. i win. W. Brzozowie: A. Maryniowa i Spółka. W. Tarnobrzegu: Towarz. handlowo-przemysł. W. Rozwadzie: A. Maziński, handel del. i win. W. Nisku: T. Kasper, W. Mielcu: A. Dębicki, handel win i del. W. Zakopanem: J. F. Słowik, handel win. W. Rudkach: F. Tursa, hand. delik. i win. W. Komarnie: F. Tursa, handel delik. i win. W. Kamionce Strumitowej: J. Sklenka, hand. del. i win. W. Busku: Bazar chrześcijański. W. Złoczowie: N. Rothenberg, handel korzenny i win. W. Żółtkwi: N. Weissbrod, restauracja i hand. win. W. Sokalu: Bracia Wołkowscy, han. del. i win. W. Bursztynie: Mikołaj Kocan, han. del. i win. W. Stanisławowie: T. Kwiatkowski, A. Gurawski, O. Jäger, handel win. W. Kolomyi: H. Ilnicki, handel korz. W. Buczaczu: K. Rogoziński. W. Czortkowie: M. Brenholz, hand. k. win. W. Brzeżanach: Leon Beermann, handel win. W. Nadwórnie: T. Legaszewski, W. Tyśmienicy: S. Bernfeld, skład win i kon. W. Trembowli: J. Zapaliński, handel towarów korz. i skład win. W. Jaremczu: F. Hanus, handel win i rest. W. Przeworsku: A. Hannak, handel win i delik. W. Bohnodczanach: A. Szubiński, handel win i delikatesów. 3231

Fritz Schulz jun. Akt.-Ges., Eger i Lipsk

firma wyjątkowo fabrykująca

Ekstrakt do czyszczenia Globus

otrzymała na

3394

wystawie światowej St. Louis 1004

Grand Prix

najwyższe odznaczenie w tej dziedzinie.

Zaproszenie

Członków na VII ogólne Zgromadzenie, które się odbędzie w biurze towarzystwa w Gólgórach dnia 19 kwietnia br. o godzinie 10 przed południem, a gdyby na ten dzień nie zebrała się dostateczna, statutem przepisana ilość członków, natenczas odbędzie się drugie zgromadzenie dnia 1 maja br. o godzinie 2 popołudniu w tym samym lokalu bez względu na ilość obecnych członków. Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu ogólnego zgromadzenia z dnia 17 marca 1904 i zatwierdzenie takowego.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1904.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej o wyniku czynności Dyrekcyi z przedłożonych rachunków za r. 1904.
4. Wniosek Rady nadzorczej na udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków oraz rozdział czystego zysku z r. 1904.
5. Wybór uzupełniającej Rady nadzorczej.
6. Wybór komisji rewizyjnej na r. 1905.
7. Wnioski członków.

Rada nadzorcza w Gólgórach dnia 15 kwietnia.

Chaim Davidsohn

prezes.

Juda Helm

sekretarz.

3863

Dra Ludwika Schweinburga

Sanatorium i zakład wodoleczniczy A. G. w Zuckmantel (Śląsk austriacki.)

Leczenie wodą, elektrycznością (faradyzacja sinusoidalna, kąpiele o prądzie zmiennym), radiotherapia (Röntgen), leczenie gimnastyka mechaniczna, mięsień (masaż), kąpiele w gorącym powietrzu z kwasem węglowym, metoda leczenia Fango, dyetyczne kuracje terenowe odciekające, kąpiele powietrzne i słoneczne. Wspaniałe położenie, komfort najświeższej mody, leczenie staranne, indywidualizujące, ogrzewanie parą i elektryczne oświetlenie.

Ceny niskie prospekt opłatnie.

3823

Dyrekcja Zakładu sierót i ubogich fundacyi Stan. hr. Skarbka w Drohowsku (ad Mikołajów nad Dniestrem) ogłasza konkurs na posadę lekarza zakładowego. Pobory wynoszą trzy tysiące (3000) kor. rocznej płacy, 400 k. remun. racyi za prowadzenie apteczki zakładowej, pomieszkun. z opałem, trzy pięciocień w wysokości 10 pr. pobieranej płacy i prawo do emerytury w razie stabilizacji, która nastąpi po roku z korzyścią i pożytkiem dla Zakładu spóźnionej służby. Podania należyć udokumentowane wnieść należy w terminie do końca kwietnia b. r. na ręce Dyrekcyi Zakładu.

W Drohowsku, dnia 8 kwietnia 1905.

Dyrekcja Zakładu sierót i ubogich Fundacyi Stanisława hr. Skarbka w Drohowsku.

3858

Schmidt.

Woda krościńska

ze źródła „Stefana”

zalecana przez powagi lekarskie w chorobach: narządu oddechowego, narządu pokarmowego i narządu moczowego, wiosennego czerpania nadeszła i jest wszędzie do nabycia.

3864

Znany magazyn i
pracownia

OBUWIA

damskiego, męskiego i
dziecięcego

poleca

obuwie gotowe

swoją pracownię.

3849

Zamówienia
wykonywa
szybko po-
dług naj-
świeższych
fasonów.

Na zamówie-
nie z prowincji wystarczy
zużyty bucik
na miarę.

KAZIMIERZ RYBIŃSKI

LWÓW-AKADEMICKA L. 20.

ALFRED FRÄNKEL

Towarzystwo komandytowe

— sprzedajemy —

wyroby najznacznějších fabryk obuwia w monarchii

bez pośredników — wyłącznie w naszych własnych filiach wprost publiczności po cenach najniższych i bezkonkurencyjnie niskich.

Kamizy męskie skórzane

do sznurowania
wygodne, trwa-
łe, czarne

zl. 3-25



Kamizy męskie skórzane

obkład. i gładkie
doskonałe na
wszelkie trudy
czarne

zl. 2-90



Buciki damskie doskonałe

do zapinania na gu-
ziki złote lub czarne

zl. 3-25



Buciki damskie

z gumami

z czarnej skóry, wygo-
dne i trwałe

zl. 2-60



Eleganckie damskie buciki

salonowe

zl. 1-50



Eleganckie
damskie
buciki z podwójną
klamrami, krzyż.
zl. 2-50



Ceny fabryczne
wyciśnięte
są na podeszwie.

Nasze niskie ceny
wzbudzają podziw!

Ceny fabryczne
wyciśnięte
są na podeszwie

Buciki dziecięce

do zapinania
na guziki od
zł. 1 w górę



We Lwowie

— tylko —

8

Hetmańska

8

„Hotel Viktoria”

Buciki dziecięce

sznurowane
od zł. 1 w górę



Niezwykła trwałość. — Doskonałe przystający kształt!

Prawdziwe buciki światowe Goodyear, uznane za najlepsze obuwie teraźniejszości.



SAMOCCHODY

Pojazdy Mercedes

wyłączne prawo sprzedaży

Pojazdy Spitza tzw. SPITZWAGEN

najulubieńszy z austriackich pojazdów.

Używane pojazdy w nienagannym stanie
wszelkich pierwszorzędných systemów.

Arnold Spitz

król. angiels. nadworny dostawca, nadwor. dost. jego
cesarskiej wysokości arcyksięcia Henryka Ferdynanda.

Wiedeń

IX. Schlickgasse 3.

Budapeszt

VI. Lehel ut. 10.

FIAT

Automobile światowej sławy!

Wyłączne prawo sprzedaży w Austro-Węgrzech otrzymała
polska firma w Wiedniu.

Adres:

Fiat Automobile, Wiedeń I, Stubenring 22

J. K. M. król włoski, królowa wdowa Małgorzata, księżna Łatycya, hr. Aosta, mr. Vanderbilt (New-York), książę Trautmannsdorf, hr. K. Schönborn (Wiedeń), br. Harkany (Peszt), prof. uniwersytetu dr. Mannaberg (Wiedeń), WP. Fibich (Lwów) oraz wielu innych pierwszorzędných znawców tego postępowego sportu posiadają automobile „Fiat“.

Automobile „Fiat“ są silnej budowy, zastosowane do złych dróg — **Jedynie odpowiednie dla Galicji** — wyrugowują samochody pruskie i francuskie słabej konstrukcji nieodpowiedniej dla naszych dróg!

„Fiat“ ma cztery chyłności, jazdę wstecz, trojako hamulce, sławnie cichy bieg, zużywa mało benzyny, nadzwyczajny w biegu po górach (w z. r. przy „Morskim Oku“ pierwszy).

„Fiat“ 20-konny, 32-konny, 60-konny, — tylko te trzy wielkości automobilów „Fiat“ — Automobile „Fiat“ odznaczono wielokrotnie na światowych wystawach i wystawach w Paryżu, Londynie, New Yorku, Wiedniu. Ceny konkurencyjne.

Ułgi w spłatach wedle umowy!

Ilustrowane cenniki wysyłamy na prowincję darmo i opłatnie.



Ilustrowane cenniki wysyłamy na prowincję darmo i opłatnie.

Ułgi w spłatach wedle umowy.

Nie jest tajemnicą!

(SECRET PUBLIQUE)

że renomowana i wszechstronnie z taniości znana firma

„Au Louvre“ we Lwowie

sprzedaje na spłaty częściowe wszystkim dobrze sytuowanym Osobom (bez względu na stan lub rangę) bluzki, halki, szlafroki, matynki, fartuszki, konfekcję dziecienną i dla chłopców, parasole i parasolki, rękawiczki, pończochy i towary pończoszkowe, szlify, towary lniane, bieliznę stołową, bieliznę męską, damską i dziecienną, jak również dywany, portyery, firanki, chodniki, koldry, kapy na stół i łóżka, ceraty, linoleum i wszelkie do urządzenia potrzebne artykuły dekoracyjne.

Listy należy adresować:

Dom Towarowy „Au Louvre“

1454 we Lwowie, ul. Sykstuska 6.

Nasza nowo otworzona filia nowości damskich i dzieciennych znajduje się przy ul. Halickiej 19.

J. Reif

specjalności gumowe

tylko pierwszej jakości wyroby
tuzin po k. 2, 4, 6, 8, 10, do 16
Wysyłka pod dyskrety. — Cenniki darmo.

Wiedeń

Brandstätte Nr. 3.

!! TACZKI !!

oraz wszelkie w ten zakres wchodzące drewniane przedmioty wyrabiamy i polecamy po cenach nader przystępnych. — Cenniki na żądanie gratis i franco. 2520
Bracia Borowy. Maków. Galicja



Tanie czeskie pierze na poduszki! 5 kilo: nowe darte k. 9-60, lepsze k. 12, białe miękkie jak puch, darte kor. 18, 24, śnieżnej białości, miękkie jak puch, darte, kor. 30 i 36. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Zamiana i zwrot za pokryciem kosztów porta dozwolone. 2876

Benedykt Sachsel, Lobes 55
poczta Pilzno, Czechy.

Globin



daje bez trudu
najwspanialszy połysk!
**Czyni skórę
miękką i trwałą.**
Jedyny wytwórca:
Fritz Schulz jun. Akt.-Ges.,
Eger u. Leipzig.

Kto jest chory!

każdemu na żołądek, wątrobę, bóle głowy, małąkroistość, wyrzuty skórne, astmę, reumatyzm i gościec cierpiącemu poleć po nadesłaniu 40 hal. w markach pojedynczy środek który mnie i rodzinę wyleczył. 3783

Józef Bigas

skrytka pocztowa 1, Lwów.

Smakosze

powinni spróbować moich uznanych za znakomite gatunków kawy 5 kg. niepalonej koron 12-50, 13-14-15-17-19, palonej k. 15, 16, 17-18, 18-19. Moje pierwszorządne kawy mają wyborny aromat i są w stanie dogodzić najwybredniejszemu podniebieniu! Wiele uznan. Dostawca Związku ck. urzędników państw. Wysyłka za pobraniem lub nadesłaniem należytości z góry przez pierwszy wschodnio-czeski specjalny handel kaw. Fr. Jelinek, Slatinan 2, Czechy.

Dostać można we wszystkich aptekach i drogeriach.

Rozsyłka pocztą:
apteczka, Budapeszt, Erzsébetfalva
C. Balassa,
Skład główny: Zygmunt Rucker,
Lwów, F. Breyer, Przemyski, Na
Branie L. 4; Reim i Spółka, Kinków.

BALASSA

prawdziwe angielskie
MLEKO OGÓRKOWE
jest szybko i cudownie
działającym środkiem
upiększającym

Nie zawiera żadnych
szkodliwych materii, 2
do 3 razy użyte czyni
cerę czystą i odmłodniałą
piegi, plamy wątrobiane,
pryszczki znikają. Płk-
ność utrzyma się pod-
nosi i pielęgnuje.
Flaszka kor. 2.

Krem ogórkowy K. 2. Mydło ogórkowe K. 1. Puder 12012 K.

55-letni sukces Anateryny!

Rzecz to wiadoma powszechnie, że tylko istotnie dobre, rzetelne środki do pielęgnowania zębów, tej tak ważnej części składowej ciała naszego, potrzebne są i pożyteczne. Środki na zęby i do czyszczenia zębów nie powinny jednakże ani zawierać kwasów, ani się pienić, gdyż w razie przeciwnym zęby ulegają zniszczeniu a błona słuzowa jamy ustnej podrażnieniu, wskutek którego staje się ona nader podatnym gruntem dla grzybków rozkładowych, tych tak niebezpiecznych wrogów zdrowia. Profesorowie i lekarze polecają przeto w celu utrzymania ust, zębów i dziąseł w stanie zdrowia tylko jedynie pewną, prawdziwą c. i k. lekarza nadwornego dra J. G. Poppa, Wiedeń, XIII/9. Anaterynową wodę do ust i zębów, skutkującą cudownie na wszelkie bóle i cierpienia ust, zębów i dziąseł oraz utrzymującą je w stanie zdrowia i bezwonnosci, w flaszczkach po k. 2-80, 2-1 i 1- k. z niebieską francuską etykietą i firmą o złotym druku, jako też anaterynowy krem na zęby w tubach po 60 hal. do gruntownego i nieszkodliwego czyszczenia zębów. 175

W aptekach i drogeriach.

Znacznie rozszerzona i zmodernizowana Fabryka maszyn i odlewnia żelaza E. Bredta i Ski w Ottynii

wyrabia

W ODDZIALE I.

Budowa maszyn:

Maszyny parowe i lokomobile do 500 HP. do ruchu zapomocą pary nasyconej i przegrzanej, następujące najwyższą oszczędność w materiale opałowym. Urządzenia browarów, gorzelni, fabryk drożdży, tartaków, narzędzia do głębokich wiercen, urządzenia rzeźni, młyny itp. Kompletne urządzenia transmisji w fachowym wykonaniu. Pompy i urządzenia pompowe.

W ODDZIALE I. b

Budowa maszyn rolniczych:

Lokomobile, młocarnie parowe, kieratowe i ręczne, kieraty, młynki do czyszczenia zboża, sieczkarnie, prasy i gniotowniki do oleju.

W ODDZIALE II.

Kotłarnia żelazna wyposażona w instalację pneumatyczną:

Kotły parowe wszelkich systemów i każdej wielkości, przegrzewacze pary, aparaty, konstrukcje żelazne, zakłady gazowe, rezerwuary, kotły warzelne do browarów do gotowania zapomocą pary, chłodnice.

W ODDZIALE III.

Odlewnia żelaza i metali:

Odlewy metalowe i żelazne maszynowe i budowlane według własnych i nadesłanych modeli, aż do wagi 5000 kg. jednej sztuki.

W ODDZIALE IV.

Kotłarnia miedziana:

Aparaty dla gorzelni i browarów, rurociągi, naczynia wszelkiego rodzaju itd.

Zamówienia dla nas przyjmuje także nasz inżynier, p. Henryk Katzenellenbogen, zamieszkały we Lwowie ul. Żygmuntowska I. 11 a i I.